



Zajezdnia "Kawczyńska" 1943, pierwszy z lewej Bronisław Cymer - konduktor i koleżanki konduktorki, ze zbiorów Witolda Cymera

Warszawscy tramwajarze i autobusiarze w okresie okupacji hitlerowskiej i w Powstaniu Warszawskim 1944 roku (zarys większej całości)

**Opracowanie:
Włodzimierz Winek
Warszawa 2015**

Tramwajarze i autobusiarze w okresie okupacji hitlerowskiej i w Powstaniu Warszawskim 1944 roku (zarys większej całości)

Wśród wielu opracowań w temacie związanym z Powstaniem Warszawskim w 1944 roku trudno doszukać się większej, tym samym bardziej szczegółowej pracy, opisującej wkład w historię tego wydarzenia ludzi związanych z warszawską komunikacją.

Ludzi warszawskich tramwajów i autobusów. A był on niemały i właściwie do dnia dzisiejszego trudno ustalić ile pochłonął ofiar śmiertelnych, ilu rannych, zarówno w postaci czynnych żołnierzy powstania, jak zarówno ofiar cywilnych.

Poniższe opracowanie próbuje choć w niewielkim stopniu uzupełnić luki w wiedzy o mało znanym i ciągle pomijanym, nie w pełni opracowanym przez historyków Powstania wkładzie warszawskich tramwajarzy i autobusiarzy.

Zanim wybuchło Powstanie

Tuż po kapitulacji Warszawy w początkach października 1939 na bazie oddziałów LOPP¹, które istniały przed 1 września 1939 m. in. w Warsztatach Tramwajowych przy Młynarskiej na Woli, Centralnych Warsztatach Samochodów Miejskich (CWSM) przy Włociańskiej, podjęto próbę zorganizowania pierwszych komórek konspiracyjnych do przeprowadzania małych akcji sabotażowo-dywersyjnych. Mimo, iż do wiadomości mieszkańców Warszawy nieustannie podawano, że wszelkie próby oporu czynnego i biernego będą bezwzględnie tłumione, a akty sabotażu lub zamachy będą karane śmiercią, to nie powstrzymało to wielu tramwajarzy przed tworzeniem pierwszych komórek konspiracyjnych, tzw. „piątek”².

W swych początkach działalności konspiracyjnej dalekie były od doskonałości i dość łatwo stały się pierwszym celem niemieckich służb wywiadowczych, które potrzebowały szybkich i spektakularnych sukcesów, aby jak najszybciej zaprowadzić terror i posłuszeństwo wśród mieszkańców Warszawy.

W dniu 13 października 1939 roku „Dziennik Urzędowy miasta stołecznego W-wy” doniósł o wykonaniu wyroku śmierci na kierowcy autobusu miejskiego za przechowywanie broni. Wcześniej, bo już 2 października 1939 roku Niemcy dokonali pierwszych aresztowań m. in. wśród tramwajarzy.

W ciągu kilku dni od 2 do 8 października 1939 roku osadzono w więzieniu kilkuset zakładników. Wśród nich znaleźli się tramwajarze m. in. za posiadanie broni aresztowany został Romuald Burkacki – instruktor tramwajowy oraz Feliks Pruszkowski, działacz

¹ LOPP – Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej – oddziały paramilitarne, które obok prowadzenia działalności na rzecz rozwoju lotnictwa w pewnym zakresie spełniały również zadania oddziałów obrony cywilnej na wypadek pożarów, klęsk żywiołowych. Pod koniec lat 30-tych kładziono największy nacisk na wyszkolenie w zakresie niesienia pomocy sanitarnej, gaszenia pożarów, itd.

² Organizacja „piątek” była podyktowana koniecznością głębokiej konspiracji, aby na wypadek dekonspiracji jednego ogniwa, inne były na czas odizolowane. Były dopuszczalne dwie formy organizowania piątek:

1) dowódca + 4 zaprzysiężonych (konspiratorów), 2) dowódca + 1 zaprzysiężony + 3 "upatrzonych"

Trzy piątki tworzyły drużynę. Trzy drużyny tworzyły pluton. Pluton w głębokiej konspiracji był największą jednostką organizacyjną. Liczył około 45 ludzi. Większe oddziały, tj. kompanie, brygady i zgrupowania były tworzone dopiero wtedy, gdy oddziały wychodziły z konspiracji i przechodziły do lasu jako oddziały partyzanckie lub wojskowe w przypadku powstania warszawskiego.

Związku Pracowników Komunalnych. Obaj po przesłuchaniach na Pawiaku zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego, gdzie zostali zamordowani.

Jednak te pierwsze aresztowania, egzekucje nie wpłynęły na rezygnację tramwajarzy z organizowania różnych form oporu.

Tramwajarze stolicy stanowili w latach międzywojennych jedną bardziej świadomych politycznie i klasowo grup zawodowych. Aktywnie działali w partiach politycznych, przed wszystkim w PPS³-ie i jego odłamach jak również w zdelegalizowanej w 1938 roku KPP⁴. Pewne wpływy miały wśród tramwajarzy również PPS – Frakcja Rewolucyjna i ugrupowania chadeckie czy narodowe.

Jedna z pierwszych, nieformalnych o charakterze socjalistycznym grup tramwajarzy zawiązała się już w październiku 1939 roku, w czasie prac nad usuwaniem gruzu z ulic koło Arsenau. W skład jej wchodził m. in. Aleksander Orzechowski, Teodor Czarkowski, Stanisław Szcześniak. Początkowo ograniczała się do wspólnych dyskusji na aktualne tematy polityczne wciągając w nie innych tramwajarzy. Było to swoistego rodzaju budowanie pewnej struktury konspiracyjnej, która z czasem miała zająć się również małym sabotażem.⁵

Pierwsze komórki organizowały się w tzw. „piątki tramwajarskie”.

Na stacji „Praga” jednej z „piątek” przewodził Wacław Niemczyk (powieszony w 1942 roku). W drugiej praskiej „piątce” był m. in. Aleksander Jarosz, J. Cieślak i Stanisław Skibniewski. W stacji „Muranów” – „piątkami” kierowali Piotr Kuźma i Przepiórkowski, na Woli Stanisław Siwczyński, Stefan Jung, Stanisław Kiewel, na Rakowcu Jan Koliński i Józef Podkański.

Na Pradze w zajezdni przy Kawęczyńskiej gdzie komórki socjalistyczne i komunistyczne działające wśród tramwajarzy były w okresie międzywojennym i we wrześniu 1939 dość liczne i dobrze zorganizowane w październiku 1939 roku współorganizowały konspiracyjną organizację „Młot i Sierp”⁶. „Piątkami” kierowali m. in.: Antoni Gintowt, Czesław Kaczor, Henryk Osiński, Antoni Orzechowski, Jan Kantorski, Jan Stefaniak.

Wkrótce po powstaniu w Warszawie organizacji „Młot i Sierp” jej komórki pojawiły się również w zajezdni i warsztatach na Woli. Należeli do nich m. in.: Roman Słowik, Ignacy Szklarek, Jan Stolarek. Ignacy Dynel.

Niemal równolegle swoją działalność konspiracyjną rozwijały na terenie zajezdni „Wola” młodzieżowe organizacje nurtu socjalistycznego⁷, które w 1941 roku utworzyły Związek Walki Wyzwoleńczej (ZWW). Przywódcami tych grup byli m. in. Józef Bogdański

³ PPS – Polska Partia Socjalistyczna

⁴ KPP – Komunistyczna Partia Polski.

⁵ „Tramwajarze Warszawscy wczoraj i dziś” pod redakcją Bogdana Gadomskiego, wyd. PWN 1982, rozdział Tramwajarze w latach okupacji hitlerowskiej, str. 231.

⁶ Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie „Młot i Sierp” (w literaturze spotyka się także nazwę Centralny Komitet Rad Robotniczych i Chłopskich Polski) – konspiracyjna organizacja powstała z inicjatywy komunistów i radykalnych ludowców działająca w Generalnym Gubernatorstwie od jesieni 1939 do marca 1942. Po rozbiciu przez gestapo, większość „młotowców” zasilila Polską Partię Robotniczą.

⁷ Grupa Biuletynu Radiowego - organizacja konspiracyjna socjalistów powstała w 1940 roku, znana była również jako Grupa Akademicka, Biuletynowcy.

Grupa działała na terenie Warszawy od początku 1940. W jej skład weszła część byłych członków Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. Hasłem przewodnim była walka o niepodległą i demokratyczną Polskę i utworzenie jednego frontu narodowego ze wszystkich organizacji walczących o niepodległość. Grupa utrzymywała bliskie relacje ze Stowarzyszeniem Przyjaciół ZSRR, organizacją „Młot i Sierp” i Spartakusem. Od wiosny 1941 działacze rozpoczęli wydawanie „Biuletynu Radiowego”. Na czele grupy stali Jerzy Albrecht, Szczepan Dobrowolski, Ładysław Buczyński, Ludwik Krasieński, Zygmunt Jarosz. W sierpniu 1941 Grupa Biuletynu Radiowego zainicjowała powstanie Związku Walki Wyzwoleńczej, w którego skład weszła.

i Stanisław Szcześniak. Wokół nich skupili się m. in. Edmund Majewski, Jan Stolarczyk, Aleksander Orzechowski, Karol Kruczkowski, Czesław Brodzki. W połowie 1941 roku tworzyły one 5 silnych komórek konspiracyjnych, które w środowisku tramwajarzy, jak również na mieście prowadziły działalność agitacyjno-propagandową i duży kolportaż podziemnej prasy – „bibuły”.

Młodzieżowe organizacje budowały swoje struktury również w zajezdni „Muranów i „Mokotów”.

W początkowym okresie były stosowane najprostsze metody konspiracji. Wiele z nich stosowano nie tylko do wybuchu powstania, ale również i podczas powstania. Były to:

1. Konspiratorzy na ulicy nie znali się, nie kłaniali sobie, nie zamieniali żadnych znaków porozumiewawczych.
2. Spotkania odbywały się poza miejscem zamieszkania.
3. Zebrania odbywały się w mieszkaniach specjalnie na ten cel przeznaczonych, w grupach liczących maksimum 5-6 osób. Mieszkania takie nie mogły być "skrzynką łączności", musiały być czyste pod każdym względem, zebrania poważniejsze były ubezpieczone. Każde zebranie było upozorowane, najczęściej grą w karty lub towarzyskim zebraniem imieninowym.
4. Skrzynki na korespondencję znajdowały się w miejscach ruchliwych, (wskazane było, aby wejście było inne niż wyjście).
5. Sygnały bezpieczeństwa były stosowane we wszystkich miejscach konspiracyjnych:
 - a) wejście bezpieczne (na oknach drzwiach itp.),
 - b) wejście zamknięte,
 - c) inne sygnały umowne.
6. W rozmowach używane były pseudonimy lub "przezwiśka", nigdy nazwiska.
7. Tematów organizacyjnych, poza kręgiem osób zainteresowanych, nie poruszało się.
8. Bezpieczeństwo osobiste należało do "świętych" obowiązków każdego konspiratora. Lekceważenie bezpieczeństwa osobistego nie uznawano za bohaterstwo, lecz za bezmyślność, a nawet zbrodnię, gdyż każda "wpadka" nie ograniczała się do jednej osoby, ale pociągała kilka osób.
9. Nikt z konspiratorów nie powinien znać nazwiska meldunkowego (policyjnego), ani miejsca zamieszkania swoich współtowarzyszy.
10. Ubiór powinien być przeciętny, nie rzucający się w oczy, dostosowany do miejscowych warunków i zwyczajów oraz zgrany z kompletem posiadanych dokumentów.
11. W zachowaniu się w każdej sytuacji należało być spokojnym i zrównoważonym. Zawsze mieć alibi na każdą chwilę. Nie dać się zaskoczyć nieprzewidzianymi wypadkami⁸.

Wartym odnotowania jest również fakt istnienia komórek i grup na terenie Tramwajów, które początkowo nie były związane z dużymi organizacjami konspiracyjnymi a z czasem weszły m. in. w struktury Polskiej Armii Ludowej (PAL) podporządkowanej m. in. w powstaniu warszawskim Armii Krajowej (AK).

Jedną z takich grup zorganizował w październiku i listopadzie 1939 roku Michał Stankiewicz – kontroler tramwajowy, a w jej skład weszli m. in.: Marian Sobieszczyk (kontroler tramwajowy), Stanisław Baralski, Hieronim Wróblewski (motorniczy).

Drugą aktywnie działającą był Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej "Spartakus" (ZNMS "Spartakus") – jedna z pierwszych konspiracyjnych socjalistyczno-rewolucyjnych organizacji młodzieżowych założona w 1935 r. z inicjatywy Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Czerwonego Harcerstwa. Prowadził ukrytą działalność wśród młodzieży szkół średnich. Związek działał aktywnie w czasie II wojny światowej jako organizacja konspiracyjna pod kierownictwem Hanki Sawickiej i Ładysława Buczyńskiego. W 1941 wobec różnicy poglądów w sprawie przystąpienia do walki zbrojnej przeciwko Niemcom, doszło do rozpadu organizacji. Niektórzy członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej "Spartakus" kontynuowali działalność konspiracyjną w Stowarzyszeniu Przyjaciół ZSRR a następnie Związku Walki Wyzwoleńczej. Jej członkiem był przed wojną Krzysztof Kamil Baczyński.

⁸ Ze wspomnień konspiracji mjr Mieczysława Potockiego ps. „Wegielny”

Stworzyli oni bojowo-sabotażową grupę tramwajarzy. Lokal konspiracyjny mieścił się przy Grochowskiej 336 w mieszkaniu Sobieszczuków. Początkowo praca grupy ograniczała się do kolportażu bibuły. Wkrótce rozpoczęto szerszą akcję niesienia pomocy ludności żydowskiej. Organizowano przerzuty z getta. Należący do grupy tramwajarze Czesław Bożałek i Wojciech Jaworski dokonali m. in. sabotażu zrywając przewody telefoniczne łączące lotnisko goławskie z miastem. Członkowie grupy brali udział także w spektakularnych zamachach na Niemców m. in. na kierownika Arbeitsamtu w Warszawie – Hoffmana (kwiecień 1943).

Organizacją pierwszej siatki PPS – WRN⁹ na terenie Tramwajów zajęli się działacze VI Oddziału Tramwaje i Autobusy Związku Zawodowego Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, wśród nich m. in.: Aleksander Kaczyński, Henryk Barański, Jan Martyn. Mimo, że pracownicy należeli do różnych organizacji związkowych o różnych poglądach politycznych rozumieli się doskonale i zgodnie ze sobą współpracowali.

Dowódcami pierwszych komórek konspiracyjnych zostawali na ogół dawni majstrowie lub pracownicy nadzoru, dyspozytorzy, kontrolerzy. Trudno ustalić ile osób działało w tej pierwszej strukturze konspiracyjnej w Tramwajach i Autobusach, ale z kilku przekazów ustnych wiadomym jest, że już w listopadzie 1939 powstała pierwsza najprężniejsza komórka w CWSM pod komendą obermajstra Antoniego Pawłowskiego. Wg różnych źródeł grupa liczyła od 20 do 40 osób. Podobnie jak w organizacji „Młot i Sierp” składała się ona z tzw. „piątek”.

Antoni Pawłowski nie był związkowcem, bo zabraniały udzielania się osób z kierownictwa w związkach wewnętrzne przepisy Dyrekcji Tramwajów i Autobusów, ale mimo to, dość mocno sympatyzował ze związkami i dość często pomagał związkowcom. Ponad to miał odpowiednie przeszkolenie wojskowe i prowadził przed wojną zakładową drużynę LOPP.

W pierwszym okresie komórka zajmowała się głównie małym sabotażem polegającym m. in. na ukrywaniu dokumentacji technicznej wytworzonej w CWSM, jak również przeciąganiem w nieskończoność napraw niemieckich samochodów, które trafiły na krótkie remonty. Ukrywano również niektóre elementy wyposażenia warsztatowego, które uniemożliwiały normalne funkcjonowanie warsztatów (głównie elementy wyposażenia elektrycznego). Rozbudowywano siatkę łączności i kolportowano pierwsze podziemne wydawnictwa.

Najczęściej trzonem kadrowym pierwszych struktur konspiracyjnych w Tramwajach byli przedwojenni działacze PPS-u, a wśród nich wielu obrońców Warszawy, którzy w kampanii wrześniowej 1939 roku stanowili Robotnicze Brygady Obrony Warszawy¹⁰.

⁹ Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niepodległość (PPS-WRN – konspiracyjna forma działania PPS od października 1939 do maja 1944 pod nazwą Ruch Mas Pracujących Miast i Wsi lub Ruch Mas Pracujących Polski – Wolność Równość Niepodległość, od maja 1944 ponownie pod nazwą Polska Partia Socjalistyczna.

¹⁰ Robotnicza Brygada Obrony Warszawy lub Ochotnicza Robotnicza Brygada Obrony Warszawy – działająca od 6 września 1939 w Warszawie formacja ochotnicza obrony cywilnej, powołana z inicjatywy działaczy PPS a zwłaszcza Zygmunta Zaremby. Jej dowódcą był kpt. Marian Kenig. Oddziały zaczęły powstawać 6 września 1939, po rozmowie Tomasza Arciszewskiego i Zygmunta Zaremby z dowódcą obrony Warszawy gen. Czumą, który wyraził zgodę na stworzenie sześciu kompanii ochotniczych do robót saperskich.

Nabór do kompanii od 9 września prowadził Robotniczy Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie, powstały z inicjatywy Polskiej Partii Socjalistycznej (w skład którego wchodził m.in. Zygmunt Zaremba przewodniczący, Jan Łaznowski zastępca, Piotr Gajewski łącznik z "Akcją Socjalistyczną", Rudolf Cymerman wyżywienie oddziałów, Adam Próchnik propaganda, Bolesław Dratwa współpraca z dzielnicami, Wilhelm Topinek sekcja techniczna), wspólnie z redakcją gazety "Robotnik" przy ul. Wareckiej 7. Komendantem Placu przy ul. Wareckiej był Marian Kubicki, a następnie Piotr Gajewski. 10 września powołano również Wydział Wojskowy koordynowany przez Józefa Dziegielewskiego członka Komendy Głównej Akcji Socjalistycznej.

W ciągu pięciu dni stan Brygady wynosił ok. 5 800 - 6 000 ludzi. Wobec przedłużającego się oblężenia niemieckiej stolicy, 21 września werbunek do RBOW został wznowiony w celu uzupełnienia strat.

W pierwszych miesiącach kierownictwo komórek rozbudowywało swoje struktury i nawiązało kontakt z konspiracyjnymi KOP¹¹, PPS-WRN¹² i NOW¹³, które budowały przyszły ZWZ¹⁴.

W początkach 1940 roku w Tramwajach powstała konspiracyjna organizacja bojowa KOP skupiająca tramwajarzy, która miała za zadanie skupić wokół siebie wszystkie, działające pod różnymi kierownictwami komórki konspiracyjne w jedną całość, jednak nie wszystkie od razu przeszły pod jedną komendę.

Niezależnie, niemal równolegle powstawały kolejne komórki konspiracyjne organizacji bojowej KOP. Jedną z nich organizował w warsztatach na Woli - Stefan Mikołajewski¹⁵ pseudonim „Orsza”, „Piechurek” (więcej o tej niezwykle i wielce zasłużonej postaci w części – Monografie). Dość szybko w struktury komórki wciągnął kierowców, konduktorów i instruktorów i rozpoczął akcję małego sabotażu.

W grupie konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego na terenie „Woli” działali dość licznie związkowcy nurtu lewicowego (PPS), a wśród nich: Zygmunt Senkowski, Władysław Studziński, Józef Jakubowski, Jan Jasiński – pracownicy warsztatu oraz kierowcy autobusów: Stefan Sint, Jan Krzak, Jakub Brochocki, Stanisław Stefański, Edward Starczewski.

RBOW pełniła początkowo tylko służbę pomocniczą, następnie ok. 1 tys. ochotników przeznaczono na uzupełnienia oddziałów Wojska Polskiego), w późniejszym okresie jej członkowie uczestniczyli w pracach saperskich, obsłudze sieci łączności, oraz otrzymywali zadania dywersyjno-wywiadowcze.

24 września 1939 Robotnicza Brygada Obrony Warszawy została włączona w skład odtworzonej 13 Dywizji Piechoty, pod dowództwem płk. Władysława Kalińskiego. Zdaniem Zygmunta Zaremby była to Warszawska Dywizja Robotnicza[2], lecz żadne źródła tego nie potwierdzają. Dywizję skierowano 26 września na pierwszą linię frontu - do obrony dzielnicy Żoliborz a w szczególności Bielan, Burakowa i Marymontu. Brygadę rozwiązano po kapitulacji Warszawy w dniu 27 września 1939. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Robotnicza_Brygada_Obrony_Warszawy

¹¹ Komenda Obrońców Polski (KOP) inaczej „Korpus Obrońców Polski”, „Obrońcy Polski”, „Organizacja Obrońców Polski”, „Komitet Obywatelsko-Patriotyczny” – polska organizacja konspiracyjna działająca w latach 1939-1943. W dniu 1 października 1939 roku gen. bryg. Wilhelm Orlik-Rückemann, ostatni dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza, rozwiązując podległe sobie oddziały wydał rozkaz przejścia do konspiracji i utworzenia organizacji „Komenda Obrońców Polski”. Organizacja została utworzona w Lublinie z inicjatywy oficera KOP, majora Bolesława Studzińskiego, który został jej pierwszym komendantem. KOP podzielona była na cztery inspektoraty (w tym jeden ziem wcielonych do Rzeszy), które z kolei dzieliły się na okręgi i obwody. Posiadała pion wojskowy, w skład którego wchodziły terenowe oddziały bojowe, prowadziła działalność sabotażową i dywersyjną oraz wywiadowczą. Wydawała kilka pism, między innymi "Polska żyje", jedno z pierwszych konspiracyjnych pism w Polsce.

¹² PPS-WRN PPS była jedyną lewicową partią działającą od początku w konspiracji. Jej kierownictwo we wrześniu 1939 r. podjęło decyzję o zawieszeniu partii, a w jej miejsce powołano organizację Wolność Równość Niepodległość, która reprezentowała prawe skrzydło partii. Powołano do życia własne oddziały paramilitarne o nazwie Gwardię Ludową. Lewica dawnego PPS pozostawiona poza PPS-WRN stworzyła we wrześniu 1940 organizację Polscy Socjaliści

¹³ NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa jako zbrojne ramie konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego

¹⁴ ZWZ – Związek Walki Zbrojnej przekształcony w 1942 roku w AK

¹⁵ Stefan Mikołajewski (1897 – 1967) jako oficer rezerwy został zmobilizowany w sierpniu 1939 roku i oddelegowany do Sztabu Obrony Warszawy w charakterze oficera do spraw transportu i łączności. Swą służbę pełnił w Sztabie Komisarza Cywilnego Warszawy – Prezydenta, majora Stefana Starzyńskiego. Po upadku Warszawy konspiruje swą wojskową przynależność i zostaje zatrudniony jako kierownik stacji samochodowej na Woli. Związany z warszawskimi autobusami od 1921 roku do 1967 roku. Uczestnik Powstania Warszawskiego. VI Obwód Praga Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej a następnie 11 Batalion Wojskowego Korpusu Służby Bezpieczeństwa (WKSBS) Źródło: http://www.kphwatra.zhr.pl/instruktorzy/Ste_Mik_01.html

W grupie w okresie po 1941 roku działali również pracownicy biura: Stanisław Prokopcow, Władysław Berkowski, Tadeusz Żeromski, Kazimierz Więckowski, Rosiecki, Gnoiński, Dąbrowski, Budzyński. Wielu z nich w późniejszym czasie zostało aresztowanych przez gestapo lub poległo w czasie powstania warszawskiego w oddziałach AK, OW PPS i in.

W ciągu 1941 i 42 roku mniejsze komórki konspiracyjne powstały niemal we wszystkich zajezdniach: na Rakowcu, Mokotowie, Muranowie, Pradze. Najczęściej na bazie kadrowej przedwojennych oddziałów LOPP. W wielu wypadkach niemal do wybuchu powstania nie współpracowały ze sobą, gdyż podlegały różnym Komendom organizacji podziemnych.

Wielu tramwajarzy działało w komórkach konspiracyjnych poza terenem zajezdni.

Wielu dopiero podczas powstania, czy już po wojnie, dowiadywało się, że znajomy, kolega, którego nigdy wcześniej nie podejrzewał o pracę w konspiracji, także był w konspiracji. Jednak wielu, po II wojnie światowej zataiło swoją konspiracyjną działalność.

Szczególnie po 1947 roku.

Grupy Stefana Mikołajewskiego, Antoniego Pawłowskiego w wielu akcjach sabotażu współpracowały nie tylko na terenie zajezdni „Wola”, ale również na mieście, z największymi komórkami konspiracyjnymi OW PPS działającymi na terenie Warsztatów Drogowych i Wagonowych przy Młynarskiej 2, które od maja 1940 roku współtworzyły późniejszy – III Batalion OW PPS im. Stefana Okrzei¹⁶. Najbardziej znanym i zasłużonym w walkach w powstaniu był 323 pluton (wcześniej kompania) pod dowództwem Jana Ostrowskiego ps. „Hart” – zwany plutonem tramwajarzy, gdyż ponad 80 procent stanu plutonu stanowili pracownicy Wydziału Budowlano-Drogowego Tramwajów. Do czasu wybuchu powstania - kompania organizowała grupę dywersji we współpracy z plutonem Kedywu AK Wola.

Jedną z większych akcji kompani – późniejszego plutonu 323, był zamach na Alfreda Denela¹⁷, niemieckiego naczelnika Warsztatów Tramwajowych na Woli w drugiej połowie maja 1943 roku. Grupa miała wykonać jeszcze kilka wyroków na niemieckim kierownictwie

¹⁶ III Batalion OW PPS im. Stefana Okrzei został utworzony na bazie Wolskiego Robotniczego Batalionu Obrony Warszawy, który we wrześniu 1939 brał udział w obronie miasta. W maju 1940 pracownicy zakładów „Lilpop, Rau i Loewenstein”, członkowie partyjnej milicji „Akcji Socjalistycznej PPS” – Stefan Bieniasz, Edward Adamski i Jan Kozłowski – rozpoczęli formowanie pierwszych grup[2]. Oddział tworzony był jako kadrowy III wolski batalion Gwardii Ludowej WRN. Początkowo składał się z trzech kadrowych kompanii, a od 1943 – z sześciu. W 1940 oddział stanowiły trzy zespoły dowództw organizowanych kompanii. Na początku 1941 były to już trzy kadrowe kompanie po 40-60 żołnierzy. W 1942 batalion liczył 170 żołnierzy. Dowódcą i organizatorem oddziału był Stefan Bieniasz „Jagniątko”, który pełnił funkcje szefa Wydziału Wojskowego PPS–WRN w okręgu Wola. Po jego aresztowaniu w kwietniu 1944 kierownictwo wydziału i funkcję dowódcy organizatora batalionu objął sierż. Edward Adamski „Czarny”, „Major”. Dowódcą szkoleniowcem od 1942 został kpt. rez. Karol Kryński „Waga”. Na przełomie 1942 i 1943 batalion otrzymał imię Stefana Okrzei. W ramach akcji scaleniowej z Armią Krajową został włączony w 1942 w skład III rejonu Obwodu Wola Armii Krajowej. W przeddzień powstania warszawskiego III Batalion OW PPS im. Stefana Okrzei stanowił zgrupowanie III Rejonu Obwodu Wola. Komendantem rejonu był kpt. Stanisław Stefaniak „Stefan”, „Wojownik”. Według Andrzeja Czystowskiego batalion liczył 420 żołnierzy i posiadał 95 sztuk broni w tym 4 ckm. (Andrzej Czystowski: Wolność, Równość, Niepodległość, Z Pola Walki”. Warszawa: 1988, nr 3 (123), s. 111).

Dowództwo III batalionu: Dowódca – kpt. Karol Kryński „Waga”; Zastępca – por. Julian Sawicki „Rafał”; Szef – plut. Jan Kozłowski „Iwan”; Szef polityczny – st. sierż. Edward Adamski „Czarny”. Plutony batalionu: pluton 317, dowódca – ppor. Eugeniusz Śmieszek „Sęp” (według innych źródeł dowódcą był ppor. Jan Gutt „Wosiek”; pluton 321A, dowódca – ppor. łączn. Ernest Jaśkowiak „Czarny”; pluton 323 zwany plutonem tramwajarzy, gdyż ponad 80 procent stanu ok 80 ludzi stanowili tramwajarze, dowódca – st. ogn. Jan Ostrowski „Hart”; pluton 335, dowódca – st. sierż. Marian Brzozowski „Dąb”; pluton 336, dowódca – st. sierż. Tadeusz Rogowski „Szewc”; pluton 337, dowódca – sierż. Wiktor Łuniewski „Radomiak”.

Przy batalionie działała 3 kompania Milicji PPS (ok. 250 osób) oraz pluton Wojskowej Służby Kobiet OW PPS, dowodzony przez Janinę Iwanowską „Marię”. Według ustaleń Adama Przygońskiego (Antoni Przygoński: Powstanie warszawskie w sierpniu 1944 r. T. 1. Warszawa: 1980, s. 149.) dowódcą kompanii Milicji PPS był por. Henryk Kański „Kadra”. Batalion składał się z trzech oficerów, osiemnastu podchorążych i ok. 90 podoficerów. Źródło:

https://pl.wikipedia.org/wiki/III_Batalion_OW_PPS_im._Stefana_Okrzei

¹⁷ Alfred Denel – Volksdeutsch. Mianowany przez niemieckie kierownictwo Tramwajów. Denel pochodził z polskiej rodziny z Łodzi, podawał się on za Polaka, lecz podczas okupacji nie działał jako Polak, oddał się całkowicie na usługi Niemców i popełniał czyny wprost wrogie w stosunku do Polaków. Za swe okrucieństwo wobec Polaków wyrokiem władz podziemnych został zgładzony w ostatnich dniach maja 1943 roku

Tramwajów, ale zrezygnowano z nich, gdyż po zamachu na Denelę, niemieckie kierownictwo jednoznacznie i dosłownie oświadczyło, że po kolejnym zamachu rozstrzelany będzie co szósty tramwajarz wraz z rodziną. W 1943 roku takie niemieckie ostrzeżenia nie były już tylko zastraszaniem (opis niewielkiej części działalności w końcowej części opracowania – Udział tramwajarzy w konspiracyjnych organizacjach bojowych).

Warto wspomnieć o komórce konspiracyjnej działającej przy zajezdni „Muranów” która współpracowała z IV Batalionem OW PPS im. Jarosława Dąbrowskiego, a w okresie powstania tworzyła oddział Milicji PPS przy zajezdni „Muranów”. Do najbardziej znanych akcji przed powstaniem warszawskim należy jej udział w przerzucie broni do warszawskiego getta.

„W pierwszych dniach stycznia 1943 na polecenie dowódcy Obwodu Żoliborz AK ppłk. Mieczysława Niedzielskiego „Sadownik” dowództwo batalionu przejęło 50 pistoletów „Česka Zbrojovka” przeznaczonych dla oddziałów „Bundu” w getcie warszawskim. Operacją kierował oficer broni batalionu por. Kazimierz Werner „Hel”. Wraz z przydzieloną bronią, batalion dodał z własnych zapasów 50 granatów „Filipinka” i 30 kg. trotylu. Transport do getta przeprowadziła drużyna z 2 kompanii, przy obstawie Milicji PPS z Zajezdni Tramwajowej przy ul. Muranowskiej. Przekazanie broni odbyło się przez piwnice ul. Długiej (w odcinku przed Arsenalem)¹⁸.

Największą działalność konspiracyjną niemal wszystkie komórki rozpoczęły zimą 1943/44 roku, a od lutego 1944 rozpoczęto prace przygotowawcze do powstania w ramach Akcji „Burza”. Choć właściwie jeszcze w lutym 1944 roku nie brano pod uwagę wywołania w Warszawie powstania. Raczej myślano w jaki sposób można w miarę zbliżania się Armii Czerwonej do Warszawy zwiększyć ilość akcji sabotażowych i dywersyjnych, by wiązać tym samym część oddziałów niemieckich na tyłach frontu. Nie brano pod uwagę otwartej walki oddziałów polskich z niemieckimi, choć myślano o tym, gdyby zaszła taka potrzeba.

Gromadzono zapasy benzyny, części zamiennych do samochodów, tworzone tajne składy broni i amunicji. W wielu piwnicach budynków zajezdni tworzone tajne skrytki na broń, a w innych gromadzono zapasy żywności na 7-10 dni, gdyż zakładano, że jeśli już będą walki w Warszawie, to po szybkim ataku z zaskoczenia, oddziały powstańcze powinny opanować miasto góra w ciągu 5 dni. Gromadzono również środki opatrunkowe, lekarstwa, sprzęt medyczny. Gromadzono również duże ilości wody. Pod koniec lipca 1944 roku wymieniono wodę we wszystkich zbiornikach p. pożarowych na terenie zajezdni. W razie potrzeb miała służyć nie tylko dla potrzeb gaszenia ewentualnych pożarów, ale być również zdatna do potrzeb konsumpcyjnych.

Jednym z dużych osiągnięć konspiracyjnych na początku lipca 1944 roku było uniemożliwienie wywieżenia majątku i samochodów ciężarowych, autobusów MZK poza Warszawę (m. in. wypróbowana wcześniej metoda drobnych uszkodzeń i chowanie części zamiennych do samochodów i maszyn).

Część grup konspiracyjnych wiosną 1944 roku zaczęła odbywać regularne ćwiczenia wojskowe w podwarszawskich lasach z zakresu strzelectwa, prac minerskich, łączności, itd.

Trwały także prace organizacyjne w samych zajezdniach. Niemal każdemu pracownikowi zostały przydzielone zadania na wypadek działań zbrojnych. Dodatkowo,

każdy z pracowników otrzymywał przydział do grup ochrony p. poż., ochrony zakładu, służb sanitarnych, itd. Każda z zajezdni miała stanowić nie tylko bazę i zaplecze dla powstańców, ale również miała spełniać rolę punktu oporu we współdziałaniu z dowództwem powstania.

Zajezdnie miały także w razie potrzeby dawać schronienie rodzinom tramwajarzy jak również okolicznej ludności cywilnej i być dla nich swego rodzaju punktami aprowizacyjnymi i medycznymi.

¹⁸ Jan Rocki: *Dziwiąta Dywersyjna*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1973, s. 41-42.

Przy każdej zajezdni porządku miały pilnować grupy Milicji PPS będące pod komendą AK. Wg różnych źródeł w lipcu 1944 około 700 tramwajarzy dostało swoje przydziały do oddziałów AK. Niemal wszyscy podlegali grupie Kedywu AK „Wola”.

Jednym z działań w 1944 roku było wydanie przez związkowców PPS, członków organizacji konspiracyjnych gazetki „Tramwajarz”.

Pierwszy numer nielegalnie wydawanego „Tramwajarza” w czerwcu 1944 r. nawoływał wszystkich pracowników oraz istniejące już komitety fabryczne do zespolenia sił do walki z okupantem, roztoczenia opieki nad konspiracją zbrojną, organizowania akcji sabotażowych, przygotowania podłoża do utworzenia organizacji związkowych oraz podejmowania działań zmierzających do zabezpieczenia maszyn i urządzeń przed wywózką do Niemiec lub zniszczeniem ich przez wycofującego się okupanta. Obok działalności informacyjnej trwały także kompletowanie załóg, oddziałów na wypadek powstania.

W sumie według różnych źródeł w lipcu 1944 około 700 tramwajarzy dostało swoje przydziały do oddziałów AK. Niemal wszyscy podlegali grupie Kedywu AK „Wola”.

Ok. 600 tramwajarzy mimo, że nie uczestniczyło w bezpośrednich walkach, było pośrednio związanych z powstaniem poprzez ochronę zajezdni. Często wspomagali powstańców nie tylko swoją znajomością terenów zajezdni, ale i nierzadko zapasami środków opatrunkowych czy zgromadzonej żywności, itd. Tym samym stawali się pośrednio uczestnikami powstania. O ich wkładzie i roli w powstaniu niewiele się mówi.

Tuż przed powstaniem

Atmosferę jaka panowała w ostatnich godzinach przed wybuchem powstania dość szczegółowo opisał w swoim opracowaniu Jerzy Fudakowski:

„Pierwszym objawem naprężonej sytuacji był w początku lipca 1944 roku nakaz władz niemieckich, by wszystkie niepracujące Niemki niezwłocznie opuściły Warszawę i wyjechały do Rzeszy. Wywołało to wielkie zdenerwowanie pomiędzy nimi i ich niemieckimi mężami. W drugiej połowie lipca zarządzono odłączenie telefonów, obsługujących polskie instytucje i prywatnych abonentów. Ponieważ tramwaje miały nadal kursować – dyrektor Tadeusz Kozłowski¹⁹ poczynił starania w Urzędzie Telekomunikacyjnym, aby aparaty MZK zarówno biurowe jak i w prywatnych mieszkaniach personelu kierowniczego pozostały nadal czynne, jako niezbędne do normalnej pracy. Zostało to tylko w nieznaczej części uwzględnione.

Jednym z ważnych i pożytecznych posunięć dyrektora Kozłowskiego było naznaczenie na każdy z terenów MZK po jednym ze starszych członków personelu, którzy w razie przerwania łączności mieli na danym terenie objąć kierownictwo i odpowiedzialność.

Takim był m. in. - na Pradze inspektor inżynier - Antoni Kulczycki²⁰, na Woli naczelnik Wydziału Ruchu inżynier - Mieczysław Iwanowski, w Elektrowni Tramwajowej naczelnik

¹⁹ Tadeusz Kozłowski (13.08.1870 – 14.11.1958). Po aresztowaniu 13 grudnia 1940 roku dyrektorem Niepokojczyckiego i Synka stał się głównym odpowiedzialnym (współ z naczelnikiem Wydziału Ruchu – I. Rostkiem) za kierowanie firmą, przy czym odpowiedzialnością obarczono także ich rodziny. 24 grudnia 1941 roku prezydent miasta J. S. Kułski mianował Kozłowskiego naczelnym dyrektorem przedsiębiorstwa. Dzięki jego przyzwoleniu drukarnia tramwajowa na Woli, poza biletami, blankietami, wytwarzała masę lewych dokumentów dla ludzi podziemia, ruchu oporu i Żydów. Także dyrektor Kozłowski zarządził przygotowywanie posiłków tak, aby każdy pracownik przynajmniej raz dziennie otrzymywał gorący posiłek. Dbał i zabiegał u niemieckich nadzorców przedsiębiorstwa o dodatkowe fundusze, nie tylko na tabor i jego remonty, ale także na premie dla załogi. Na wniosek Kozłowskiego Alertz powołał przy MZK Szkołę Mechaniczno- Elektryczną I stopnia.

²⁰ Antoni Kulczycki – od 1941 roku przewodniczył działalności Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w MZK. Odpowiadał również za sprawy gospodarki metalami kolorowymi w firmie. W maju 1943 roku został mianowanym naczelnikiem Wydziału Warsztatów i Zajezdni.

inżynier - Herman Wagner²¹, na Muranowie naczelnik Wydziału Sieci - Czesław Gil, podstacja i Centralne Warsztaty Samochodów Miejskich (CWSM) na Burakowie, mimo, iż od 1941 roku nie były pod zarządem Tramwajów, - inż. Jan Kubalski.

Gdy pracownicy Dyrekcji stanęli do pracy o 7 rano w poniedziałek dnia 31 lipca 1944 roku, zostali oni powitani radosną, a zarazem dowodzącą powagi chwilą wieścią, że – Niemców nie ma. Okazało się, że cały nadzór niemiecki, Ernst Dürrfeld²² i jego pomocnicy:

Bruno Post²³, Henryk Tietz²⁴, Paul Cebulla²⁵, itd. wyjechali w przeddzień samochodami

²¹ Herman Wagner – w okresie okupacji mianowany przez władze niemieckie komendantem Obrony Przeciwlotniczej MZK. Związany z Tramwajami od lat 30-tych. Rozstrzelany w grupie 40 mężczyzn 6 sierpnia 1944 roku przed budynkiem fabryki tapet i materiałów fotograficznych przy Wolskiej 43/45

²² Ernst Dürrfeld – urodził się 19.10.1898 w Heiligenwald (Saara) w rodzinie górniczej. Brał czynny udział na froncie I wojny światowej, z której powrócił jako inwalida. W 1929 roku objął stanowisko lidera NSDAP w Kaiserslautern. Od 1 stycznia 1930 był liderem partii nazistowskiej w Radzie Miasta. Od 1 kwietnia 1933 roku został zastępcą burmistrza w Kaiserslautern. W listopadzie tego samego roku wybrano go do Reichstagu. W 1935 roku objął stanowisko burmistrza Saarbrücken. Był powszechnie nie lubianym przez tramwajarzy. Trzydziestego lipca po spakowaniu do skrzyń dokumentów, opuścił samochodem Warszawę. J. Fudakowski pisze, że chodziły słuchy, iż Dürrfeld, który dojechał do granicy III Rzeszy i GG koło Żychlina został (jak wszyscy Niemcy) cofnięty do Warszawy, a ponieważ gwałtownie się przeciwstawił – zastrzelono go. Jednak były to tylko pogłoski. Źródła niemieckie precyzują, Dürrfeld zmarł 23 kwietnia 1945 roku w Tübingen (Badenia – Wirtembergia). Źródło: Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45, wyd. własne MZK – Warszawa 1947

²³ Bruno Post w MZK od grudnia 1943 roku odpowiadał za sprawy techniczne. Z wykształcenia był dyplomowanym inżynierem Politechniki w Darmstadt. Do wybuchu wojny był dyrektorem przedsiębiorstwa tramwajowego w Wuppertal. Podobno zginął na początku 1945 roku, po wypuszczeniu z więzienia podczas amerykańskiego nalotu. Źródło: Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45, wyd. własne MZK – Warszawa 1947

²⁴ Henryk Tietz -dyrektor administracyjny, a zarazem naczelnik Wydziału Ogólnego na miejsce usuniętego z tego stanowiska przez Niemców Pana Sławomira Dabulewicza pochodził z rodziny niemieckiej, od dawna w Polsce osiadłej. Był on wychowany wśród Polaków i w Polsce otrzymał praktyczne wykształcenie handlowe. Przed wojną podawał się za Polaka. Jako pracownik Elektrowni Warszawskiej awansował na kierownika Działu Rachuby. Od 1925 roku pracował w firmie „G. Gerlach” jako szef biura. Na początku wojny został usunięty przez właściciela tej firmy, który zauważył u niego pewne wahania, co do polskości. Wtedy przeszedł do „Tramwajów i Autobusów” z początku, jako p.o. naczelnika Wydziału Ogólnego i wkrótce zrobił się Volksdeutschem pod warunkiem, że się rozwiezie z zona Polką. Był on uległym instrumentem w rękę Niemców, a w szczególności Alertz’a. Otaczał się ludźmi o wątpliwej wartości moralnej, powolnym jego tendencjom. Tietz miał nadzór nad bieżącymi sprawami personalnymi, przy czym był dla Polaków ostry i bezwzględny. Przeprowadzał on między innymi zbieranie od pracowników piśmiennych deklaracji, w których mieli oświadczać, że się uważają za zwolnionych z wszelkich przysięg służbowych i zobowiązań wobec władz polskich i że obiecują lojalnie służyć Niemcom (jak wiadomo, emigracyjny Rząd Polski w Londynie przysyłał do kraju wskazówki, by urzędnicy deklaracje te podpisywali). Tietz zbierał również dowody aryjskiego pochodzenia personelu, a każdy pracownik państwowy lub samorządowy musiał złożyć metryki urodzenia i świadectwa ślubu swoje, zony, rodziców i dziadków. Zginął 1 sierpnia w samochodzie na placu Zbawiciela od kuli powstańczej. Źródło: Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45, wyd. własne MZK – Warszawa 1947

²⁵ Przy Wydziale Zaopatrzenia nadzór niemiecki sprawował Paul Cebulla. Z pochodzenia Górnolązka, był majster Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy, a potem pracownik wytwórni sprzętu lotniczego w Białej Podlaskiej, gdzie prawdopodobnie był szpiegiem niemieckim. Podczas okupacji nosił on często paradny mundur dygnitarza S.A. i awansował z Volksdeutscha na Reichsdutscha. „Nadzór” jego nad Wydziałem Zaopatrzenia polegał na tym, że pobierał suty haracz od dostawców i dla nikogo nie było tajemnicą, że mu się to bardzo opłacało. Nie gardził on też innymi zyskownymi dla siebie procedurami. Np. opierając się na niemieckich przepisach o zbiórce metali, zakwalifikował jako złom większą ilość przedwojennych nieużywanych, nader cennych, mosiężnych okuć wagonowych w magazynie MZK. Widocznym było, że Cebulla był osobiście zainteresowany tym, by ten „złom” był jemu oddany pod opiekę. Z wielkim trudem udało się kierownictwu polskiemu wywalczyć wstrzymanie tej szkodliwej akcji u Alertz’a, który wobec ścisłej interpretacji prawniczej owych przepisów nie znalazł argumentów dla obrony tezy Cebulli. W pierwszym dniu powstania Cebulla został ujęty, rozpoznany i po osądzeniu rozstrzelany przez powstańców. Źródło: Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45, wyd. własne MZK – Warszawa 1947

w kierunku zachodnim, spędziwszy poprzednią noc w biurach na gwałtownym pakowaniu dokumentów do skrzyń. Około godziny 10-tej zjawił się nieoczekiwanie w gabinecie Kozłowskiego dr Niedner²⁶ i oświadczył, że występuje na razie w zastępstwie Dürrfeld'a i Post'a i wypytał o stan ruchu tramwajowego, o liczbę wagonów, wpływy z dnia poprzedniego itp. Jednym słowem o rzeczy stanowiące przedmiot normalnego raportu dziennego.

Po krótkiej rozmowie wyszedł, mówiąc, że będzie w swoim gabinecie, a że Post i inni wkrótce nadejdą.

O godzinie 11-ej przyszedł Post, niewyspany, nieumyty, zablocony, w najwyższym stopniu zdenerwowany. Nie dopytywał się nawet o raport dzienny. Był zakłopotany wyłącznie tym, jak przygotować nocleg dla siebie i swych towarzyszy. W budynku dyrekcji czuli się bezpieczniej niż w mieście.

W ciągu dnia Post opowiadał w obecności Polaków, że cała grupa Niemców, która w niedzielę wyjechała, otrzymała na granicy Rzeszy koło Żychlina, nakaz natychmiastowego powrotu do Warszawy. Był niespokojny o Dürrfeld'a, który nakazu nie usłuchał i pojechał dalej (chodzący słuchy o tym, że Dürrfeld został jakoby przez samych Niemców za niesubordynację zabity).

O godzinie 13-ej zjawił się u dyrektora Kozłowskiego oficer niemiecki w randze porucznika. Przedstawił się jako wysłannik władz wojskowych i zażądał w ich imieniu całkowitego wstrzymania ruchu tramwajowego przez mosty na Wiśle z terminem jednej godziny. Wobec nieobecności Post'a, który wyszedł na miasto, dyrektor Kozłowski zaprowadził porucznika do dr Niedner'a, który go wylegitymował, wysłuchał i obiecał mu, że żądanie będzie spełnione. Dyrektor Kozłowski zwrócił uwagę na to, że z powodu unieruchomienia większej części telefonów i braku wszelkich innych środków komunikacji nie będzie możliwym wykonanie nakazu w tak krótkim czasie, po pewnych obietnicach, porucznik zgodził się na przedłużenie terminu do dwóch godzin. Dyrektor Kozłowski zaprosił go do swego gabinetu i tam starał się go jak najdłużej zatrzymać, przez ten czas zaś kazał telefonicznie podać zarządzenie niemieckie do Wydziału Ruchu, dodając od siebie (stosownie do wskazówek otrzymanych od polskich władz podziemnych), aby możliwie największą ilość wagonów utrzymywać w ruchu na określonych ulicach. M. in. na Wolskiej, które nasze władze powstańcze chciały zatłoczyć, podczas gdy Niemcy dążyli do opróżniania głównych arterii i mostów. Równocześnie dyrektor Kozłowski kazał jak największą liczbę wagonów niezwłocznie przeprowadzić na Pragę, dzięki temu zarządzeniu ocalała pewna ilość wozów, które w lewobrzeżnej Warszawie były, niechybnie uległyby zniszczeniu podczas powstania. Post nocował w biurze przy Marszałkowskiej 134, wraz ze swymi towarzyszami.

We wtorek 1-go sierpnia nie pokazywali się w biurze i wychodzili na miasto. Wybuchające po południu powstanie zastało ich w tymże gmachu, po którego zajęciu przed wieczorem Post, Cebulla i inni Niemcy wpadli w ręce powstańców. Post próbował uniknąć zaareztowani jeżdżąc windą w górę i w dół bez ustanku, został przy tym ranny w rękę, w końcu ujęty, trzymany w niewoli. Najpierw w podziemiach w gmachu przy Marszałkowskiej 134, później w I Komisariacie Policji przy Szpitalnej, a następnie przy ulicy Foksal.

W prasie podziemnej pisano o nim, że w więzieniu zażądał dla siebie szczególnych względów i lepszego wyżywienia i że oburzał się, gdy mu odmawiano kart do gry, którymi chciał uprzyjemniać czas sobie i towarzyszom. Cebulla po ujęciu przez powstańców próbował

²⁶ Zastępcą Dürrfeld'a był dr Niedner, prawnik, człowiek starszy, były funkcjonariusz Magistratu w miasteczku Arnsberg w Saksonii. Był to typowy urzędnik niemiecki, traktujący każdą sprawę z pedantyczną dokładnością, ale znający się na gospodarce miejskiej. Miał on oczywiście nastawienie hitlerowskie, lecz sprawami politycznymi w sposób widoczny się nie zajmował. Źródło: Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45, wyd. własne MZK – Warszawa 1947

legitymować się polskimi dokumentami, został jednak rozpoznany, oddany pod Sąd Specjalny i z wyroku rozstrzelany na podwórzu jednego z domów przy ulicy Jasnej.

Na terenach MZK na Woli w niedzielę 30 lipca niemieckie oddziały wojskowe opuszczały zajęte przez siebie budynki, a mianowicie: gmach gimnazjum, przedszkole i części gmachu administracyjnego. Budynek przedszkola został przez Niemców podpalony granatami, rzuconymi umyślnie na zebrane tam łatwopalne materiały. Szereg pracowników MZK, między innymi Zdzisław Gędziorowski - zastępca Naczelnika Wydziału Zaopatrywania, Zygmunt Jarzębski - zastępca Naczelnika Wydziału Finansowego, Jan Zydler - kasjer stacji „Wola” i inni, zdołali zlokalizować ogień przy wydatnej pomocy majstra Jana Cyprysika, który później został zamęczony przez Niemców w obozie koncentracyjnym Flessenburg. Gędziorowski i Zydler udali się do podziemi opuszczonego gimnazjum i wydobyli stamtąd 3 ciężkie karabiny maszynowe i 8 500 nabojęw oraz jeden karabin „Maxim”. Broń tę oddali po 1 sierpnia powstańcom, którzy ją ustawili na barykadach na Młynarskiej między Leszmem a Żytnią. Przydała się ona tam w następnych dniach powstania dla powstrzymania naporu Niemców w głąb miasta.

Dnia 31 lipca cywilni Niemcy, którzy w przeddzień wyjechali, powrócili na skutek nakazu swych władz m. in. do zajezdni „Wola”. Z Polaków znajdowało się na terenie około 250 osób (w tym dużo kobiet i dzieci), byli to przeważnie pracownicy stacji „Wola” lub robotnicy Warsztatów Głównych, mieszkańcy gmachu administracyjnego i domu mieszkalnego tramwajarzy przy Karolkowej 45. Byli tam jednak też ludzie spoza grona pracowników MZK, zamieszkali przy sąsiednich ulicach. Kierownikiem terenu „Wola” z ramienia polskiej Dyrekcji był inż. Mieczysław Iwanowski, naczelnik Wydziału Ruchu, który równocześnie był komendantem OPL złożonej z 40 ludzi. W skład OPL wchodziła drużyna sanitarna (10 ludzi) wraz ze sprzętem oraz drużyna zakładowej straży ogniowej (20 ludzi), również ze sprzętem. Mając do dyspozycji zapasy Działu Aprowizacji, uruchomiono wspólną kuchnię, w której gotowano dwa razy dziennie stawę dla 250 osób. Z chlewni MZK, w której stało ok. 80 sztuk nierogacizny, zabito w ciągu kilku pierwszych dni powstania 65 świń.

Inżynier Iwanowski po 1 sierpnia miał nad wyraz ciężkie zadanie, gdy zgłaszali się do niego z żądaniem żywności i odzieży nie tylko tramwajarze i ich rodziny, lecz i coraz to nowe osoby obce, uciekinierzy z Ulicy Wolskiej, powstańcy lub tacy, którzy się za powstańców podawali. Trzeba było rozpoznać, kto słuszne, a kto niesłuszne stawiał żądania i spełniać je z wyliczeniem takim, by zapasy starczyły na jak najdłuższy okres.²⁷

Wybuch powstania 1 sierpnia

Zajezdnia „Wola” i „Warsztaty Głównie” przy Młynarskiej

Pierwszego sierpnia praca w remizie przebiegała w miarę normalnie. Nieliczne warszawskie autobusy miejskie stały na placu postojowym od strony dzisiejszej ulicy Siedmiogrodzkiej. Były tam: 5 „Chevroletów”, jeden autobus „Zawrat”, 1 „Bussing” i 4 „Somua”²⁸ trzymane na wypadek bardziej potrzeb własnych przedsiębiorstwa niż komunikacji zastępczej, brakowało bowiem paliwa.

We wtorek dnia 1-go sierpnia ok. godziny 17-ej rozległy się strzały w okolicy i nadeszły wieści o wybuchu powstania. Wkrótce stały się widoczne dymy pożarów na zachodnich krańcach miasta, na ulicy Wolskiej pojawiły się czołgi, dochodziły stamtąd odgłosy walk. Na teren MZK padały pociski, które m. in. zdemolowały część gmachu dyrekcyjnego.

²⁷ Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939–45, wyd. własne MZK – Warszawa 1947

²⁸ Ustalono na podstawie zdjęć i notatek sporządzonych przez A. Bylinę w 1945 roku posiadanych w zbiorach Dariusza Walczaka

Z zajętej przez Niemców fabryki Philipsa przy Karolkowej padły na teren MZK strzały karabinowe, które zabiły dwóch ludzi²⁹.

W nocy z 1 na 2 sierpnia tramwajarze z zajezdni „Wola” i Warsztatów Głównych przy pomocy powstańców m. in. z oddziałów OW PPS w tym OW PPS III Batalionu pod dowództwem kpt „Wagi”, Milicji PPS zaczęli budować barykadę z przewróconych tramwajów wzdłuż Młynarskiej w poprzek Wolskiej. Podoficerowie kompanii Milicji PPS Henryk Słabuszewski i Józef Tulikowski wraz z oddziałem wyprowadzili przeznaczone na budowę barykady wozy tramwajowe obciążone piaskiem i złomem i obsadzili zajezdnię. Milicja PPS zajęła pozycję w remizie Zajezdni i na południowej stronie ulicy Wolskiej, zaś batalion OW PPS – odcinek ul. Młynarskiej pomiędzy ulicami Wolską a Górczewską. Barykady na skrzyżowaniu Wolskiej z Młynarską, bronił również od 4 sierpnia pluton z „Parasola” podporucznika „Czarnego” (Tadeusz Chorażyk) i pluton AL podporucznika „Stacha”. Ulicę Młynarską obsadzały oddziały „Waligóry”. W rejonie szpitala św. Stanisława, obronę trzymała załoga zajezdni tramwajowej.



Zajezdnia przy Młynarskiej – marzec 1945

Stanowiska powstańcze były przygotowane w miarę dobrze do walki. Górczewską i Wolską zaminowano materiałem wybuchowym, który dostarczył AL.

Według relacji żołnierzy OW PPS oddział AL został podporządkowany batalionowi OW PPS. Pierwsze dni powstania na terenie zajezdni „Wola” Jerzy Fudakowski³⁰ opisuje:

²⁹ Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45, wyd. własne MZK – Warszawa 1947

³⁰ Jerzy Fudakowski – był przedwojennym urzędnikiem Tramwajów i Autobusów m. st. Warszawy (inspektorem techniczno administracyjnym i kronikarzem, archiwistą firmy) Tramwajów i Autobusów. Przed 1939 rokiem aż do 1942 prowadził również kronikę i sprawy Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce. Pewnego rodzaju ówczesnej Izby Gospodarczej Komunikacji Miejskiej. Do wybuchu powstania pracował w MZK. Po II wojnie światowej powrócił do MZK i dzięki jego opracowaniom, udało się choć częściowo odtworzyć historię firmy w latach 1939 – 45. Wiadomym jest, że

„Przez pierwsze dni powstania Niemcy nie pojawili się na terenie MZK.

W sobotę 5-go sierpnia zapłonął duży budynek fabryki tapet firmy „Józefa Franaszka”³¹”

(po wojnie na miejscu przedwojennej fabryki były zakłady – materiałów fotograficznych – „Foton”) przy Wolskiej 45, skąd masy uciekających przedostały się na sąsiedni teren MZK. Pomieszczono ich w piwnicach gmachu szkolnego. Po południu nadchodziły wieści o tym, że Niemcy rozstrzelują ludzi z fabryki Franaszka i pobliskiego szpitala św. Stanisława. Nagle pojawili się oni na ulicy Młynarskiej, podpalili wszystkie budynki MZK, pospędzali ludzi z domów, schronów i piwnic przed gmach administracyjny i tam rozstrzelali ok. 300 osób, w tym dużo kobiet i dzieci. Rannych, którzy jeszcze objawiali znaki życia, Niemcy dobijali z rewolwerów, kilkakrotnie rzucali granaty na stosy ofiar. Świadkiem tego był Franciszek Gawlik, starszy pisarz stacji „Wola”, który podczas salwy rzucił się na ziemię, nie został trafiony i udawał zmarłego, leżąc obok zwłok żony i 23-letniego syna. Córka jego była ciężko ranna w nogę i również ocalała, gdyż ojciec z pomocą innych zdołał ją wynieść, oddać pod opiekę do szpitala, a później wyprowadzić poza miasto.

Podobne egzekucje odbyły się przed domem mieszkalnym tramwajarzy przy Karolkowej 45 w pobliżu przylegającego do kościoła O.O. Redemptorystów, gdzie ofiarą padło ok. 30 księży, oraz przed budynkiem Warsztatów Głównych, gdzie Niemcy rozstrzelali i spalili 60 osób, a między innymi inżyniera Jana Tymowskiego – Dyrektora Elektrowni i Tramwajów w Bydgoszczy, mieszkającego w ostatnim roku wojny u jednego ze swych przyjaciół, pracownika MZK na Woli. Przed wojną Tymowski był Prezesem „Związku Elektrowni Polskich” i przez szereg lat członkiem Zarządu „Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce”. Uratowała się drużyna straży ogniowej, która skryła się do kanału centralnego ogrzewania, łączącego Warsztaty Główny z elektrownią tramwajową, oraz kilkanaście osób, które schowały się w ziemiance gmachu szkolnego. Pomiędzy nimi był inżynier Iwanowski z małżonką. Wieczorem inżynier Iwanowski z pozostałymi ludźmi zwalczał pożar podpalonego w sześciu miejscach gmachu administracyjnego, w którym na szczęście rury wodociągowe były jeszcze nawodnione i znalazły się węże gumowe. Pomiędzy gaszącymi wyróżniali się energią: Kacper Konafel – urzędnik Warsztatów Głównych z rodziną, Eugeniusz Gerc – kierowca, Zygmunt Jarzębski i Jan Cyprysiuł, który porwał innych swym przykładem. Po kilku godzinach pracy zdołano ugasić ogień. Natomiast zniszczeniu uległy wszystkie inne budynki, z wyjątkiem gmachu szkolnego, przedszkola i magazynu głównego (który został spalony później).

5 sierpnia o godzinie 7:00 rano niemieckie „siły odsiecz” rozpoczęły szturm na Wolę. Wspierani przez lotnictwo, artylerię oraz broń pancerną Niemcy atakowali na froncie o szerokości około kilometra, nacierając wzdłuż ulic Siedmiogrodzkiej, Kalinki, Wolskiej, Górczewskiej, Żytniej i Długosza. Na głównej osi natarcia – tj. wzdłuż ulic Wolskiej i Górczewskiej – uderzały oddziały policji Reinefartha. Na prawym skrzydle, między ulicami Wolską i Dworską (obecnie Kasprzaka), atakował batalion SS-Obersturmführera Maiera

cytowane tutaj z jego opracowania wątki nie było jedynym, które stworzył po wojnie. Niestety, do dnia dzisiejszego większość uległa zniszczeniu lub rozproszeniu.

³¹ W 1873 r. Józef Franaszek (1840-1916), powstaniec z 1863 r., nabył wytwórnię obić papierowych (czyt.: tapet) A. Vettera, założoną w 1829 r. przez spółkę „Spörlin i Rehan” na rogu ulic Marszałkowskiej i Żłotej. Po wybudowaniu nowej fabryki J. Franaszek przeniósł ją w 1910 r. na ul. Wolską, gdzie występowała pod nazwą Towarzystwo Akcyjne Fabryki Obić Papierowych i Papierów Kolorowych p. f. „J. Franaszek”. Produkowała tapety w różnym asortymencie, serwetki papierowe i bibułki, bibuły, papiery na opakowania, białe i wzorzyste. W okresie międzywojennym podjęła produkcję papierów i błon światłoczułych. Fabrykę prowadził następnie syn – Stanisław Franaszek (1872-1933), który ją rozbudował i zmodernizował, zatrudniał 290 robotników. Przetrwiała do 1944 r. – po powojennej odbudowie na jej bazie powstały Warszawskie Zakłady Fotochemiczne „Foton”, wyrabiające klisze fotograficzne i papier światłoczuły na odbitki do zdjęć fotograficznych. Po zakładzie istnieje do dziś tylko, jeden najwyższy budynek, dawny oddział „Foto”, wzniesiony w latach 1936-1938, przebudowany po wojnie.

z pułku Dirlewangera wspierany przez dwie kompanie azerbejdżańskie z oddziału specjalnego „Bergmann”. Na lewym skrzydle, tj. na północ od ul. Górczewskiej, natarcie oddziałów Reinefartha wsparty dodatkowo jednostki Wehrmachtu. W tym czasie główne siły Zgrupowania „Radosław”, najsilniejszego i najlepiej uzbrojonego zgrupowania powstańczego na Woli, pozostawały związane w rejonie cmentarzy wolskich oraz w ruinach getta.

Z tego względu na głównej osi niemieckiego natarcia opór stawiały przede wszystkim jednostki Obwodu AK „Wola” i Armii Ludowej, słabo uzbrojone oraz mocno wykrwawione dotychczasowymi walkami.

5 sierpnia o świcie oddziały OW PPS trzymały nadal barykadę na Wolskiej. Południowe ubezpieczenie całej linii obronnej od cmentarza powązkowskiego do szpitala św. Stanisława na Wolskiej, stanowiła Milicja PPS. Początkowe natarcie zgrupowania Reinefartha ok. 7.00 zostało odparte, żołnierze plutonu AL zniszczyli czołg. Około godz. 8.00 pluton OW PPS zajmujący pozycje w Fabryce Franaszka przed barykadą i przy zabudowaniach szpitala św. Stanisława przepuścił Niemców, a następnie otworzył skuteczny ogień, zmuszając ich do wycofania. Według Adama Przygońskiego, głównego odcinka frontu od ul. Ożarowskiej, wzdłuż ul. Płockiej i Wolskiej, do remizy przy ul. Młynarskiej broniło 400 żołnierzy w tym 150 żołnierzy AL i ok. 100 OW PPS. Według wspomnień żołnierzy OW PPS, cytowanych przez Przygońskiego, było to 232 uzbrojonych żołnierzy w tym 98 z OW PPS, 14 z AL i 120 z AK. Atak prowadziło natomiast zgrupowanie 3000 żołnierzy niemieckich wsparte kompanią ciężkich czołgów.

Około 11.00 oddziały batalionu Dirlewangera wtargnęły na teren Gimnazjum Miejskiego im. Sowińskiego przy ul. Kalinki i ok. 12.00 wkroczyły na teren zajezdni tramwajowej broniącej przez Milicję PPS i OW PPS atakując barykadę z południowej strony.

Jednocześnie rozstrzelali 36 żołnierzy PPS wziętych do niewoli. Ciężko ranny został sierż. pchor. Bolesław Zmorzyński „Wicher” (zamordowano go w szpitalu 7 sierpnia).

Około godz. 14. 00 (według innych wersji o 15.00) barykada padła. Kpt. „Hal” wydał rozkaz aby ranni i nieuzbrojeni wycofali się na Wronią. Batalion OW PPS wraz z Milicją PPS został odrzucony w kierunku Śródmieścia. Tego dnia według relacji zebranych przez Antoniego Przygońskiego zginęło 47 żołnierzy batalionu, a 18 było rannych³².

³² 7 sierpnia na terenie „Gęsiówki” dokonano reorganizacji batalionu. Dowódca III obwodu z wycofujących się oddziałów utworzył jednostkę pod dowództwem kpt. Stefaniaka „Stefana”, która podlegała zgrupowaniu Radosław (w składzie zgrupowania walczyła do 10 sierpnia w rejonie cmentarza Powązkowskiego). Pozostałe oddziały pod dowództwem por. „Wilnianina” w nocy z 8 na 9 sierpnia zostały przerzucone na Stare Miasto tworząc dwie kompanie. 1 kompania, dowodzona przez por. Stanisława Lubańskiego „Wit”, pozostała jako odwód Grupy Północ, zaś 2 kompania, dowodzona przez ppor. Eugeniusza Śmieszka „Sęp” (OW PPS), weszła w skład zgrupowania „Leśnik” jako „3 kompania wolska”. W składzie kompanii działały trzy plutony, w tym 3 pluton (dawny 323 OW PPS) st. ogn. Jana Ostrowskiego „Hart”. Według Antoniego Przygońskiego w skład formowanych oddziałów weszło 200 żołnierzy batalionu, w tym połowa uzbrojonych. Jednocześnie w nocy z 6 na 7 sierpnia skierowano ok. 190 nieuzbrojonych żołnierzy batalionu na Stare Miasto, na ul. Długą, gdzie utworzono kompanię „Wola” (dowódca plut. Jan Kozłowski „Iwan”) w VI Batalionie Milicji PPS, realizującą zadania pomocnicze. Kompania wolska wzięła udział w walkach na Muranowie, Poniosła ciężkie straty. 10 sierpnia w walkach o budynek Urzędu Celnego na ul. Inflanckiej został ciężko ranny dowódca plutonu st. ogn. Jan Ostrowski „Hart”. Pluton po nim objął sierż. Jan Jaszczyk „Nida” (były dowódca plutonu 333). W wyniku strat zreorganizowano oddział, tworząc dwa plutony: pluton „Ludwika” (oparty na dawnym plutonie 300), i pluton „Nidy” (oparty na dawnym plutonie 323 OW PPS). Rankiem 11 sierpnia dotarła grupa kpt. Stefaniaka „Stefana” walcząca dotychczas na Cmentarzu Powązkowskim i północnej części ul. Okopowej. 13 sierpnia ranny został dowódca kompanii ppor. Eugeniusz Śmieszek „Sęp” (OW PPS). Dowództwo kompanii przejął por. Jerzy Dominik „Wilnianin”, a po jego śmierci 18 sierpnia, kpt. Stanisław Stefaniak „Stefan”. Od 21 sierpnia kompania wzięła udział w obronie Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. 23 sierpnia do kompanii dołączyła grupa z dawnego plutonu 323 (OW PPS) z ul. Świętojerskiej pod dowództwem sierż. Władysława Czerwińskiego „Stefana” (zastępcy „Harta” w plutonie 323). Objął on funkcję szefa kompanii. Kompania była uzupełniania w trakcie walk z oddziałów wolskich na Starym Mieście. Dzięki temu pluton „Nidy” zachował strukturę trzech drużyn dowodzonych przez plut. Henryka Gniazdowskiego (OW PPS), kpr. podch. Jerzego Mieszkowskiego „Myszka” (OW PPS) i kpr. podch. Romana Kossakiewicza „Kosa” (OW PPS). Po śmierci sierż. Jana Jaszczyka „Nidy” 28 sierpnia dowództwo plutonu objął sierż. Henryk Gniazdowski „Ślepowron” (OW PPS).

Kompania osłaniała ewakuację oddziałów powstańczych ze Starego Miasta, a następnie w nocy z 1 na 2 września w składzie kilkunastu żołnierzy przeszła do Śródmieścia, wchodząc do batalionu „Stefan” w kompanii ppor. Jaronia” na pododcinku ul. Książęca – Nowy Świat.

„W ciągu nocy z 5 na 6 sierpnia inżynier Iwanowski z małżonką i kilkunastu innymi osobami przeszli bocznymi uliczkami na teren elektrowni tramwajowej przy ulicy Przyokopowej 28, gdzie zastali około 70-80 osób z inżynierem Wegenerem naczelnikiem elektrowni na czele. Inżynier Wegener łudził się, że jemu i jego ludziom, pilnującym dobra publicznego i nie biorącym w akcji powstańczej udziału, nic nie grozi”³³.

Elektrownia tramwajowa – róg Przyokopowej i Towarowej

Elektrownię tramwajową Niemcy zbombardowali 5 sierpnia z 2-ch samolotów, pozostałe budynki podpalili. Na jej terenie uratowali się tylko ci, którzy schronili się do kanału centralnego ogrzewania. Oprócz drużyny straży ogniowej był tam komendant OPL Janusz Okólski i inni. Razem około 40 osób; przebywali oni w kanale 2 tygodnie, żywiąc się resztkami zapasów, pochodzącymi z kuchni i magazynu oraz zbieranymi ukradkiem z narażeniem życia w gruzach elektrowni. Niemcy natrafili na ich ślad dzięki pewnym przypadkowym okolicznościom; w kanale doszło do sprzeczki między dwoma mężczyznami o butelkę nafty, która była niezmiernie pożądana dla oświetlenia. W czasie szarpaniny butelka się stłukła, nafta się zapaliła i obaj ulegli poparzeniu, które u jednego z nich pana Sobczaka, przybrało stopień bardzo groźny. Nie mogąc poparzonego leczyć w kanale, postanowiono go zanieść przed szpital św. Stanisława przy zbiegu Wolskiej i Młynarskiej i tam go podrzucić. Trudnego zadania podjął się Janusz Okólski ze Stefanem Richlerem z OPL i w stronę szpitala drogę odbyli bez przeszkód. W drodze powrotnej jednak Niemcy wytropili ich, zatrzymali i zmusili do wyznania, gdzie się ukrywali i kazali wszystkim wyjść z kanału pod groźbą rzucania granatów do wnętrza. Po wyjściu popędzono wszystkich do kościoła św. Wojciecha i stamtąd wywieziono przez Pruszków do Niemiec na roboty.



Elektrownia Tramwajowa – kwiecień 1945

³³ Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45, wyd. własne MZK – Warszawa 1947

Inżyniera Iwanowskiego zatrzymano w Warszawie i przez 2 tygodnie zmuszano do pracy przy ładowaniu mrożonego mięsa z chłodni. Potem odtransportowano do Lipska, gdzie musiał pracować jako tragarz na kolei. Wrócił do Warszawy w lipcu 1945 roku.

W ciągu dnia 6 sierpnia Niemcy wkroczyli na teren elektrowni i wszystkich, których tam zastali (oprócz grupy ukrywającej się w kanale ciepłowniczym) popędzili ulicą Wolską, gdzie przy fabryce Franaszka mężczyzn rozstrzelali. Straciło tam życie około 40 osób, a między nimi, jako ofiary spełnionego obowiązku inżyniera Hermana Wegnera, inżyniera Ludwika Sarnowca – kierownika nadzoru montażu kotłów, Zygmunta Pollera – starszego majstra, Józefa Zienkiewicza, - majstra, Józefa Hodora – zastępcę starszego majstra.

Kobiety poprowadzono do kościoła św. Wojciecha, potem popędzono pieszo do Pruszkowa i wywieziono do Niemiec. Znajdującej się pomiędzy nimi pani Iwanowskiej udało się zbiec przed Pruszkowem. Panią Wegenerową, siostrę Anieli Bursche, wywieziono na roboty. Pracowała w Penzig koło Zgorzelca na Dolnym Śląsku jako robotnica w cegielni, później w hucie szklanej. W lutym 1945 podczas cofania się Niemców doszła ona po czterotygodniowej wędrówce z całą grupą towarzyszy niedoli pieszo do Lipska (około 200 km), skąd wróciła do kraju w lipcu 1945 roku.

Okrucieństwo Niemców na Woli nie ograniczało się tylko do masowych rozstrzeliwań z karabinów automatycznych, podczas których żołnierz należący do oddziału egzekucyjnego strzelał do skazanych na komendę, zbiorowo, nie zaś indywidualnie. Zdarzały się wypadki masowego zabijania mężczyzn, kobiet i dzieci kulą w kark.

W takiej egzekucji zginął w budynku służbowym przy Działdowskiej mieszkający tam długoletni kasjer MZK blisko 70-letni Jan Komar - Gacki. Przy jego śmierci była pewna kobieta, której sześciolletnią córeczkę Niemcy w ten sam sposób zabili. Ją samą zaś również postrzelili w kark, a potem chcieli dobić jeszcze dwoma strzałami z rewolweru, jak to robili ze wszystkimi ofiarami, dającymi jeszcze znaki życia. Pomimo to ocalała, jako jedyny świadek tej niewiarygodnej masakry.

Tokarz z elektrowni tramwajowej, Leonard Migdalski, należał do mieszkańców domu przy ulicy Grzybowskiej 66, których 15-go sierpnia wraz z mieszkańcami dwóch sąsiednich domów, w liczbie ogólnej około 300 osób Niemcy popędzili w kierunku św. Stanisława. Podczas marszu przed domem Grzybowska 75 puścili na nich z tyłu z rozpryskiwaczy ognia strumienie palącego się płynu. Migdalski został w okropny sposób poparzony na głowie, twarzy, rękach i kolanach. Stracił przytomność i tylko dzięki pomocy dwóch córek dostał się do szpitala św. Stanisława, w którym leżał prawie 3 miesiące. Około 1 listopada 1944 roku został on wraz ze szpitalem przeniesiony do Studzieńca, gdzie przebywał do 7 kwietnia 1945 roku. Po wojnie wrócił do pracy w MZK, ale uraz psychiczny tamtych dni sierpnia 1944 pozostał mu do końca życia.

Zajezdnia „Muranów” przy Sierakowskiej 7

Już 1 sierpnia w godzinach wieczornych na terenie zajezdni pilnowanej przez tramwajarzy pod kierownictwem inż. Czesława Gila – Naczelnika Sieci w TWiA pojawili się powstańcy ze zgrupowania „Leśnik” pod dowództwem ppłk „Leśnika” Jana Szypowskiego, w skład którego wchodził m. in. pluton 323 III Batalionu OW PPS im. Stefana Okrzei III Obwodu AK Wola pod dowództwem Jana Ostrowskiego³⁴. Wieloletniego pracownika tramwajowego

³⁴ W stopniu starszego ogniomistrza artylerii dowodził kadrową 2 kompanią, a po przekształceniu 323 plutonem Armii Krajowej w III batalionie Gwardii Ludowej WRN. W 1943 organizator zamachu na Alfreda Dehnela, niemieckiego naczelnika Warsztatów tramwajowych Wola. Na czele swojego plutonu walczył na Woli, następnie w ramach kompanii wolskiej dowodził plutonem na Muranowie w zgrupowaniu "Leśnik". Ciężko rany 10 sierpnia w boju na ulicy Inflanckiej. Zmarł siedem dni później w szpitalu.

Odznaczony pośmiertnie 16 sierpnia Krzyżem Walecznych. Odznaczony pośmiertnie rozkazem dowódcy AK nr 424 z 18 września 1944 Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari „za dzielność, inicjatywę i dobry przykład dla podwładnych”.

Głównych Warsztatów Tramwajowych na Woli. W zajezdni była również kompania kpt „Zgody” (Tomasza Wierzejskiego) Oddziały wchodziły w skład zgrupowania „Radosław”. Dowództwo zajęło lokale biurowe Zajezdni.

W pierwszych dniach powstania załogę obrońców zajezdni stanowiły również drużyny Milicji PPS³⁵, które operowały na Żoliborzu.

W sumie na terenie zajezdni 2 sierpnia znajdowało się około 300 osób w tym ponad 200 tramwajarzy, których liczba stale zwiększała się w kolejnych dniach, gdyż dołączali inni z okolic Muranowa i Woli. W sumie ok 5 sierpnia liczba sięgnęła ponad 500 osób.

Zajezdnia obok wiązania przez 11 dni sił niemieckich i ukraińskich nacierających na Dw. Gdański pełniła również bardzo ważną rolę aprowizacyjną dla ludności cywilnej i powstańców. Dla wielu była schronieniem przed nieustającymi po 5 sierpnia ostrzałami artylerii i bombardowaniami lotniczymi. Jerzy Fudakowski³⁶ w swym opracowaniu tak opisuje dni powstania na Muranowie:

„Chleb pieczono w sąsiednich piekarniach, pozostała zaś aprowizację brano z pobliskich magazynów miejskich na ulicy Stawki. Było to połączone z wielkimi trudnościami i narażaniem życia, gdyż cały teren był pod ostrzałem. Organizowano więc specjalne „wycieczki” złożone m. in. z pracowników tramwajowych, które ostrożnie i planowo musiały się przedostawać do magazynów, najczęściej nocą. Nie obyło się przy tym bez ofiar. Wybuchające raz po raz pożary były z wielką energią gaszone przez personel tramwajowy. Miedzy ofiarami był Edward Bączkowski – długoletni kierownik Sekcji Administracyjno - Obrachunkowej Wydziału Sieci, który został ciężko ranny w nogę odłamkiem bomby i po krótkim czasie zmarł w szpitalu przy Długiej”.

W swoich wspomnieniach ówczesny podchorąży Bronisław Troński ps. Jastrząb opublikowanych w 1957 roku w książce „Tędy przeszła śmierć” tak przedstawia swoje spotkanie z tramwajarzami w zajezdni w dniu 8 sierpnia:

„Remiza tramwajowa przyjęła nas wyraźnie z ulgą. Tramwajarze siedzieli w opuszczonych halach i warsztatach być może trochę przestraszeni ale wcale nie zdezorientowani. Niektórzy z nich nie chcieli opuścić miejsca pracy, pilnując, żeby nie rozkradziono warsztatów i urządzeń tramwajowych. Dość szybko nawiązaliśmy kontakt i współpracę. Pokazywali nam teren, gotowi w każdej chwili udzielić pomocy. W samej remizie stało kilka tramwajów”. Dziewiątego sierpnia dołączyły do oddziałów w remizie jednostki z Woli wypierane przez Niemców. Po południu z wiaduktu żoliborskiego Niemcy z działa i granatników ostrzelali po raz kolejny teren zajezdni, dziurawiąc dachy warsztatów. Z budynku mieszkalnego obok zajezdni powstańcy usunęli obsługę działa a w chwili potem na ich pozycję poleciały granaty

Order został zweryfikowany pozytywnie uchwałą Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari z dnia 13 października 2011. Prawdopodobnie pośmiertnie awansowany do stopnia podporucznika.

³⁵ Milicja Robotnicza PPS-WRN – wojskowa struktura konspiracyjna PPS-WRN działająca w okresie 1939 – 1945. Tworzona w środowiskach zawodowych, jako partyjna formacja ochronna i porządkowa. W Warszawie w jej skład wchodziło ok. 300 tramwajarzy, którzy przed 1939 rokiem stanowili trzon Tramwajowych Sił Porządkowych osłaniających m. in. pochody 1-majowe, demonstracje, imprezy organizowane przez PPS. W czasie okupacji członkowie Milicji PPS brali udział również w akcjach sabotażu. W okresie powstania oddziały Milicji PPS były podporządkowane dowództwu AK. Spełniały rolę porządkową i pomocniczą dla ludności cywilnej. Dowódcą Milicji Robotniczej był Antoni Pajdak ps. Traugutt, zastępcy: Stanisław Sobolewski ps. Krystian, Jan Władysław Wilczyński ps. Gnat. Warto dodać, że członków Milicji PPS po II wojnie światowej również prześladowano. Najlepszym tego przykładem jest wojenny i powojenny życiorys dowódcy Milicji Antoniego Pajdaka - czasie wojny członek PPS-WRN, komendant Milicji Robotniczej. Od 1943 zastępca Delegata Rządu RP na Kraj, od 1944 minister-członek Krajowej Rady Ministrów. Aresztowany 27 marca 1945 przez NKWD Skazany w tzw. „procesie szesnastu” (formalnie w odrębnym tajnym procesie w listopadzie 1945) na 5 lat więzienia. Od 1945 do 1949 roku więziony w Moskwie, od czerwca 1949 we Włodzimierzu nad Kłazmą. W maju 1950 po odbyciu kary został zesłany na Syberię do Krasnojarskiego Kraju gdzie pracował jako drwal. Po okresie uwięzienia w ZSRR wrócił do Polski w roku 1955.

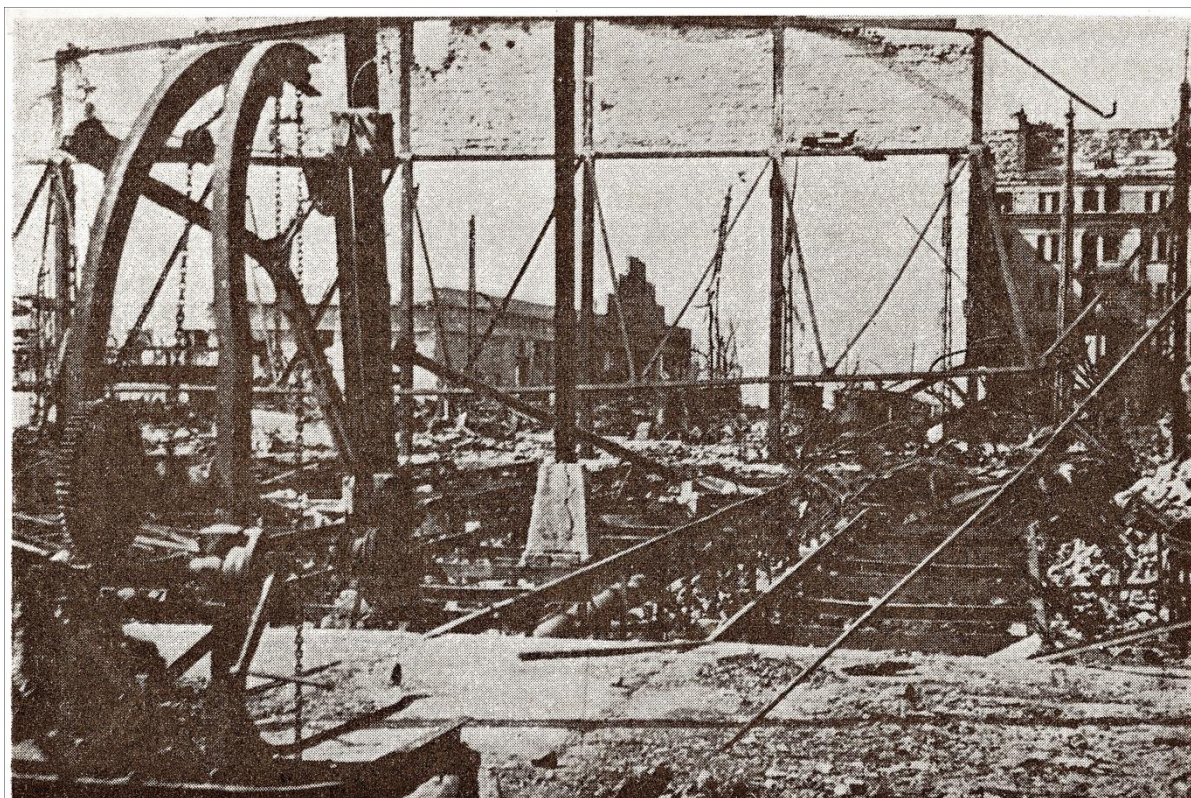
³⁶ Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45” wyd. własne MZK – Warszawa 1947.

z niemieckich granatników. Część granatów spadło na teren zajezdni rozniecając kolejny pożar. Niemal natychmiast pożar ugasili tramwajarze resztkami wody, pisakiem i swoimi marynarkami.

Czternastego sierpnia po raz pierwszy puszczo „Goliath’a”³⁷ na remizę tramwajową i na powstańczą barykadę zbudowaną z przewróconych wagonów tramwajowych.

Kilku z powstańców w tym ppłk „Leśnik” wyskoczyło zza barykady i specjalnymi tramwajowymi szczypcami przecięli kable sterujące „Goliath’a”. unieruchamiając go na przedpolu barykady. Następnego dnia obrońcy remizy i barykady przy pomocy 10 niemieckich jeńców z broni pancерnej ściągnęli „Goliath’a” do remizy i wydobyli z niego cenny dla powstańców materiał wybuchowy.

„Około 18-tego sierpnia powstańcy zaczęli częściowo cofać się ku szpitalowi św. Jana Bazegi przy Bonifraterskiej, część cywili, którzy schronili się w zajezdni zaczęło opuszczać teren idąc w kierunku Starego Miasta a część w kierunku zachodnim, gdzie ich Niemcy ujęli i wywieźli do Pruszkowa. Część z nich została rozstrzelana jeszcze podczas walk na Starym Mieście”³⁸.



19. Zniszczona zajezdnia tramwajowa na Muranowie, 1945 r.

foto: K. Ogrodowczyk ze zbioru dyr.MZK, scan: książka Tramwajarze warszawscy wczoraj i dziś, wyd. PWN 1982

³⁷ Goliath był samobieżną, zdalnie sterowaną miną i służył do niszczenia umocnień, robienia przejść w polach minowych etc. Pojazd ważył 370 kg i był napędzany dwoma 12V silnikami elektrycznymi o mocy 2,5kW każdy. W sprzyjającym terenie rozwijał prędkość ok. 10km/h i miał zasięg 1000- 1500 m. W kadłubie o wymiarach 150x 85x 56 (cm) mieściły się akumulatory, ładunek wybuchowy o masie 60kg a z tyłu pojazdu szpula z której podczas jazdy rozwijał się przewód sterujący. Pojazd miał- jak widać na zdjęciu- napęd gąsienicowy z 4 parami kół nośnych; z przodu były koła napędowe z tyłu- napinające. Goliath był sterowany za pomocą 3- żyłowego przewodu, którym przesyłano sygnały: przód, tył lewo, prawo oraz sygnał detonujący ładunek wybuchowy. Został skonstruowany przez Niemców w 1942 roku i do końca wojny wyprodukowano ponad 2500 egzemplarzy; był używany m. in. przeciwko powstańcom w Warszawie (do niszczenia barykad).

³⁸ Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45” wyd. własne MZK – Warszawa 1947

Dziewiętnastego sierpnia sytuacja na Muranowie stawała się coraz bardziej beznadziejna. Niemcy zajęli niemal całą ulicę Stawki, Urząd Celny na Inflanckiej (obecny gmach szpitala położniczego) i halę autobusową zajezdni autobusowej.

Ostatecznie 20 sierpnia powstańcy opuścili rejon remizy i barykady na Sierakowskiej.

W ruinach zajezdni pozostały ciała powstańców i tramwajarzy.

Ochrona kompleksu komunikacyjnego (w tym zajezdni autobusowej) bez wątpienia przedłużyła czas samego powstania o tydzień lub dwa. Po upadku Muranowa, przed Niemcami była już tylko Starówka.

Przez cały czas powstania dostępu do zajezdni broniły trzy barykady wybudowane na ulicy Sierakowskiej. Pierwsza barykada była na Żoliborskiej róg Sierakowskiej, naprzeciwko zajezdni tramwajowej „Muranów”; barykada powstała z wagonów tramwajowych przewróconych na burtę.

Druga barykada po przeciwnej stronie skrzyżowania Sierakowska róg Żoliborskiej, była zbudowana z silnikowych wozów tramwajowych obsypanych po bokach gruzem i brukowcami.

Trzecia barykada przegradzała ulicę Sierakowską na wysokości domów nr 6 i 7, również zbudowana z wozów tramwajowych.

Trzech wspomnianych barykad bronili żołnierze I kompanii porucznika „Bolka” (Jerzy Szypowski), 2 kompania porucznika „Ludwika” (Janusz Szjer) i oddziału zwiadowczego porucznika „Szarego” (Marian Gorzkowski) ze zgrupowania „Leśnik”³⁹.

„Naczelnik Wydziału Sieci inżynier Czesław Gil był obecny na Muranowie do 18 sierpnia i szczęśliwie ocalał. Natomiast jego zastępca dr inż. Stanisław Wachowski zginął 20 sierpnia od bombardowania w podziemiach Kinematografu Miejskiego między ulicą Długą a Hipoteczną. Był to wybitny fachowiec, jeden z najpożyteczniejszych działaczy spośród członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich”⁴⁰.

Według dotychczasowych ustaleń podczas walk na terenie zajezdni zginęło łącznie 37 pracowników tramwajowych. Wśród nich m. in. majstrowie sieci Mieczysław Mężko, Stanisław Obuchowicz.

Niemcy wchodząc na teren zajezdni rozstrzelali pozostających w ruinach motorniczego Wirgiliusza Arkitę z żoną i dwojgiem dzieci, którzy nie zdążyli uciec.

Zajezdnia „Mokotów” przy Puławskiej 13/15

Dzień 1 sierpnia rozpoczął się normalnie i na miasto wyjechały wszystkie zaplanowane tramwaje, choć od 3 dni tramwajarze wyczuwali zbliżające się powstanie m. in. na podstawie zwiększonego ruchu wojsk niemieckich na ulicach miasta.

Na Mokotowie, przy stacji i zajezdni (Puławska 13/15) z chwilą wybuchu powstania było około 40 osób z personelu MZK w tym kilka kobiet. Teren ten znajdował się we władaniu Niemców, którzy dość szybko oddali teren we władanie pierwszego oddziału powstańczego.

Jednak w środę 2-go sierpnia zjawił się ponownie większy oddział niemiecki i wyprowadził z zajezdni około 25 osób i popędził w stronę Morskiego Oka. Jeszcze tego samego dnia 25 tramwajarzy wraz z innymi złapanymi przez Niemców powstańcami rozstrzelano.

Wśród nich byli m. in. : Marian Guz, Jan Pakuła (ojciec), Jan Pakuła (syn), Piotr Paruszewski, Kazimierz Sitek, Władysław Szeptuch. Antoni Wasiuta.

³⁹ Marcin Dziubiński – Historia zajezdni tramwajowej „Muranów” przy Sierakowskiej 7 i przy Żoliborskiej 3/5 – strona 25 do 35; „Warszawskie tramwaje elektryczne 1908-2008”, Warszawa 2008, Wyd. Komunikacji i Łączności ISBN 978-83-923702-0-8

⁴⁰ Jerzy Fudakowski – „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45” wyd. własne MZK – Warszawa 1947

Pozostałych 15 członków personelu MZK oraz lokatorzy czterech mieszkań służbowych na terenie zajezdni skryło się po piwnicach, odżywiając się kaszą i mąką ze szczupłych zapasów i kartoflami z warzywnego ogródka.

W sobotę 5-go sierpnia zjawił się ponownie oddział niemiecki z oficerem na czele, który znalezione w kasie stacyjnej pieniądze zabrał (około 50 tysięcy). Wszystkich zrewidował i zawierzywszy zapewnieniom tłumacza, że obecni są spokojnymi pracownikami MZK – kazał się im przygotować do wyjścia nazajutrz. W niedzielę istotnie powrócił ze swym oddziałem, podpalił w kilku miejscach zatloną już od sąsiedniego pożaru przy ulicy Chocimskiej zajezdnię i kazał kobietom iść z białą chustką w kierunku zachodnim. Mężczyźni mieli pozostać na miejscu, lecz przyłączyli się do kobiet ukradkiem i również wyszli. Ludzie ci błakali się przez parę tygodni po Mokotowie, w końcu zostali przez Niemców wypędzeni do Pruszkowa i stamtąd wywiezieni.

Na podstacji „Mokotów” przy Tynieckiej 40 mieściło się dowództwo jednego z oddziałów powstańczych. Budynek ten został zbombardowany, przy czym urządzenia podstacji uległy uszkodzeniu, pozostałe zaś zostały po powstaniu przez Niemców wywiezione.

Zajezdnia „Rakowiec” przy Opaczewskiej 35

Jerzy Fudakowski w swoim opracowaniu tak relacjonuje powstanie w rejonie zajezdni: „Na terenie zajezdni tramwajowej „Rakowiec” było w chwili wybuchu powstania obecnych tylko około 25 pracowników i kilkunastu członków ich rodzin. Wszystkie wagony były w ruchu.

Pierwszą oznaką zaczynającej się akcji było, że się zjawili dwóch uzbrojonych ludzi w mundurach Inspekcji Handlowej Miejskiej⁴¹, żądając by ich odwieziono tramwajem na Okęcie. Wyprawiono ich niezwłocznie według życzenia i więcej o nich nie słyszano. W ciągu nocy na 2-go sierpnia, gdy akcja powstańcza szalała już w całej pełni napływali pracownicy ruchu zatrzymani na ulicach na skutek braku prądu dla wagonów.

Liczba osób obecnych przy zajezdni wzrosła do około 75. Z aprowizacją tej rzeszy było bardzo ciężko, gdyż miano do dyspozycji jedynie skromne osobiste zapasy, a w składach przedsiębiorstwa nie było nic poza 3 kilogramami margaryny. Co odważniejsi chodzili w pole po kartofle, lecz było to niebezpieczne, ponieważ Niemcy do każdego pokazującego się strzelali.

W sobotę 5-go sierpnia pojawił się na Szosie Krakowskiej pułk Ukraińców, którego oddziały zbliżały się tyralierą do zajezdni. Wkrótce ją otoczyli i ludzi znajdujących się w zajezdni popędzili ku ulicy Grójeckiej. Tam rozpoczęto przygotowania do masowego rozstrzelania. Już ustawiono 3 karabiny maszynowe, gdy nagle zbliżyła się wielka fala pędzonych przez Ukraińców mieszkańców dzielnicy Ochota, których zgromadzono na tzw. „Zieleniaku”⁴²

⁴¹ Inspekcja Handlowa Miejska – inaczej Wydział Inspekcji Handlowej w Zarządzie Miejskim m. Warszawy mieścił się przy Kredytowej 3. Zajmował się między innymi wydawaniem pozwoleń na handel uliczny.

⁴² Zieleniak – obóz przejściowy - fala masowych pogromów, grabieży, podpaleń, rozstrzeliwań i gwałtów, jakie przetoczyły się przez warszawską dzielnicę Ochota w czasie powstania warszawskiego w dniach 4–25 sierpnia 1944 roku. Największe zbrodnie popełniono w szpitalach Ochoty, w budynku Instytutu Radowego, Kolonii Staszica i obozie przejściowym na tzw. Zieleniaku (róg ul. Grójeckiej i Opaczewskiej). Ich sprawcą był głównie, tłumiący powstanie warszawskie w ramach sił niemieckich, pułk brygady SS RONA (Rosyjska Narodowa Armia Wyzwoleńcza). Ogółem śmierć w powstaniu poniosło ok. 10 tysięcy mieszkańców Ochoty. W dniu wybuchu powstania warszawskiego SS-Reichsführer Heinrich Himmler wydał rozkaz zniszczenia miasta i wyniszczenia ludności cywilnej Warszawy znajdującej się w obrębie granic miasta. 4 sierpnia 1944 r. o godzinie 10 na Ochotę wkroczyły siły SS RONA pod dowództwem płk. Bronisława Kamińskiego. Sztab RONA, dowodzący łącznie 1700 żołnierzami, ulokował się w budynku Wolnej Wszechnicy Polskiej na ul. Opaczewskiej 2a (dzisiaj ul. Banacha 2), a jeden batalion RONA w budynku liceum im. Hugona Kołłątaja przy ul. Grójeckiej 93, z zadaniem zwalczania powstańczej Reduty Kaliskiej. Początkowo oddziały RONA miały realizować rozkazy zwalczania tylko sił powstańczych, zgodnie jednak z wcześniejszym rozkazem Himmlera z dnia 1 sierpnia 1944 roku, już 4 sierpnia oddziały z RONA rozpoczęły serię gwałtów, rabunków i morderstw na ludności cywilnej z ul. Opaczewskiej. Luźne grupy RONA

(dzisiejsze Hale Banacha). Znalazło się tam około 30 000 tysięcy ludzi, między nimi wiele kobiet i dzieci, oraz wszyscy pracownicy MZK z zajezdni na Rakowcu, wraz z rodzinami. Przez 5 dni trzymano tam tę ciżbę o głodzie, odbywając raz po raz masowe egzekucje i każąc pozostałym przy życiu kopać groby dla towarzyszy. Zginęło wtedy śmiercią męczeńską 10 pracowników MZK. Gehenna, przez którą przeszli w ciągu tych dni nieszczęśliwi, spędzeni na „Zieleniak” znana jest z wielu wstrząsających opisów. Wreszcie 10 sierpnia Ukraińcy (a właściwie „Ronowcy”⁴³) popędzili resztę uwięzionych na Dworzec Zachodni i oddali w ręce Niemców, którzy załadowali ich do pociągów i wywieźli do Pruszkowa, a stamtąd do Niemiec na roboty lub do obozów koncentracyjnych.

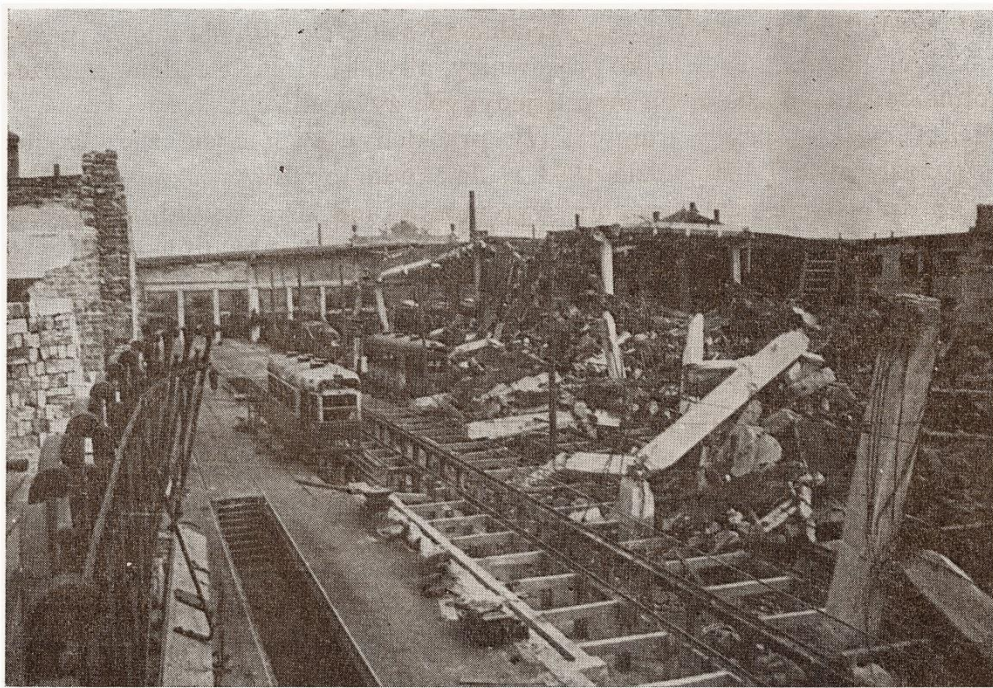
Zajezdnia „Rakowiec” z przyległymi zabudowaniami stała do końca września nienaruszona. Po kapitulacji powstania Niemcy wszystkie budynki spalili, podminowali mury i wysadzili zajezdnię w powietrze”.

Zajezdnia „Praga” przy Kawęczyńskiej 16

Powstanie na Pradze miało przebieg gwałtowny i krótki. Niemcy reagowali zdecydowanie i brutalnie. Na wieść o wybuchu walk w Warszawie żołnierze niemieccy wyciągnęli kilkudziesięciu pasażerów z wagonu linii „16” stojącego na pętli przy św. Wincentego i wszystkich rozstrzelali pod murem cmentarza bródnowskiego. Wśród zamordowanych był motorniczy Kazimierz Wójcik, który przed wojną i podczas okupacji był m. in. śpiewakiem chóru tramwajowego „Surma”

wpadały do mieszkań, wyrzucając lokatorów, strzelając do starców lub ociągających się z opuszczeniem lokalu. Morderstwa na cywilach były połączone z rabunkami mienia, niszczeniem i podpaleniami budynków – większość budynków ul. Opaczewskiej w tym dniu spłonęła. W dniach 4–5 sierpnia 1944 r. ludzi mordowano także w pobliskich ogródkach działkowych, a do piwnic okolicznych domów, w których ukrywali się ludzie, wrzucano granaty. Wskutek stale rosnącej liczby wyrzucanych z mieszkań ludzi zapadła decyzja o utworzeniu obozu przejściowego (będącego etapem na drodze do kolejnego obozu przejściowego w Pruszkowie), na terenie byłego targowiska warzywnego, tzw. Zieleniaka (dzisiejsze Hale Banacha). Do wieczora 5 sierpnia 1944 r. zgromadzono w nim kilkanaście tysięcy osób, a w kulminacyjnym momencie przebywało w nim kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Ochoty i najbliższych okolic. Miejsce to, otoczone ceglanym murem, uniemożliwiało ucieczkę zgromadzonej ludności. W dawnym budynku administracji targowiska urządziła swoją siedzibę załoga obozu, a budki dozorców przy bramach wjazdowych zostały zamienione na wartownie. Od początku swojego istnienia Zieleniak stał się miejscem masowych zbrodni, ludzie najpierw byli ograbiani, wyciągani siłą z podpalanych domów na Ochotę i pędzeni w stronę obozu¹. Po drodze byli bici bądź zabijani, a najczęściej pijani żołnierze RONA wyciągali kobiety z kolumn ludności cywilnej i gwałcili je w okolicznych domach¹, po czym zwykle mordowali. Przy bramie Zieleniaka byli rewidowani w poszukiwaniu kosztowności lub pieniędzy, następnie rozlokowywani na brukowanym placu targowiska. Od początku pobytu w obozie więźniom groziła śmierć: żołnierze RONA niejednokrotnie strzelali do osadzonych dla rozrywki, na terenie obozu nie było urządzeń sanitarnych ani wody (jedyne jej ujęcie zostało bardzo szybko wyczerpane), żywności (osadzeni otrzymywali jedynie co jakiś czas porcje spleśniałego chleba), brak było leków i pomocy lekarskiej. Nocami pijani Ronowcy wyciągali z tłumu młode kobiety, które gwałcili na placu bądź w budynku pobliskiego liceum im. Hugona Kołłątaja przy ul. Grójeckiej 93.

⁴³ SS RONA (Rosyjska Ludowa Armia Wyzwoleńcza). Ogółem śmierć w powstaniu poniosło ok. 10 tysięcy mieszkańców Ochoty.



70. Zniszczona zajezdnia tramwajowa na Pradze, 1945 r.

ze zbioru dyr MZK foto K. Ogrodowczyk, scan: książka Tramwajarze warszawscy wczoraj i dziś, wyd. PWN 1982

Remiza znalazła się w rejonie opanowanym przez żołnierzy – powstańców AK. Zabudowania zdobyli żołnierze porucznika „Rana” (Henryk Małowidzki) – Pluton Praga w sile 48 osób, którzy także wdarli się do zabudowań kolejowych na rogu Brzeskiej i Kijowskiej. Niestety słabe uzbrojenie powstańców, brak środków łączności dało o sobie szybko znać i zdobyte punkty w dniu 1 sierpnia oddawano po krótkich walkach w ręce Niemców. Zajezdnia tramwajowa przeszła w ręce Niemców następnego dnia, 2 sierpnia. Walki na Pradze trwały do 4 sierpnia, jednak najczęściej były to już pojedyncze potyczki. Jedną z nich była akcja kpt. Stefana Mikołajewskiego ps. „Orsza”, „Piechurek” będącego w czasie okupacji Komendantem Grochowskiego Rejonu ZWZ, a następnie ZOR. Związanego z działającą na terenie Grochów grupą dywersyjno – bojową „Deska” (Brygada „Broda”) prowadzoną przez porucznika Witolda Matuszewskiego (pseudonim „Witold” – „Słoń”).

Kilkunastu tramwajarzy z zajezdni „Praga” było również w innych oddziałach powstańczych na Pradze, a kilku po lewej stronie miasta.

Po upadku powstania na Pradze część powstańców będących po praskiej stronie Warszawy zdemobilizowano a część z nich przeszła ponownie do konspiracji.

W nocy z 2 na 3 sierpnia właściwie w rejonie Kawęczyńskiej było już po powstaniu.

Stacja „Buraków” i CWSM przy Włościańskiej 52

W historii udziału w powstaniu ludzi Tramwajów i terenów należących do MZK tereny na Burakowie poddały się jako jedne z ostatnich – 29 września 1944 roku.

Opiekę nad placówką żoliborską na Burakowie (podstacja, warsztaty samochodowe MZK (CWSM) zajęte przez niemiecką firmę samochodową „Adam Opel AG”) zlecono inż. Janowi Kubalskiemu, który na początku powstania w dniu 2 sierpnia 1944 roku przedarł się z Woli przez placówki niemieckie na Żoliborz. Na podstacji zgromadziło się około 10 tramwajarzy – obsługa tramwajów pozostałych na Żoliborzu lub w pobliżu (jeden z nich zginął od kul).

Zorganizowano pomoc żywnościową, w czym dużą pomocą były pobliskie ogródki działkowe tramwajarzy. Do 5 sierpnia podstacja była między liniami frontu, a warsztaty Opla Niemcy

trzymali jeszcze w swoich rękach. Od 5 sierpnia nawiązano kontakt z oddziałami polskimi, niosąc im pomoc żywnościową i udzielając kwater.

Od 6 sierpnia budynki podstacji były pod ostrzałem artylerii niemieckiej (m. in. z Placu Wilsona, Bielan i dalszego Burakowa). Padło wtedy kilku powstańców z oddziałów wojska i byli ranni wśród ludności cywilnej. W połowie sierpnia zdobyto warsztaty Opla i linia frontu przesunęła się do ulicy Włociańskiej. Odtąd cały obiekt MKK był bombardowany przez artylerię.

Zacieśniło się jednocześnie współdziałanie tej placówki z oddziałami wojskowymi, dla których opracowywano plany terenowe, szkice sytuacyjne, oddawano na potrzeby wojska zapasy materiałowe i urządzenia. Zrzuty sowieckie, które w części padały na teren MKK oddawane były w pełni wojsku. Około połowy września Niemcy odbili warsztaty Opla (CWSM). Podstacja znalazła się znowu na pierwszej linii frontu. Dnia 29 września zaatakowało ją kilkanaście czołgów. Zostały wtedy zabite dwie kobiety i dziecko. Kilkanaście osób było rannych. Od pocisków 29 września zapalił się garaż tuż koło piwniczki z beczką benzyny i koksowni, zalanej olejem z rozbitych transformatorów.

Wobec groźby pożaru budynku i schronu zdecydowano się teren opuścić. Przed wycofaniem się powstańczego oddziału inż. Kubalski sam ranny w głowę, wyprowadził wszystkich mieszkańców, łącznie z rannymi, okopami do szpitala na Żoliborzu, pod stałym ostrzałem. W dwie godziny później Niemcy zajęli opustoszałą podstację. Po powstaniu Niemcy wykradli całe urządzenia podstacji, nawet uszkodzone. Budynek został rozbity przez pociski.

Mówiąc o powstaniu warszawskim na Burakowie warto przytoczyć poniżej opracowanie własne MZA z 2011 roku na podstawie książki Jana Rokickiego „Dziwina dywersyjna” wydanej nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej w 1973 roku, w której dość szczegółowo opisane są walki powstańców na terenie CWSM-u (w czasie powstania „Opel”) przylegającego do podstacji Buraków.

Powstanie 1944 na „Włociańskiej”

Gdy mówi się o Powstaniu Warszawskim w 1944 roku, mówi się najczęściej o Starym Mieście, Śródmieściu, Mokotowie czy Ochocie, gdzie niewątpliwie toczyły się najcięższe walki powstańców. Nieco mniej mówi się o Żoliborzu, na którym powstanie zaczęło się kilka godzin wcześniej od zaplanowanej przez warszawskie dowództwo AK godziny „W”, (1 sierpnia 1944 godzina 17.00). Pierwsze walki 1 sierpnia 1944 roku rozpoczęły się o godzinie 13.50 w pobliżu Placu Wilsona⁴⁴, gdzie padły pierwsze strzały około godz. 13:50 w okolicy ul. Suzina. Zaatakowana przez patrol niemiecki drużyna Armii Krajowej (w jej składzie był Zdzisław Sierpiński żołnierz plutonu 226 kompanii „Żniwiarz” w II Obwodzie Żoliborz⁴⁵) odpowiedziała z powodzeniem strzałami, w wyniku czego Niemcy zablokowali wiadukt nad Dworcem Gdańskim i obsadzili główne skrzyżowania Żoliborza.

⁴⁴ Przyjmuje się, że człowiekiem, który rozpoczął Powstanie Warszawskie i tym samym na Żoliborzu o 13.50 był kapral podchorąży pseudonim „Marek Świda” – Zdzisław Sierpiński, żołnierz plutonu 226 Dziewiątej Kompanii Dywersyjno-bojowej „Żniwiarz”

⁴⁵ II Obwód Żoliborz. II Obwód AK „Żywiciel” składał się z czterech rejonów: 1. - Żoliborz, 2. - Marymont, 3. - Bielany i 4. - Powązki. Siły Obwodu pod dowództwem ppłk. Mieczysława Niedzielskiego „Żywiciela” oceniano na początku 1944 roku na ponad dwa tysiące żołnierzy. W nocy z 1 na 2 sierpnia Komendant Obwodu wycofał oddziały do Puszczy Kampinoskiej. 3 sierpnia ewakuowane oddziały, otrzymawszy rozkaz powrotu, ponownie obsadziły Żoliborz, w następnych dniach zajmując stopniowo południowo-zachodnią część dzielnicy. Oddziały kampinosko-żoliborskie podjęły dwa nieudane, okupione ciężkimi stratami, ataki na Dworzec Gdański (z 20 na 21 i 21 na 22 sierpnia). 21 września niemieckie natarcie na Kępę Potocką zlikwidowało desant oddziałów 1. Armii WP. Po kapitulacji Mokotowa cały wysiłek bojowy Niemcy skoncentrowali na Żoliborzu. Po ciężkich walkach, 30 września ok. szóstej wieczorem, dzielnica skapitulowała. Źródło: http://www.1944.pl/historia/encyklopedia/zgrupowania_powstancze/

O 16.00 dowódca SS i Policji w dystrykcie Warszawa Oberführer SS Geibel uprzedzony o wybuchu powstania zarządził alarm podległych mu sił.

Dość szybko do walki przystąpiły pozostałe plutony kompanii, których zadaniem było między innymi opanowanie najważniejszych punktów strategicznych umożliwiających swobodny przepływ amunicji, ludzi z magazynów umiejscowionych w lasach kampinoskich i stworzenie północnej flanki obrony Warszawy.

Pomimo zaciętych walk nie udało się powstańcom z Żoliborza opanować wyznaczonych obiektów i zostali tym samym zmuszeni do wycofania się wieczorem 1 sierpnia do kampinoskich lasów. Na Żoliborzu pozostała niewielka grupka żołnierzy „Żywiciela”. Niemcy po odparciu ataków niemal natychmiast opanowali obiekty okalające Żoliborz-Cytadelę, Centralny Instytut Wychowania Fizycznego (dzisiejszy AWF), Instytut Chemiczny. Na ogródkach działkowych pracowników Tramwajów i Autobusów m. st. Warszawy ciągnących się na południu od Placu Wilsona niemal do muru okalającego Zakłady – Adam Opel Werke AG – będące do 1941 roku Centralnymi Warsztatami Samochodów Miejskich, ustawili baterie artylerii. Głównym zadaniem baterii było ostrzeliwanie Śródmieścia opanowanego przez powstańców, ale w późniejszym okresie ostrzeliwała ona również teren dzisiejszego Oddziału Remontów Taboru MZA (d. CWS) przy Włociańskiej.

Na rozkaz Komendanta Obwodu oddziały powróciły na Żoliborz 3 sierpnia obsadzając z powodzeniem, mniej pilnowane przez Niemców obiekty wojskowe. Niewątpliwie do takich należał z pewnością zakład przy Włociańskiej, w którym naprawiano ciężarówki wojskowe Wehrmachtu, m. in. marki – Adam Opel Werke AG. Niemcy uspokojeni pierwszymi sukcesami nie zadbali zbyt o odpowiednie zabezpieczenie swoich obiektów, co rychło zostało wykorzystane przez powstańców ze „Żniwiarza”, którzy pierwszy atak na tereny „Włociańskiej” przypuścili 6 sierpnia, ale dopiero ostatecznie 14 sierpnia zajęli teren „Opła”.

Nikt pewnie z powstańców, którzy zajęli tereny przy Włociańskiej, nie zdawał sobie wówczas sprawy, że przez ponad półtora miesiąca będzie to linia frontu.

Warto nadmienić, że od 2 sierpnia na terenie „Opła” przebywała już grupa 10 tramwajarzy

z grupą cywilów z pobliskich osiedli mieszkaniowych uciekających przed Niemcami. Grupie przewodził inż. Jan Kubalski⁴⁶, który z ramienia Dyrekcji Tramwajów był odpowiedzialny za zabezpieczenie w czasie Powstania terenów CWSM („Opel”), tramwajowej podstacji elektrycznej i pozostałego majątku ograniczonego ulicami Włociańską, Stołeczną, Słowackiego. Grupa głównie zajmowała się pilnowaniem terenów budynków i terenu wokół podstacji. Już na 2 miesiące przed powstaniem gromadzono zapasy żywności, a pewną rezerwą na najgorsze były warzywa z pobliskich tramwajowych ogródków działkowych. Nawiązano kontakt z powstańcami z Żoliborza, którzy coraz częściej odwiedzali teren podstacji i „Opła” w celu rozpoznania możliwości zajęcia placówki, w której przerwano prace remontowe 1 sierpnia. Niemiecka kadra techniczna i kierownicza opuściła



II Obwód Żoliborz

⁴⁶ **Jan Kubalski** – był pierwszym Dyrektorem Miejskich Zakładów Komunikacyjnych po II wojnie światowej (od 6 maja 1945 do 1948 roku) Autor wielu publikacji o transporcie miejskim w latach 60-tych wydawanych przez Wydawnictwo Komunikacji i Łączności. inż. J. Kubalski, na początku powstania w dniu 2 sierpnia 1944 roku przedarł się z Woli przez placówki niemieckie na Żoliborz.

Warszawę jeszcze 31 lipca 1944. Polscy robotnicy widząc, że nie ma kadry kierowniczej w godzinach przedpołudniowych 1 sierpnia opuścili fabrykę. Teren właściwie był pusty i słabo pilnowany przez funkcjonariuszy Selbstschutzu⁴⁷ w liczbie około 25 ludzi i około 20 żołnierzy regularnych jednostek Wehrmachtu, których głównym zadaniem było pilnowanie zniszczonych samochodów na placu przed dzisiejszą Halą „B” i zostawionego w niej wyposażenia technicznego.

Do 5 sierpnia podstacja i „Opel” były właściwie na linii frontu, a dokładniej mówiąc w jego środku, co przez strategów wojskowych jest nazywane „ziemią niczyją”.

Pierwszy poważniejszy ostrzał terenów przy Włociańskiej nastąpił 6 sierpnia od strony placu Wilsona i Powązek, kiedy uderzyli na placówkę powstańcy od strony Bielan.

Kilku z powstańców wdarło się na teren od strony Włociańskiej. Niestety, brak koordynacji i zbyt mała liczebność powstańców na zajętych pozycjach, zmusiła ich do odwrotu.

Ten pierwszy atak został okupiony śmiercią 6 polskich żołnierzy i licznymi rannymi, również wśród ludności cywilnej znajdującej się na terenie „Opla”.

Po stronie niemieckiej również były poważne straty, które osłabiły obronę terenu.

Być może zbyt duża pewność Niemców, albo pewna nieuwaga spowodowała, że nie uzupełniono nowymi siłami niemieckiej obrony placówki.

Po 6 sierpnia terenów „Opla” pilnowało zaledwie 20 Niemców.

Czternastego sierpnia ponownie na tereny „Opla” uderzyli powstańcy, ale już nieco większymi siłami. Tym razem atak był udany, choć również okupiony krwią i śmiercią 3 powstańców.

Linia frontu przesunęła się do Włociańskiej niemal do końca września 1944, a „terenem niczym” stały się rozległe pola w kierunku Słodowca i Bielan.

Tereny „Opla” były ograniczone od północy ulicą Włociańską dochodzącą wówczas do Słowackiego w prostej linii, od wschodu Słowackiego, od południa wspomnianymi wcześniej ogródkami działkowymi (na fortach dawnej prochowni), a od zachodu torami kolejowymi idącymi z Dworca Gdańskiego do Palmir (dzisiaj już nie istniejącymi) mającymi odgałęzienie w postaci zakładowej bocznicy kolejowej wybudowanej w 1938 roku.

Bocznica ta wpadała do „Opla” przez stalową wysoką na 3,5 metra bramę od ulicy Włociańskiej. Całość zakładów była otoczona murem z czerwonej cegły, otynkowanym pośpiesznie tylko od strony Włociańskiej (pozostały mur w pobliżu portierni

od Włociańskiej rozebrano dopiero w 2009 roku). Przy bramie głównej stał budynek portierni, w którym czuwała zwykle jedna drużyna. Do tej bramy jeszcze we wrześniu często dobijali się Niemcy, nie wiedząc o tym, że teren fabryki jest obsadzony przez powstańców. Oczywiście byli wpuszczani przez bramę i przyjmowani z „właściwymi” honorami”, a następnie rozbrajani i rozbierani do tzw. gatek. Po krótkim przesłuchaniu wypuszczani byli nocą na teren pobliskich ogródków działkowych.

W tej działalności wyspecjalizował się żołnierz o pseudonimie „Konar” wraz ze swoją drużyną z 229⁴⁸ plutonu.

Obok portierni znajdowało się jezioro; będące niemal pod stałym ostrzałem z Powązek i Instytutu Chemicznego znajdującego się wówczas przy ulicy Łączności 8 (dzisiaj Rydygiera), jak zresztą cały rozległy teren dziedzica.

⁴⁷ **Selbschutz** – rodzaj Niemieckiej Straży Przemysłowej, ale o nieco większych uprawnieniach, w której skład wchodził Niemcy polskiego pochodzenia, Volksdeutsche i żołnierze w podeszłym wieku. Członkowie Organizacji mieli podobne uprawnienia do regularnego wojska liniowego. Niektóre oddziały organizowały w Polsce Obozy Koncentracyjne. Podlegały w części pod SS lub Policję

⁴⁸ **229 pluton** -Trzeci w kolejności tworzenia Pluton 229 dowodzony był przez kpr. pchor. Józefa Stadlera „Ster”. Po jego odejściu na 23 marca 1944 pluton objął kpr. pchor. Zygmunt Wisłouch „Szumski”^[4]. Po odejściu „Szumskiego”, na dowódcę plutonu 230, dowództwo objął Stanisław Świnarski „Poraj”^[9]. Pluton składał się w większości z robotników z [Marymontu](#), grabarzy z [Powązek](#), robotników z [Fortu Bema](#)^[10]. W plutonie tym drużyna 9 również wywodziła się z Szarych Szeregów

Głównym budynkiem była hala warsztatowa (dzisiejsza hala „B”). Przedłużeniem jej była tzw. czerwona hala – niewykończony budynek dwukondygnacyjny, mający tylko stropy i to częściowo

(dzisiejsze magazyny i pomieszczenia logistyki). Do tego budynku przylegała parterowa hala, pod którą znajdowały się piwnice. Dalej była wysoka hala, mająca strop na wysokości trzeciego piętra i drewniany dach (dzisiejszy budynek hali napraw samochodów ciężarowych, a przedtem służąca również za zajezdnię tramwajową „Buraków”).

Na dachu tej hali powstańcy urządzili posterunek obserwacyjny na przedpołu zakładu od strony Powązek, Bielan i Słodowca. Według relacji powstańców służba na nim było wyjątkowo ciężka i niebezpieczna, zginęło na nim kilku ludzi za sprawą dość częstego niemieckiego ostrzału artyleryjskiego od strony Powązek. Za halą wysoką była mała parterowa hala, do której przylegały dwa skrzydła (dzisiejsze budynki M i M1, a parterowa hala to łącznik pomiędzy nimi, w którym znajdują się komórki księgowości MZA). W lewym, patrząc od strony ogródków działkowych (dzisiaj od ulicy Poli Gojawiczyńskiej) mieścił się Ośrodek Zdrowia, a część jego pomieszczeń było przeznaczonych dla pracowników warsztatów i obsługi tramwajowej podstacji elektrycznej. W prawym znajdowała się transformatorowa podstacja elektryczna zasilająca zajezdnię



Żołnierze 226 plutonu 9 kompanii "zgrupowania" Żniwiarz"
Stoją od lewej: pchor. Julian Eudegusz Kulski "Goliat", kpr Jan Domaniewski "Wilk", Zygmunt Siatkowski "Wróbel". Siedzą od lewej: Ludwik Wąsowski "Cygan", Leszek Drożdż "Nick", Jerzy Malinowski "Gazda", Bolesław Dziurzyński "Sławek", Przy RKM - pchor. Janusz Prażmo - "Krzysztof



Żołnierze z kompanii "Żniwiarz" w jednym z pomieszczeń "Opla"
Zdjęcie wykonane prawdopodobnie po zdobyciu 15 sierpnia,
Źródło: <http://www.1944.zoliborz.org.pl/page/index.php?str=793&offset=12>

„Buraków” i pętlę tramwajową „Potocka”.

W skład placówki nazywanej potocznie przez powstańców „Opel” wchodziła jeszcze Hala Targowa (dzisiejsza Hala Marymoncka) oraz dwa domki Ośrodka Zdrowia przy Słowackiego (dzisiaj już nie istniejące) spełniające w czasie pierwsze fazy powstania funkcję szpitala polowego do opatrywania lżejszych ran.

Dziedziniec zakładów pomiędzy halą „B” a portiernią od Włociańskiej był pod stałym ostrzałem Niemców. Częściowe schronienie dla przedzierających się rowami strzeleckim powstańców w kierunku Słowackiego czy Włociańskiej były dziesiątki wraków samochodów ciężarowych, które miano naprawić na potrzeby niemieckiego Wehrmachtu i jednostek liniowych SS.

Z punktów obserwacyjnych w „Oplu”, dzięki wspaniałemu wglądowi w teren widać było działalność samolotów radzieckich na Pradze. W takich razach niemiecka artyleria przeciwlotnicza była bardzo aktywna. Czasem dla pewności Niemcy kładli ogień na działki i „Opel”.

Najbardziej wysuniętym stanowiskiem w „Oplu” była czujka przy bramie bocznej kolejowej. Obsadzali ją niemal do 17 września „Moskwa” i „Chryzantem”⁴⁹ (pierwszy poważniejszy atak Niemców na „Oplą”). Niestety, przy kolejnym ataku niemieckim opuścili posterunek i dołączyli do plutonu w Hali „B”.

Do plutonów powstańczych obsadzających „Oplą” dołączali również żołnierze nie będący

na stanie kompanii „Żniwiarz”. Jednego z dni, przedarło się do załogi „Opla” dwóch młodych chłopców. Zasili drużynę „Halicza”. Byli to „Głaz” i „Fugas”. Ich przejście na Żoliborz

z Bielan było nie lada wyczynem. Bielany od Żoliborza oddzielał pas ziemi niczyjej, ale pełno tam było placówek i patroli niemieckich. Chłopcy szli z 2 granatami, w tym jeden zrobiony był przez „Fugasa”. Obu rozpieła energia i wola walki nie zawsze poparta doświadczeniem, co niestety przypłaciли w następnych dniach życiem. Jednak ich odwaga, determinacja była dla kolegów z plutonu prawdziwym wzorem.

Do połowy sierpnia obsadzony przez powstańców „Opel” był jedynie ostrzeliwany z daleka. Większość niemieckich żołnierzy i wspomagających ich nacjonalistów ukraińskich była zajęta walkami na Starym Mieście i pod Dworcem Gdańskim (atak na dworzec 21 sierpnia).

Również znaczna grupa sił „Dziwiątej Dywersyjnej” w której skład wchodziły drużyny „Żniwiarza”, „Zawady”, „Żaglowca”, „Trzaski” późniejszych uczestników walk na terenie „Opla” była zaangażowana w walkach wokół Dw. Gdańskiego.

Pozostali na terenie zakładu powstańcy sporadycznie wdawali się w walki z Niemcami, którzy nie mieli odwagi, bez silnego wsparcia artylerii i czołgów, wejść na teren dziedzińca.



Jeden z powstańców broniących placówki „Opel”
Prawdopodobnie przy bramie od Włociańskiej

⁴⁹ „Chryzantem” – Karol Jeger, przeżył powstanie i trafił do niewoli po 3 października 1944

Dopiero po 24 sierpnia, kiedy po nieudanym ataku na Dw. Gdański siły niemieckie przesuwały się na północ w kierunku Bielany i Słodowca, spychając powstańców między innymi do „Opla” ataki niemieckie na tereny dzisiejszego CWS-u nasiliły się. Niemcy zainteresowali się zakładami i ich obrońcami. Niemal każdego dnia były mniejsze lub większe ataki zarówno na budynki „M” i „M1” jak również na mocno bronioną portiernię od ulicy Włociańskiej. Jednak wysoki na ponad 3 metry mur ceglany był dla Niemców w tym czasie dość dużym utrudnieniem.

Od 29 sierpnia na terenie zakładu i w jego pobliżu rozpoczęły się regularne walki. Załoga została wzmocniona dodatkowym plutonem 230.

Z terenu „Opla” prawie każdej nocy wyruszały transporty ludzi (rannych powstańców i ewakuowane oddziały m. in. Starego Miasta) przez Bielany do Puszczy Kampinoskiej. W drodze powrotnej transportowano na Żoliborz żywność i amunicję z Puszczy. W obie strony transporty te były ochraniające przez patrole z 226⁵⁰ i 230 plutonu. Jednym z takich transportów, prowadzonych przez patrol „Zawady”, udała się do Puszczy Kampinoskiej kompania Armii Ludowej „Teocha” – Teodora Kufla, która na Żoliborz przedostała się kanałami po upadku Starego Miasta.

O trudach i niebezpieczeństwach czyhających na powstańców w „Oplu” pisze w swojej książce Jan Rocki „Dziewiąta Dywersyjna”⁵¹.



Ludzie ze „Żniwiarza”. Od lewej: „Biczani” Mieczysław Urbanowski, „Bratek” - Jan Rocki, „Wilk” - Wiktor Dowalla

„Trzynasty września 1944, środa.

W nocy dziesięcioosobowy patrol z plutonu 230⁵² udał się na Bielany, eskortując 40 ludzi maszerujących do Puszczy Kampinoskiej. Patrol podzielono na dwie grupy. Jedną dowodził „Azot”, drugą „Antek”⁵³. Również czterdziestu ludzi, idących do puszczy po broń, podzielono

⁵⁰ Pluton 226 dowodzony był przez plut. pchor. Władysława Kalniewicza „Sorok” (od 21 lipca 1943 mianowany na stopień podporucznika. Po śmierci „Soroka” w wypadku samochodowym 16 grudnia 1943 dowódcą plutonu został 6 stycznia 1944 ppor. Bohdan Kunert „Szajer” lub „Schayer”, „Bonar”. Pluton ten składał się przeważnie z młodzieży inteligenckiej z tzw. Żoliborza urzędniczego i oficerskiego^[5]. Jedną z drużyn pod dowództwem pchor. NN „Mietka”, absolwenta szkoły podchorążych Agricola przeszła w całości z Szarych Szeregów^[6]. Po powrocie „Mietka” do Szarych Szeregów drużynę objął na wiosnę 1944 pchor. Ludwik Łaszcz „Prawdzic”, a po jego śmierci w czerwcu 1944 Kazimierz Weloński „Korwin”.

⁵¹ Jan Rocki „Dziewiąta Dywersyjna” wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej – Warszawa 1973, strona 193

⁵² Pluton 230 dowodzony był plut. pchor. Bohdana Kunerta „Szajer” lub „Schayer”, „Bonar” (od 21 lipca 1943 mianowany na stopień podporucznika). W styczniu 1944 dowódcą plutonu został kpr. pchor. Wiesław Rychłowski „Śmigieński” (został oddelegowany do partyzantki 6 czerwca 1944). Po nim dowództwo objął plut. podch. Zygmunt Wisłouch „Szumski”. Pluton składał się w dużej części z młodzieży z dzielnicy Praga. Piątą drużyną plutonu pod dowództwem kpr. pchor. Rychłowskiego „Śmigieński” i Wiesława Kaczmarka „Halicz”, przeszła do oddziału z Szarych Szeregów.

⁵³ „Antek” Jerzy Szebył, żołnierz batalionu „Zośka”, łącznik kanałowy, zastępca dowódcy, a następnie dowódca plutonu 230, odznaczony VM (nr krzyża 12876) z rozkazu dowódcy 8 Dywizji Piechoty AK z 30 września 1944.

na dwie grupy. Patrol Antka natknął się tuż za bramą bocznicy na linię drutów kolczastych. Nie zabrano tym razem ze sobą nożyc saperskich i „Antek” chcąc obejść druty zboczył z wyznaczonej trasy. Wówczas nastąpiło spotkanie z idącym równolegle patrolem „Azota”. W tej sytuacji „Azot” i „Antek” postanowili połączyć patrole.

Patrol ruszył wzdłuż toru kolejowego, poprzedzany przez 4 szperaczy: „Halicza”⁵⁴, „Admirała”⁵⁵, „Gucia”⁵⁶ i „Jaśka”⁵⁷.

W pewnej chwili przy torze na trasie marszu zauważono błysk papierosa. Mogła to być placówka niemiecka i „Azot” kazał nieco zboczyć. Kontynuowano marsz z jeszcze większą ostrożnością. Po przejściu paruset metrów nagle wystrzeliła w niebo rakietka świetlna i niemal w piersi szperaczy chlusnęła seria z karabinu maszynowego. Polegli „Gucio”, „Jasiek”, „Azot”, „Achilles”, „Staś” kilku zostało rannych. Patrol zabierając rannych wycofał się do „Opla”.

Tej samej nocy, wobec postępów natarcia Armii Radzieckiej w kierunku Pragi, pułkownik „Żywiciel” wysłał na drugą stronę Wisły patrol oficerski od „Żniwiarza” w celu rozpoznania sytuacji i ewentualnego nawiązania łączności z jednostkami radzieckimi.

Patrol ten w składzie „Tadeusz”⁵⁸ i „Władek Tramwajarz”⁵⁹ dotarł bez przeszkód do Wisły. Rzeka była wyjątkowo płytka z powodów upałów 1944 roku, jakie wtedy panowały, i połowę jej szerokości zajmowały mielizny. Jednakże przeprawa zajęła tyle czasu, że patrol przed świtem zdołał jedynie stwierdzić obecność Niemców na Pelcowiznie i ich gorączkową ewakuację w kierunku Jabłonny. Jeszcze dwukrotnie chodził „Tadeusz” na drugą stronę mając za towarzyszy „Władka Tramwajarza” i „Wieśka”. Z jednostkami radzieckimi nie nawiązali jednak kontaktu, gdyż na tę wysokość wojska radzieckie jeszcze wówczas nie dotarły.

Nad ranem, jak niemal każdego poprzedniego dnia znowu jesteśmy nękani ogniem granatników i moździerzy dużego kalibru oraz dział. Straty mamy jednak niewielkie. Zawdzięczamy to, jeśli tak to można nazwać, rozległemu terenowi i szczupłości naszych sił⁶⁰, załoga liczyła wówczas około 60 osób. Dodatkowo niemal każdego dnia były starcia z niemieckimi patrolami i pojazdami pancernymi, które dodatkowo ograniczały liczebność naszych plutonów.

Czternasty września, czwartek.

Od samego rana przeżywamy intensywną nawałę ogniową. Jednocześnie słysząc i w innych częściach Żoliborza wybuchy. Marymont i północna część Żoliborza znalazły się pod silnym ogniem dział i moździerzy nieprzyjaciela. Niemcy postanowili wziąć w okrążenie

⁵⁴ „Halicz” – Wiesław Kaczmarek.

⁵⁵ „Admirał” – Ryszard Pokorski.

⁵⁶ „Gucio” – Odon Mickiewicz, strzelec poległ w czasie ewakuacji w pobliżu „Opla”.

⁵⁷ „Jasiek” – Jan Pohorski, starszy strzelec poległ w czasie powstania na terenach przyległych do „Opla”.

⁵⁸ „Tadeusz” – Tadeusz Huskowski, podchorąży, dowódca 226 plutonu, od 22 sierpnia dowódca obrony „Opla” zastąpił podporucznika Bogdana Kunerta „Szajner”, który 21 sierpnia został ranny na terenie „Opla”. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

⁵⁹ „Władek Tramwajarz” – Władysław Weinert, zgrupowanie „Żaglowiec” potem „Żniwiarz”.

⁶⁰ W dniu wybuchu Powstania plutony 226 i 230 w sile 6 drużyn liczyły ponad 120 osób. W walkach w okolicach Dw. Gdańskiego i na terenie „Opla” do 13 września poległo ok. 30 osób, rannych, niezdatnych do dalszej walki było około 20 osób. Czyli ok. 50% stanu osobowego.

powstańców na dolnym Żoliborzu pomiędzy ulicami Słowackiego, Gdańską i Kamedułów, następnie wypchnąć ich od linii Wisły, aby uniemożliwić im styczność z rzeką i ewentualnego stworzenia przyczółku dla żołnierzy I Armii Wojska Polskiego idących z pomocą powstańcom. Po zaciętych walkach nieprzyjaciół wypchnął powstańców do Potockiej. Na pozostałym odcinkach panował względny spokój, który był spowodowany między innymi intensywnym operowaniem na niebie przez lotnictwo radzieckie wspomagające zarówno oddziały wojska polskiego jak i powstańców. Jedynie „Opel” był mocno ostrzeliwany, ale wiązało się z natarciem na Marymont. Nieprzyjaciół w ten sposób osłaniał sobie skrzydło operacji na Marymoncie.



Niemieckie czołgi i działa p.pancerne na placu Wilsona w przedzień ostatecznej likwidacji powstania na Żoliborzu ok. 28 września 1944

U nas w „Opelu” w tym czasie mieliśmy obserwatorów artyleryjskich. Byli to artylerzyści z plutonu „Następa”. Nie mieli wiele do roboty. Jeden moździerz i parę pocisków ograniczały ich możliwości. Toteż na wszelki wypadek nanosili od początku powstania wszystkie punkty niemieckie na mapę.

Mieli doskonałe rozpracowane plany ogni artyleryjskich. I gdy zrzucono nam oficerów łącznikowych z 1 Armii WP z radiostacją, natychmiast według swoich danych kierowali poprzez radiostację ogniem artylerii polskiej i radzieckiej z praskiego brzegu Wisły. Kiedy czołgi wycofały się z linii ulicy Włociańskiej i zaczęły się grupować na skraju Bielania przy



Po-2 (ros. Ило-2) — radziecki dwupłatowy samolot szkolny i wielozadaniowy, zaprojektowany w 1928 w biurze konstrukcyjnym Nikołaja Polikarpowa. Do roku 1944 maszyna była oznaczona jako U-2, a jej popularna nazwa to **Kukuruznik**

Podczaszyńskiego, nasi artylerzyści podali telefonicznie dane do sztabu „Żywiciela”, a radiotelegrafista przekazał je za Wisłę. Za chwilę widzieliśmy, jak na zgrupowanie czołgów przy Podczaszyńskiego przyszła nawała ogniowa. Przyjemnie było patrzeć na popłoch wśród

Niemców. To była naprawdę satysfakcja – nareszcie pociski artyleryjskie rozwalają groźne dla nas „Pantery”. Toteż w odzieje za to kazaliśmy „Szewcowi” uszyć dla oficerów łącznikowych kabury do ich pistoletów z pięknej białej skóry, której mieliśmy sporo w „Oplu” Pozostała nam z zapasów niemieckich.



Ła-5 (ros. Ла-5) radziecki jednosilnikowy, jednomiejscowy samolot myśliwski z okresu II wojny światowej

Lotnictwo radzieckie od kilku dni operuje nad Żoliborzem. Lotnicy, przelatując nad naszymi pozycjami, pozdrawiają nas machaniem ręki. Z jednego samolotu, typu Ła-5, pilot zrzucił na nasze stanowiska w „Oplu” paczkę z papierosami. Były to „Kazbeki”. Teraz co noc nad Żoliborzem terkoczą „Kukuryżniki”⁶¹, zrzucają broń, amunicję i żywność. Otrzymaliśmy sporo pepesz i kilkanaście granatników oraz rusznice przeciwpancerne. Były one tym cenniejsze dla nas, że mieliśmy do nich więcej pocisków, niż do PIAT-ów. Poszedłem na patrol. Mieliśmy zbadać możliwości dalszego utrzymywania łączności z Kampinosem. Noc była ciemna. Spokój, tylko większe natężenie ognia po drugiej stronie Wisły. Wychodzimy z „Opla” przez bramę kolejową. Cały rynsztunek starannie przymocowany. Nogi owinięte szmatami. Idziemy cicho jak koty. Wiedząc o poprzednich perypetiach innych patroli, nie idziemy wzdłuż toru, ale odbijamy od razu na „piaski”. Co chwila przypadamy do ziemi i nasłuchujemy. Od czasu do czasu słychać rozmowy niemieckie. Czują się dziwnie pewnie, ale to nam ułatwia orientację. Nie idziemy na Bielany, bo tam już na samym skraju na Podczaszyńskiego widzieliśmy stanowiska artylerii. Kierujemy się na Wawrzyszew. „Karaś”⁶², który siedł pierwszy, przypada nagle do płotu „Opla”. Tuż obok ktoś przypala papierosa.

⁶¹ „Kukurużnik” Po-2 (ros. По-2) — radziecki dwupłatowy samolot szkolny i wielozadaniowy, zaprojektowany w 1928 w biurze konstrukcyjnym Nikołaja Polikarpowa. Do roku 1944 maszyna była oznaczona jako U-2, a jej popularna nazwa to Kukurużnik. W kodzie aliantów oznaczony jako Mule od ang. *mul*. Po-2 był wykorzystywany głównie do szkolenia pilotów, a także do zadań agrolotniczych, czyli opryskiwania pól. Podczas II wojny światowej wstąpił się jako nocny bombowiec

⁶² „Karaś” – Ryszard Gałka, starszy strzelec - 229 plutonu zgrupowania „Żniwiarz”



Niemieckie czołgi i działa p.pancerne na placu Wilsona w przeddzień ataku mającego położyć kres powstaniu na Żoliborzu.

To zapewne jeden z Niemców. Podrywamy się, ale któryś z nas potknął się i z wielkim hałasem żelastwa rozłożył się na bruku. Odezwały się „haltowania”, wystrzeliła rakietą i zaszczekały karabiny maszynowe. Musiało być tych szkopów chyba z batalion, taki był piekielny ogień. Rzuciliśmy się do ucieczki, jak najdalej w pole. Po drodze zauważyliśmy w świetle rakiet plot „Opla”. Jak go przeskoczyliśmy, to już tylko strach jeden wie. Kiedy już szarzało, zaczęliśmy z wielką ostrożnością posuwać się ku swoim. W pewnym momencie zauważyliśmy sylwetkę Niemca. Wychylony z okopu, patrzył w stronę zakładów „Opla”. Szepnąłem do chłopaków: „granaty i przez niego”. Musiał chyba coś dosłyszeć, bo obrócił się w naszą stronę, krzycząc: „Wer da?” Jednym skokiem przesadziliśmy rozwalony okop i już ulica Włociańska. Niemcy się obudzili na całej linii. Pruli ze wszystkiego, co tylko mieli. Nasi też się odezwali, a my wrzeszcząc do swoich, by nie strzelali, dopadliśmy murów „Opla”. Błogosławiliśmy tym razem artylerię niemiecką. Dziur w murze na trzeba było szukać”.



Stanisław Pichula
"Jocker" ok 1942 r.

Piętnasty września, piątek.

Okolo godziny 14 po uprzednim ciężkim bombardowaniu dolnego Żoliborza przez niemieckie samoloty rozwinęło się natarcie niemieckie od Słowackiego w kierunku Bieniewickiej. Czołgi posuwające się Włociańską do Słowackiego wzięły teren zakładów ogniem dział. Budynek warsztatowy (hala „B”) uległ uszkodzeniu.

Powstańcy odnieśli spore straty w ludziach, ale „Sowa” ustrzelił jeden czołg z rusznicy przeciwpancernej, a „Jocker”⁶³ z PIAT-a⁶⁴ uszkodził działo samobieżne. Nieprzyjaciel opanował ulicę Gdańską – do Bieniewieckiej. W rękach powstańców na tym odcinku został



Harodove Archiwum Cyfrowe, sygn. 37-1603-7
Danuta Szydelska „Danusia” sanitariuszka w „Żniwiarzu” opatrywała rany obrońców „Opla” i Tadeusz Cwalibogowski „Sowa”. Sierpień 1944

jeszcze kompleks budynków przy Gdańskiej 2. Zajmując teren Niemcy i Ukraińcy - Własowcy bestialsko mordowali ludność cywilną. Między innymi w domu przy Gdańskiej 4 wymordowali dwadzieścia osób. Dzień później oddziały „Żubra” odbiły te domy, niestety za późno.

Jak gdyby w odwet za to Niemcy uderzyli na „Opel”, chcąc otworzyć sobie drogę w kierunku placu Wilsona. Czterokrotnie, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, nacierali na Halę „B”. Jednak powstańcy utrzymali się. Po jednodniowym, względnym spokoju po obu stronach 16 września, nadszedł dzień, w którym pozycje powstańców cofnęły się niemal do hali warsztatowej i przyległy teren pomiędzy portiernią a zabudowaniami przemysłowymi przejęli Niemcy.

Jan Rocki opisuje:

„Siedemnasty września, niedziela.

Do „Opla” przyszedł pluton 226. Część naszego plutonu ma odejść na kilkudniowy odpoczynek na

Krasińskiego. Na rogu Słowackiego i Włociańskiej stoją czołgi. Nie otwierają ognia. My również milczymy. Czekamy co z tego będzie.

Przekazujemy służbę chłopcom „Tadeusza”⁶⁵.

Przyszli w sama porę. Jesteśmy wszyscy bardzo wyczerpani nerwową służbą. W „Oplu” miał zostać z PIAT-em „Jocker”. I właśnie w momencie gdy zdawaliśmy służbę, Staszek otrzymał rozkaz, by przepłoszyć czołgi stojące na rogu Włociańskiej i Słowackiego. Pobiegł tam ze swoimi amunicyjnymi – „Kosem” i „Fugasem”. Wyjrzał przez dziurę w płocie i zdębiał. Czołgu można było prawie dotknąć ręką, tak stał blisko. Mimo to „Jocker” postanowił strzelać. Wetknął w dziurę lufę PIAT-a i nacisnął spust. Nastąpił wybuch, który nie tylko rozwalił czołg, ale i rozszerzył dziurę, a Staszka z amunicyjnymi odrzucił na kilka metrów. Wyczyn pirotechniczny „Jockera” był jakby sygnałem dla Niemców. Wyłamując bramę od Włociańskiej przy portierni, na teren zakładów „Opla” wjechały dwa czołgi i zaczęły prowadzić gwałtowny



Harodove Archiwum Cyfrowe, sygn. 37-1603-6
Warta przed sztabem „Żywiciela”. Od lewej „Mały” - Maciej Dobrucki i „Mały” tadeusz Mielczarek z OWPPS

⁶³ „Jocker” – Stanisław Pichula – celowniczy PIAT-a, żołnierz plutonu 229 kompani „Żniwiarz” – Oddziału Żywiciela operującego na warszawskim Żoliborzu.

⁶⁴ PIAT – granatnik przeciwpancerny, produkcji angielskiej, najczęściej kalibru 86 mm. Pocisk wystrzelony z odległości 100 metrów przebijał pancerz o grubości 76 mm pod kątem 90 stopni.

⁶⁵ grupa pchor. Tadeusza Huskowskiego „Tadeusz”

ogień z dział i karabinów maszynowych. „Jocker” ze swoimi amunicyjnymi pod murem był jak na patelni, toteż mimo ognia wszyscy poderwali się i skoczyli do rowu łączącego. Widzieli jak „Sowa” w rowie ustawia rusznicę przeciwpancerną. Staszek wskakując pierwszy do rowu, został trafiony w hełm. Na szczęście pocisk nie przebił hełmu, ale zrobił wgłębienie i ogłuszył Staszka. „Jockera” natychmiast odciągnęli biegnący za nim „Kos” i spieszący z pomocą „Trzynastka”. W rowie odezwały się krzyki. „Kos” wrócił i powiedział głośno, że z „Fugasem”⁶⁶ coś się stało. Rów był rozorany pociskiem działa czołgowego, a na dnie leżał nieprzytomny „Fugas”. Odłamki trafiły go w pierś, nogi i ręce. Staszek, który odzyskał przytomność krzyknął, że należy zaopiekować się „Fugasem”. „Kos” skoczył po PIAT-a, a „Moskwa” z „Sową” zajęli się „Fugasem”. Kiedy ciągnęli go do hali, zmarł im na rękach krzycząc przed śmiercią: „Nie damy się Wam, szkopy przekłete!”

Tymczasem pod osłoną czołgów nieprzyjaciel wdarł się do hali warsztatowej (Hala „B”). Nastąpiła walka przez dziurę w murze łączącym obie hale. Staraliśmy się zamknąć ogniem wejście do naszej hali. Z boku jednak mieliśmy ostrzał z czołgów. Ktoś krzyknął do „Jockera” by się z nimi rozprawił. Staszek naszykował PIAT-a i wystrzelił. Ale musiał być jeszcze ogłuszony, bo nie trafił i pocisk wybuchł obok czołgu w starcie leżących butli z tlenem. Butle zaczęły się rozrywać i czołgi wymanewrowały z powrotem na Włociańską, kryjąc się za murem otaczającym „Opla”. W tym pojedynku ogniowym śmierć poniosło 2 ludzi. Wspomniany „Fugas” i „Głaz”⁶⁷.

W nocy „Szeliga” telefoniczny rozkazem z Krasieńskiego każe odebrać nieprzyjacielowi utracony teren.

W zakładach „Opla” zebrali się na naradę dowódcy wszystkich trzech plutonów „Żniwiarza”: - „Tadeusz”, „Szumski”⁶⁸ i „Zarewicz”⁶⁹. Uznali oni niecelowość tego rozkazu z uwagi na to, że hala warsztatowa nie bardzo nadawała się do obrony. Poza tym argumentowali, kontakt z nieprzyjacielem przez ścianę stwarza korzystne warunki, jeżeli wziąć pod uwagę naloty i ostrzał artyleryjski. „Szeliga” zgadza się z tymi argumentami i rozkaz swój odwołuje.

Sytuacja była istotnie korzystna, jeśli wziąć pod uwagę ostrzał artyleryjski i bombardowania, natomiast nękało nas ostrzeliwanie przez strzelców wyborowych usadowionych w strzelnicach, porobionych w oknach budynku biurowego.

Na przykład, żeby się dostać do Hali Targowej, trzeba było przebiec około dziesięciu metrów otwartej przestrzeni. To była loteria – pojedynek między skaczącym i snajperem.

Tu otrzymał śmiertelny postrzał „Harim”, który zmarł z upływu krwi.

Wiecej szczęścia miała mama Maliszewska, która wciąż jeszcze przynosiła nam posiłki.

Szła do nas do Hali Targowej rowem łączącym, rozwalanym ciągle przez granatniki niemieckie. Trzeba więc było iść, schyliwszy się ku ziemi, ale mama Maliszewska szła wyprostowana. Krzyczeliśmy do niej, żeby się schyliła, dawaliśmy znaki rękami, jednakże pani Maliszewska, uśmiechając się do nas, odmachiwała nam ręką. Niemcy strzelają, a ona idzie zadowolona, że niesie swemu synowi i kolegom coś na pokrzepienie. Udało się jej to wielokrotnie, ale od tamtego pierwszego razu. Któryż z nas zawsze dyżurował o tej porze, kiedy pani Maliszewska miała nadejść i odbierał drogi nam ładunek w bezpiecznym miejscu”.



Bohdan Stremer (Zawada), obecnie inżynier, mieszka w Gdańsku. Zdjęcie z roku 1968

⁶⁶ „Fugas” – Ryszard Świątecki, strzelec, odznaczony pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari.

⁶⁷ „Głaz” – Andrzej Nimyrycz, strzelec poległ na terenie „Opla”, odznaczony Krzyżem Walecznych.

⁶⁸ „Szumski” – por. Jan Wysłouch, odznaczony Krzyżem Walecznych.

⁶⁹ „Zarewicz” – ppor. Witold Lisowski – poległ w czasie powstania, odznaczony Krzyżem Walecznych.

Jeszcze tej samej nocy po wtargnięciu Niemców „do „Opla” wykopano rów strzelecki na wprost dziury w ścianie, dzielącej halę warsztatową od czerwonej. Ze swojej strony nieprzyjaciół, dla uniknięcia chyba zaskoczenia, rozpałał codziennie pod tą dziurą, oczywiście po swojej stronie duże ognisko podsycane przez całą noc. Odtąd dzieliła powstańców od Niemców tylko ściana działowa pomiędzy halami (dzisiaj nie widać śladów na ścianie w pomieszczeniach „Silnikowni”). Cały teren przyległy i portiernia od Włociańskiej były już zajęte przez Niemców.

Jan Rocki napisał: „Znaleźliśmy się w niełatwej sytuacji. Szkopy za ścianą, a najbliższe pozycje powstańcze około 250 metrów od nas.

W obawie przed odcięciem nas od reszty Żoliborza „Tadeusz” wysłał sekcję z karabinem maszynowym do tak zwanego fortu, położonego 100 metrów w tyle, mniej więcej w środku ówczesnej ulicy Stołecznej. Fort składał z małego domku oraz wału ziemnego.

W wale zrobiono gniazdo kaemu z ostrzałem na ogródki działkowe.”

„Opel” był placówką wysuniętą przed linię obrony powstańczej: klasztor Zmartwychwstanek – ulica Gdańska, w styczności ze zgrupowaniem „Żubr” w Straży Pożarnej od strony południowo-wschodniej.

Pozycje „Opla” panowały nad terenem ogródków działkowych. Posiadały znakomity ostrzał na ulicę Gdańską i Słodowiec. W związku z tym mogły grać zasadniczą rolę w obronie północnej i zachodniej części Żoliborza, gdyby dopisało dobre rozmieszczenie punktów ogniowych. Niestety, zarówno na całym Żoliborzu, jak i w „Oplu” nie było dobrze.

Wszystkie punkty ogniowe były nastawione na obronę własną, na obronę własnego odcinka. A przecież w warunkach przewagi ogniowej nieprzyjaciela należało przed wszystkim wykorzystać możliwości, jakie daje skuteczny ogień boczny.

Szczególną cechą Żoliborza w tamtym okresie – w przeciwieństwie do innych dzielnic Warszawy – były ogromne przestrzenie i szczupłość sił bojowych, które liczyły zaledwie około 2 tysięcy ludzi. Przestrzenie tak wielkie, że aż trudno uwierzyć, że tak długo ta dzielnica mogła się utrzymać. Z drugiej strony należy przyznać, że kiedy nieprzyjacielowi zaczęło szczególnie zależeć na danym odcinku, rzucał większe siły i załamywał obronę w ciągu 3 dni. Przykładem tego może być właśnie „Opel”

A przykładem szczupłości sił bojowych był właśnie „Opel” – ogromny teren broniony zaledwie (w najlepszym przypadku przez dwa plutony – około 120 ludzi, choć najczęściej załoga placówki nie przekraczała 60-70 osób).

Właśnie te warunki – przy luźnej zabudowie i braku broni przeciwpancernej – stwarzały sytuacje, w których powstańcy byli bezradni. Co prawda mieli PIAT-a, ale dysponowali do niego kilkunastoma pociskami. W związku z tym PIAT w zasadzie znajdował się stale w odwodzie i tylko w chwilach szczególnego zagrożenia wprowadzany był do walki.

A jeżeli już Staszek „Jocker” dostawał od czasu do czasu zezwolenie na polowanie na czołgi, które, czując się bezkarne, przejeżdżały pod samym ogrodzeniem zakładu, to wtedy takie polowanie można było nazwać zwykłym ostrzałem. Staszek wtykał w jedną z dziur w murowanym ogrodzeniu żerdź i czekał. Kiedy żerdź drgnęła, na jej miejsce pakował lufę PIAT-a i polowanie było zakończone.

Jan Rocki napisał: „Tadeusz” czynił próby zorganizowania mocnej sieci ogniowej na naszym odcinku, często nawet na korzyść sąsiadów. Z uwagi na małe prawdopodobieństwo wsparcia przez sąsiadów, wydzielono jeden karabin maszynowy z obsługą, który został umieszczony na piętrze bloku przy Gdańskiej 2, obsługiwany przez trzech ludzi z plutonu 226 („Igiełka” plut. Edward Sulikowski, „Gazda” - Jerzy Malinowski, Żak” - Cyprian Doroziński)

z ostrzałem bocznym na przedpolu Hali Targowej. Stanowiska w „Oplu” połączono rowem łączącym z położonymi w odległości 150 metrów wielkim blokiem Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda” przy Słowackiego. Blok ten stanowił rezerwową pozycję obronną załogi „Opla”. Rów biegł od „Zgody” wzdłuż hali czerwonej i warsztatowej od strony

ogródków działkowych. W ten sposób „Tadeusz” starał się zabezpieczyć załogę „Opla” przed ewentualnym okrążeniem”.

Osiemnasty września, poniedziałek.

Jan Rocki: „Przeżyliśmy w tym dniu piękny moment. Niebo nad miastem wstrząsane było odgłosem rozrywających się pocisków ciężkiej artylerii przeciwlotniczej.

Ktoś krzyknął: „Desant, desant!”

Nad nami chmara samolotów. To na wielkiej wysokości leciały amerykańskie fortece.

Widok był imponujący. Nagle od kadłubów samolotów zaczęły się odrywać czarne punkciki.

Na niebie rozkwitły chaszcze spadochronów: białych, czerwonych, niebieskich.

Artyleria biła nieustannie. Przez szkła lornetki dojrzałem zasobniki. A więc to zrzut broni.

Ten zrzut, choć na nasz teren nie spadł ani jeden zasobnik, podniósł nas nieco na duchu.

Odkąd Praga została wyzwolona przez Armie Radziecką i Wojsko Polskie – noc w noc nad Żoliborzem pojawiały się „Kukuryżniki”, nazywane przez nas „trajkotami”. Nadlatywały cicho z wygaszonym silnikiem, lotem ślizgowym. Dopiero po zrzuceniu ładunku, nagle włączały silnik i podrywały się do góry. Szybkostrzelną działką przeciwlotniczą zasypywały niebo ogniem, ale nigdy nie widziałem, aby udało się Niemcom trafić samolot radziecki ze zrzutem.

Z tych samolotów, lecących na najniższej wysokości, zrzucano nam cenne podarki – broń, amunicję, żywność. Zrzucano bez spadochronów. Nawet cięższą broń, jak granatniki i rusznice przeciwpancerne. Broń, której tak nam było brak.

Zrzutowe granatniki to było to, o czym marzyliśmy. Z tego można było postrzelać „przez płot”. Cenna broń zwłaszcza w „Oplu”.

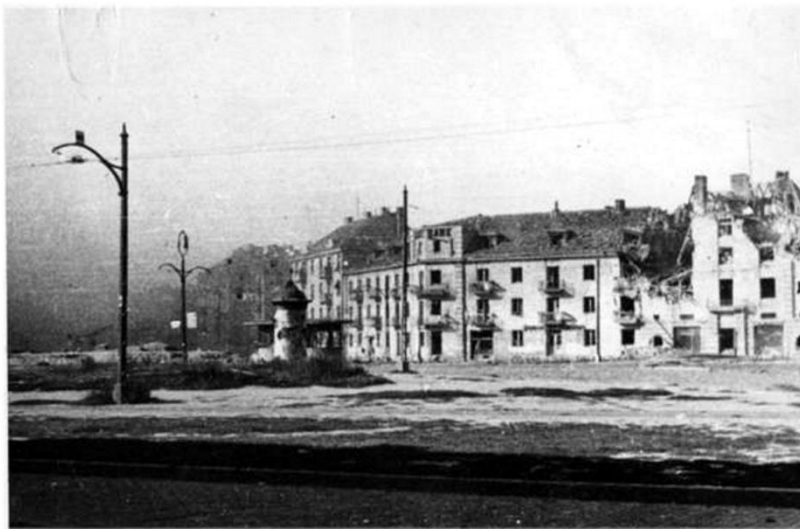
Przy pierwszych strzelaninach, niejako instrukcyjnych, uwijali się „Szumski” z „Antkiem”.

Jeden z pierwszych strzałów był wyjątkowo celny. Pocisk trafił w... kocioł kuchni polowej, wiozącej posiłek naszym sąsiadom zza ściany – Niemcom.

Po tych zrzutach mieliśmy mnóstwo amunicji do pepesz. Zamieniłem więc pocziwego kabeka na pepeszę. Amunicji było tyle, że nawet mogliśmy sobie pozwolić na strzelanie do szczurów, które coraz zuchwalej dobierały się do naszych butów.

Dwudziesty czwarty września, niedziela.

Po południu, po silnym przygotowaniu artyleryjskim z dział i moździerzy, rozwinęło się silne natarcie nieprzyjaciela, wspierane dwunastoma czołgami – od strony Bielan wzdłuż ulicy Słowackiego w kierunku Straży Pożarnej i wschodniej części „Opla”. Czołgi zostały ostrzelane z rusznic przeciwpancernych. Jeden z czołgów strzelających z rogu Włociańskiej i Słowackiego, został uszkodzony przez „Chudego”⁷⁰, który za chwilę poległ, rozszarpany pociskiem dział czołgowego.



Plac Wilsona, koniec września 1944

⁷⁰ „Chudy”, „Erwin” – kapral Tomasz Wójcik, odznaczony pośmiertnie Krzyżem Walecznych

Natomiast czołgi i piechota nieprzyjaciela, przegrupowująca się w okolicy Podczaszyńskiego, została nakryta salwą artyleryjską z praskiej strony. Był to znów wynik kierowania ogniem przez naszych obserwatorów.

Dwudziesty szósty września, wtorek.

Nieprzyjaciel w tym dniu nie przejawiał na odcinku działalności zaczepnej. Prowadził jedynie silny ogień z broni maszynowej. Natomiast obserwatorzy zauważyli, że po ostrzale przez artylerię radziecką, nieprzyjaciel zaczął przesuwać stanowiska swojej artylerii na Powązkach i na Bielanych. Stanowiska artylerii przesuwały się bliżej placu Wilsona i pobliskich ogródków działkowych.

Dwudziesty siódmy września, środa.

Wzmóżona działalność artylerii nieprzyjaciela, w tym także tej najcięższej. Pociski na szczęście nie spadają na „Opla”.

Dwudziesty ósmy września, czwartek.

Od samego rana nękający ogień artyleryjski. Pociski burzą i zapalają kolejne budynki. Palą się budynki III kolonii WSM przy Krasińskiego 16, miejsce dowództwa Żoliborza i kwater odwodowych. Do akcji dodatkowo włączają się niemieckie samoloty typu Stukas. „Żywiciel”, gasząc pożar na strychu, zostaje ranny odłamkiem w udo. Od śmierci uchronił go „Mały”, osłaniając dowódcę w czasie wybuchu swoim ciałem. „Mały”⁷¹ okupił ten czyn śmiertelną raną. Przeniesiony natychmiast do szpitala na Krechowiecką, zmarł zaraz po operacji.

Przed śmiercią „Szajer”⁷² przypiął „Małemu” do piersi swój Krzyż Walecznych.

Dwudziesty dziewiąty września, piątek.

Noc była bardzo niespokojna. Przez cały czas trwał nękający ogień artyleryjski.

Po godzinie 1.00 w nocy czujki meldowały wzmóżony ruch nieprzyjaciela, warkot czołgów, głosy komend. Dało się odczuć pospieszne przygotowania do dużego ataku Niemców.

Przed godziną 6.00 przybyli ludzie na uzupełnienie załogi „Opla”. Nie zdążono ich jeszcze poprzdzielać do poszczególnych plutonów, gdy nieprzyjaciel rozpoczął nawałę ognia. Siła ognia była niespotykana⁷³.

Wiesław Kaczmarek „Halicz” tak wspomina ten dzień: „Obudziłem się dopiero, gdy ktoś mocno szarpnął mnie za ramię, krzycząc: - Wstawaj Niemcy atakują w hali.

Wraz z chłopcami wskoczyłem do rowu dobiegowego przecinającego halę czerwoną.

Nasz pluton był już tam w komplecie. Po prawej stronie nie było ściany. Z lewej co kilka metrów znajdowały się duże okna. Wzdłuż całej hali szły cztery rzędy betonowych kolumn. Nad głowami na wysokości pierwszego piętra niewykończony strop. Gdy tylko wbiegliśmy do okopu zobaczyliśmy, że walka idzie na całego⁷⁴.”

⁷¹ „Mały” – pchor. Maciej Dobrucki – zginął na terenie „Opla”, odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

⁷² „Szajer” – Bogdan Kunert. Podporucznik poległ na terenie „Opla”, odznaczony Krzyżem Walecznych.

⁷³ Był to atak pododdziałów 19 Dywizji Pancerniej generała Hansa Källnera wykonujący natarcie ul. Krasińskiego, Wojska Polskiego i Mickiewicza, a na północy od ul. Potockiej w kierunku na plac Wilsona, skierowane odwodowo do walk w Powstaniu Warszawskim spod Studzianek Pancernych w powiecie kozienickim. Oddziały powstańcze odrzucone od zakładów „Opel” i Hali Targowej przy Słowackiego wycofują się do budynków SM „Zgoda” i „Zimowe leże” przy Słowackiego 3a.

⁷⁴ „Fragment artykułu „Ostatni dzień Opla” – „Stolica” nr 40 z roku 1969.

Niemcy w tym dniu postanowili skończyć z Żoliborzem. Na wszystkich odcinkach dzielnicy trwał gwałtowny ostrzał artyleryjski. Teren „Opla” był ostrzeliwany przez broń stromotorową⁷⁵ różnych kalibrów. Ogień nieprzyjaciela przydusił powstańców. Część żołnierzy przybyłych na uzupełnienie rozbiegła się. Po 40 minutach ogień został przeniesiony w głąb Żoliborza. Zaczęło się natarcie piechoty, dużej ilości czołgów i dział pancernych na wszystkich odcinkach Żoliborza. Dwa czołgi burzyły z bliska Halę Targową, zmuszając do wycofania z niej drużynę „Zawady”.



Budynek Sp. Mieszk. "Zgoda" przy Słowackiego - widok z marca 1945.

Detonacje wstrząsnęły murami zakładów „Opla”. Niemcy wysadzili dodatkowe otwory w murze oddzielającym halę warsztatową od czerwonej. Za tymi otworami mieli dobrze ukryte karabiny maszynowe. Trzask broni maszynowej, potęgowany echem odbijanym od ścian fabrycznych, był nie do zniesienia.

Po wycofaniu się „Zawady” z Hali Targowej Niemcy mieli halę czerwoną pod ogniem bocznym. Jeden z transporterów opancerzonych wyleciał na powstańczej minie. Wiele takich min „Zarewicz” z „Czekiem” założyli na tym kierunku. W rowie przed otworami w murze broniła się drużyna „Halicza”. „Halicz” był na lewym skrzydle, a na prawym „Admirał”. Niemcy usiłowali przeskoczyć przez dziury w murze dzielącym halę, ale „Admirał” położył kilku krótką serią ze swojej „Beretty”. Próbowali następni, ale i tych czujny Rysiek skosił. W końcu dali spokój i hakiem ściągnęli rannych na swoją stronę.

Nagle z dziur w murze zaczynają wypadać świece dymne. Jednakże karabiny maszynowe powstańców są wstrzelane w te punkty. Wysiłki Niemców i tym razem spełzają na niczym. W odległości kilkunastu metrów od okopu pokazał się ogromny „Tygrys”. Wieżę miał obróconą w stronę hali. Lufa wycelowana wprost w okop. Czarny, okopcony jej wylot, z charakterystycznym „cebrem” tłumika płomieni, patrzył wprost w twarz kulącym się okopie powstańcom. Ale już rowem dobiegowym na czworakach przeciskał się „Barski”, ciągnął za sobą PIAT-a. Za chwile PIAT wyrzucił pocisk. Huk! Wybuch! Czołg w tej samej chwili

⁷⁵ Broń stromotorowa – w pewnym sensie uproszczony moździerz wyrzucający pod pewnym kątem granaty i miny z opóźnionym zapłonem. Najczęściej w czasie powstania były to granaty zapalająco-burzące.

z głośnym warkotem ruszył do tyłu i skrył się po niemieckiej stronie za wyłomem muru. Czarny dym unoszący się z tego miejsca świadczył o tym, że się pali. „Barski” musiał go więc trafić.

W hali Niemcy znowu zaczęli rzucać świece dymne. Pod ich osłoną podeszli z miotaczem ognia, bo nagle przed okopem zaczęła tryskać ognista smuga. Paliła się ziemia na przedpiersiu okopu. Ogień erkaemu skierowany w stronę miotacza zlikwidował prawdopodobnie jego obsługę, bo więcej prób z miotaczem Niemcy nie robili. Na terenie prochowni pojawiają się czołgi z niemiecką piechotą w sile batalionu⁷⁶. Karabiny maszynowe w forcie, ustawione przezornie przez „Tadeusza” otwierają do hitlerowców ogień, ale wkrótce zostają zmuszone do milczenia reakcją dział czołgowych. „Szumski” kazał więc „Jockerowi” zająć się czołgami. Staszek wyskoczył z PIAT-em, przymierzył i trafił. Czołg trafiony zaczął się kręcić wokół swojej osi, ale drugi czołg odpalił z działa i rozbił stanowisko „Jockera”. Staszek został ranny w głowę i nogę. Podbiegła do niego „Krystyna” i „Cygan” i ściągnęły go na tyły. „Cygan” odprowadził „Jockera”, który mimo wszystko mógł chodzić, do szpitala na Krechowiecką.

Tymczasem postępy Niemców na terenie prochowni – dzięki czołgom, które tam wjechały – zmuszają załogę fortu do wycofania się w kierunku „Opla”.

Jeden z nacierających czołgów został zapalony z rusznicy przez „Sowę”. „Sowa” wraz z „Dumką” byli już wtedy na tyłach nacierających Niemców.

W palącym się czołgu zaczęła eksplodować amunicja i to powstrzymało impet natarcia nieprzyjaciela na tym odcinku.

Niemcy w „Oplu” wyburzyli jeszcze więcej ściany dzielącej halę warsztatową od czerwonej i przeniknęli galeryjkami pierwszego piętra po uprzednim wybijeniu granatami otworów na pierwszym piętrze. Zaczynają obrzucać granatami okopy powstańców. W odpowiedzi – powstańcy silnym ogniem karabinów maszynowych i granatów powstrzymują atak.

Wiesław Kaczmarek „Halicz” relacjonuje: „Wtedy przypomniałem sobie, że z wiszących schodków żelaznych w drugiej hali jest dziura po pocisku, przez którą jest wgląd na to piętro. Z dwoma chłopcami pobiegłem w kierunku schodków. Po drodze w piwnicy byłem świadkiem jak „Sowa” - Artur Chwalibogowski – przez okienko strzelał z radzieckiej rusznicy strzelał do czołgów na terenie prochowni. Jeden czołg się zapalił. Płonął długo, potem eksplodowała w nim amunicja.

W hali sytuacja się pogarszała. Szybko wbiegliśmy schodkami do góry. Odnalazłem wyłom. Zobaczyliśmy piętro i kolumny, ale wszystko było zasłane mgłą zasłony dymnej.

Kazałem chłopcom strzelać między te kolumny. Sam pobiegłem wyżej na punkt obserwacyjny by sprawdzić czy nie ma przypadkiem Niemców również na dachu.

Na szczęście nie było ich tam. Dach był pusty a widok na przedpole budził niepokój. Pomiędzy „Oplem” a klasztorem Zmartwychwstanek żółto-brązowe działki zasłane mgłą dymów. Od lewej do prawej rozrzucone w olbrzymiej tyralierze czołgi. Naliczyłem ich jedenaście i wiele transporterów opancerzonych. Widział je na pewno i „Tadeusz” – Tadeusz Huskowski – dowódca obrony „Opla”. Zbiegłem na dół. W momencie gdy znalazłem się na wprost wyłomu, coś szarpnęło mnie w nogę. Spodnie miałem podarte, a na suknie munduru ukazała się plama krwi. Strzelałem jednak dalej”.



Ludzie ze „Zniewiarza” Fotografia z uroczystości nadania szczerpowi harcerskiemu na Bielanych imienia „Gozdawy” - Jerzego Wnęka. Od lewej: „Murzyn” - Wiesław Wiśniewski, Irena Wnek - siostra „Gozdawy”, Jadwiga Wnek - matka „Gozdawy”, „Kiernicz” - Zbigniew Syrewicz, „Bratek” - Jan Rocki „Tur” - Mieczysław Ignaczuk

⁷⁶ Niemieckie bataliony liczyły ok. 600 osób z dowództwem (3 kompanie)

Do hali czerwonej wjeżdża czołg i strzela wzdłuż pomieszczenia, dziurawiąc pociskami ściany. Szturm Niemców odparto rzuconymi z dołu przez powstańców granatami na pierwsze piętro i ogniem pistoletów maszynowych z punktów obserwacyjnych w wysokiej hali (umiejscowionych na dachu obecnej hali napraw samochodów ciężarowych).

Jeden z granatów, rzucony na pierwsze piętro na galerijkę, po której posuwali się Niemcy, odbity od ściany spada i rani „Szumskiego”. Dowodzenie plutonem 230 przejmują „Antek”.

Wobec coraz większych postępów Niemców na terenie Prochowni, gdzie atak niemiecki przeniknął głęboko pomiędzy stanowiska powstańców, „Tadeusz” zarządza ewakuację rannych z „Opla” do „Zgody”⁷⁷ i stamtąd do szpitala na ulice Krechowicką.

Blok „Zgody” opuszczony przez mieszkańców zajmuje „Zawada” ze swoją drużyną. Zabezpiecza w ten sposób oba walczące w „Oplu” plutony.

Tymczasem piechota niemiecka podsunęła się ogródkiem jordanowskim w pobliżu „Zgody” i rowu łączącego z „Oplem”. W obawie przed odcięciem „Opla” od „Zgody”, „Tadeusz”

zarządza wycofanie plutonów z „Opla”. Tym bardziej, że niepokoi go meldunek „Zawady” o zajęciu „Zimowego Leża”⁷⁸ przez Niemców.

Budynki „Opla” zostają przez powstańców podpalone. Plutony wycofują się do rowu łączącego. Do „Zgody” dotarto w samą porę, bowiem w momencie, gdy „Opl” opuszczała straż tylna, nieprzyjaciel przypuścił szturm z ogródka jordanowskiego na blok „Zgody”.

Ale szturm ten załamał się pod pękającymi granatami powstańców.

Pluton 230 obsadza północną część gmachu, zaś pluton 226 południową. Ostrzał z pięter „Zgody” na ogródki działkowe, ogródek jordanowski i Prochownię powoduje duże straty wśród Niemców.

Część powstańców z plutonu 229 powraca jeszcze raz do „Opla” aby ewakuować ostatni pluton, a wraz z nim grupę cywilów, którzy przebywali w budynkach tramwajowej podstacji elektrycznej.

Ich sytuacja była krytyczna. Od jednego z pocisków niemieckich zapalił się garaż, w której trzymano niewielkie zapasy benzyny. Pożar dość szybko przeniósł się

do pobliskiej koksowni zalanej wcześniej olejem transformatorowym wyciekłym z rozbitych transformatorów podstacji. Wobec groźby pożaru budynku i przyległego obok jednego całego schronu podjęto decyzję o wycofaniu się i oddaniu stacji w ręce Niemców.



Bundesarchiv, Bild 146-1989-082-05
Foto. o. Ang. 1 1944 September - Oktober

Kapitulacja Powstania przed punktem zdania
broni na Żoliborzu - wrzesień 1944

⁷⁷ „Zgoda” – Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zgoda” w Warszawie przy Krasińskiego.

⁷⁸ Na Żoliborzu powstawały też osiedla czy nawet pojedyncze budynki małych spółdzielni środowiskowych. W 1939 r. istniało tu ponad 20 takich spółdzielni. Tak zatem przy ul. Marymonckiej 3 powstało Osiedle Skarbowców (dziś Słowackiego 21/23), „Zimowe Leże” przy Słowackiego 27/31, ul. Gdańskiej 2 zbudowała osiedle według projektu Adama Paprockiego Spółdzielnia Urzędników Państwowych.

W dwie godziny później Niemcy zajęli opustoszałą podstawę⁷⁹.

29 września oddziały broniące "Opla" zagrożone odcięciem, wycofały się do budynku "Zgoda", "Zimowe leże" i "Skarbowców", przy ul. Słowackiego 30 września, w godzinach rannych w związku z zapowiedzianą ewakuacją na drugi brzeg Wisły, plutony zgrupowania wycofały się na rubież obrony na linii budynków: "Znicz" (ul. Mickiewicza 37), "Szkłany Dom" (ul. Mickiewicza 34/36), "Fenix" (pl. Wilsona 4), osłaniając inne oddziały. Pluton 229 brał udział w walce o bloki przy ul. Krasińskiego 10, gdzie poległ dowódca plutonu pchor. Lisowski „Zarewicz”⁸⁰.

W godzinach wieczornych, wraz ze wszystkimi oddziałami, żołnierze zgrupowania złożyli broń przy ul. Mickiewicza. Straty w kompanii „Żniwiarz” w powstaniu to 82 poległych i wielu rannych. Do niewoli dostało się ok. 70 żołnierzy.

W sumie podczas Powstania na terenach „Włociańskiej” i podstawy elektrycznej zginęło około 45 powstańców z trzech plutonów 226, 229, 230 kompanii „Żniwiarz” Oddziału „Żywiciel” i około 35 cywilów szukających schronienia w podstawie elektrycznej, Ośrodku Zdrowia i pomieszczeniach przyległych do Hali Targowej.

Prawdopodobnie, gdy liczebność plutonów była większa i można było utrzymać tzw. tyły, walki w „Oplu” zapewne trwały by jeszcze kilka dni. Powstańcom nie brakowało broni i amunicji, jednak trzeba było komuś ją obsługiwać. Być może gdyby rzuty radzieckie były wcześniej a załoga liczniejsza, to prawdopodobnie powstańcy mogli by jeszcze długo utrzymać pozycje.

Do historii powstania, załoga „Opla” przeszła jako ostatnia, która utrzymywała północną obronę powstańczej Warszawy niemal do samej kapitulacji.

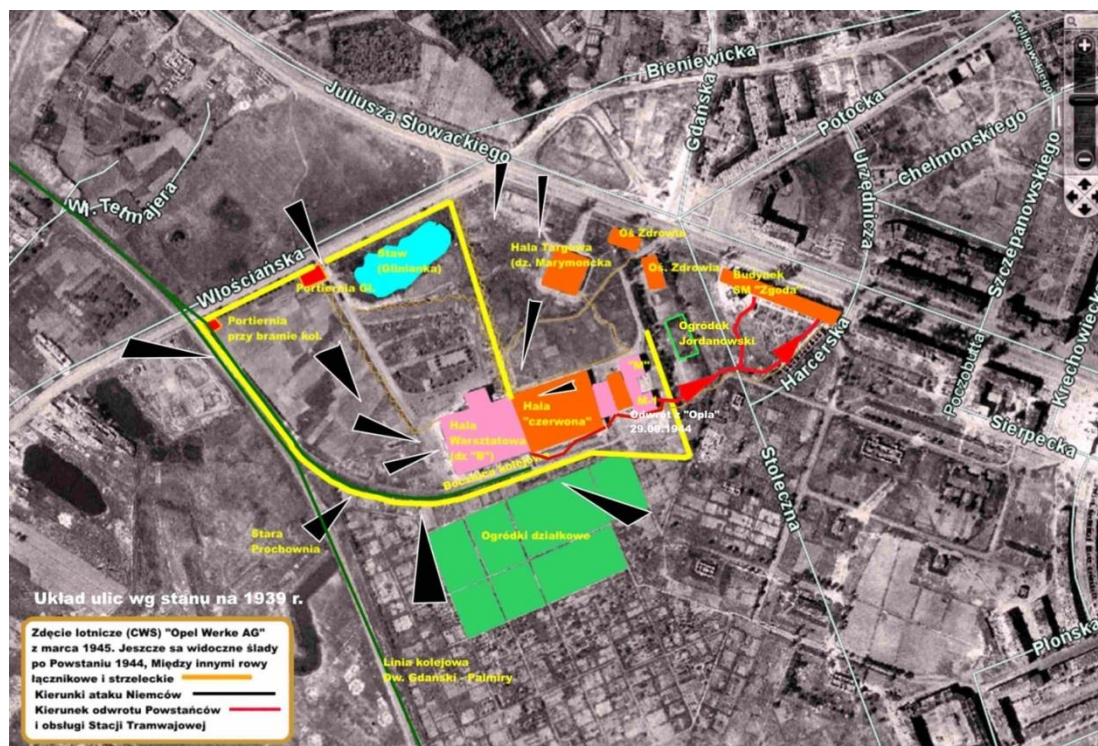
Szkoda, że przez tyle lat po tych wydarzeniach, nikt ani z powstańców, ani historyków nie pokusił się choć o wmurowanie niewielkiej tablicy pamiątkowej, upamiętniającej tamtych ludzi. Szkoda, że nie zachowano również choć fragmentu owego sławnego muru, przynajmniej przy istniejącej nadal portierni.

Podczas walk w okresie od 14 sierpnia do 29 września 1944 Niemcy stracili łącznie około 340 żołnierzy⁸⁰ (łącznie zabici i ranni). Trudno ustalić ilu z nich poległo lub zostało rannych podczas walk przy „Włociańskiej”, jednak z dostępnych źródeł i relacji liczba strat niemieckich oscyluje w granicach około - 90 zabitych i 250 rannych, z czego znaczna większość podczas ostatnich trzech dni obrony placówki przez powstańców.⁸¹

⁷⁹ Jerzy Fudakowski „Dzieje MZK podczas wojny i okupacji 1939-45” Warszawa 1946.

⁸⁰ Tylko podczas walk 14-16 sierpnia zginęło na Żoliborzu 110 Niemców, a rannych zostało 240 żołnierzy źródło: <http://bezwodkinierazbieriosz.salon24.pl/212875.pewna-fotografia-z-powstania>.

⁸¹ Opracowanie – Włodzimierz Winek – „wiwo” sierpień 2011 r.



Jeden ze śladów po walkach powstańców z Niemcami we wrześniu 1944. Prawdopodobnie ślad po kuli powstańców strzelających do Niemców z góry z antresoli w dniu 29 września



Ślady po walkach w sierpniu i wrześniu 1944
CWS - sierpień 2010, barierka środkowej antresoli

Zajezdnie „Inflancka”, „Inżynierska”, „Łazienkowska”

Nadal niewiele wiadomo o udziale w/w zajezdni w powstaniu, poza ogólnie znanymi faktami, że niejednokrotnie były w samym środku walk powstańczych, szczególnie „Łazienkowska” i „Inflancka”.

Wyznaczone przed 1 sierpnia przez dyrekcję MZK osoby z personelu kierowniczego do ochrony zajezdni dotarły na wyznaczone miejsca, jednak ich rola była niewielka i ograniczała się do informowania dowódców oddziałów powstańczych o rozkładzie budynków, możliwościach obronnych, instalacjach technicznych, itp.

W budynkach zajezdni przy Łazienkowskiej niemal do 12 września znajdowały się stanowiska obrony Czerniakowa zgrupowania „Kryśka”⁸². Po ataku niemieckim obrońcy Czerniakowa w zajezdni wycofali się w głąb Powiśla 14 września 1944 roku.

Z zachowanych strzępów informacji o tamtych dniach wiadomo jedynie tyle, że za teren zajezdni „Inżynierska” i „Łazienkowska” odpowiadali majstrowie zaplecza technicznego. Jak do tej pory nie udało się ustalić ich nazwisk.

⁸² O godzinie 17, 1 sierpnia 1944r., podobnie jak w innych dzielnicach Warszawy, na Czerniakowie do otwartego boju ruszyły oddziały polskiej armii podziemnej. Niestety podczas tego wstępnego boju, główne budynki na tym terenie obsadzone przez Niemców nie zostały zdobyte. Były to m. in. zabudowania sejmu, Muzeum Narodowe, stadion WKS „Legia”, oraz placówka niemiecka przy zachodnim krańcu mostu Poniatowskiego. Wskutek nieudanych natarć, wobec pewnego bałaganu, część oddziałów z Czerniakowa wycofała się w nocy z 1 na 2 sierpnia do Lasów Kabackich, a część cofnęła głęboko na pozycje wyjściowe. Teren opanowany przez powstańców ograniczony był wówczas ulicami: Łazienkowską, Rozbrat, Szarą, Czerniakowską.

W nocy z 7 na 8 sierpnia na teren Czerniakowa przybył kpt. „Kryśka” - Zygmunt Netzer wraz z 24 kompanią WSOP batalionu „Narew”, który objął dowództwo nad całością wojsk na tym terenie, tworząc V Zgrupowanie „Kryśka”. Zreorganizował podległe sobie siły, tworząc batalion „Tum” i batalion „Tur”. W nocy z 3/4 i 4/5 września, w dwóch rzutach, na Czerniaków zostały skierowane oddziały powstańcze zgrupowania „Radosław” ppłk „Radosława” Jana Mazurkiewicza. W tych dniach zgrupowanie po uzupełnieniach, wraz z innymi oddziałami, liczyło około 500 - 600 żołnierzy i było zorganizowane w batalion „Broda” (byłe bataliony „Zośka” i „Parasol”) oraz batalion „Czata” (byłe bataliony „Czata 49” i „Miotła”).

Udział tramwajarzy w konspiracyjnych organizacjach bojowych

Okupacyjne władze niemieckie w Warszawie doskonale zdawały sobie sprawę, że warszawscy tramwajarze to bardzo niepewny, krnąbrny i wrogo nastawiony przeciw okupantowi element. Doskonale rozeznanie środowiska jeszcze przed wrześniem 1939 roku wskazywało na jedno, że Niemcy chcąc opanować i wyciągać zyski z warszawskich tramwajów muszą w pierwszej kolejności obsadzić swoimi ludźmi najważniejsze, kierownicze stanowiska i zaprowadzić swój porządek. Porządek, który miał rozbić zwartą, niemal jednolitą, oporną Niemcom masę. Stopniowo obsadzano ważniejsze stanowiska w dyrekcji, w warsztatach i remizach tramwajowych Niemcami i Volksdeutschami, nierzadko konfidentami pozyskanymi z polskich pracowników tramwajowych.

Jednak działania Niemców spowodowały skutek odwrotny.

Tramwajarze poczuli, że stanowią jedną, nierozzerwalną całość, która da sobie radę. Prowadzona przez konspiracyjne związki zawodowe szeroka akcja informacyjna poprzez różnego rodzaju ulotki, gazetki dawała nadzieję i wiarę w lepsze jutro.

Gestapo często gościło na Młynarskiej 2, gdzie mieściły się biura, warsztaty. Efektem takich wizyt były indywidualne, a często masowe aresztowania pracowników, wśród nich często przedwojennych związkowców, którzy rzekomo mieli wskazywać kolegów z tramwajowej organizacji bojowej KOP, o której Niemcy wiedzieli coraz więcej a jej działalność coraz częściej była wiązana z licznymi awariami, uszkodzeniami taboru.

Pierwsze większe aresztowania wśród pracowników przedsiębiorstwa miały miejsce 1 lipca 1940 roku. Według z góry sporządzonej listy gestapo aresztowało 25 mężczyzn. Zarzucano im wrogą działalność antyniemiecką, drukowanie i kolportaż nielegalnej prasy.

Wśród zatrzymanych znajdowali się członkowie - działacze Robotniczego Klubu Sportowego „Skra” i „Marymont” związkowcy i działacze przedwojennego PPS-u. Była to typowa niemiecka „czystka” na podstawie donosów konfidentów z najbliższego otoczenia aresztowanych.

Po krótkim pobycie na Pawiaku 14 sierpnia wszyscy aresztowani zostali przewiezieni do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wśród aresztowanych byli m. in. : Jan Łubkowski (konduktor, lat 39), Stefan Misiowiec (inżynier, prac. Fabryki „Gerlach”, działacz sportowy, lat 28), Jan Sobieraj (konduktor, lat 28), Lucjan Sobieraj (konduktor, lat 25), Leon Waciak (lat ok. 26). Ostatni dwaj aktywni sportowcy, bracia zakładający wiosną 1940 konspiracyjny zespół piłki nożnej w RKS „Marymont” i RKS „Skra”.

To pierwsze tak poważne aresztowanie działaczy związkowych zapoczątkowało następne jeszcze w tym samym 1940 roku, kiedy to władze niemieckie postanowiły ostatecznie rozprawić się nie tylko z konspiracyjnymi związkami zawodowymi, ale również rozbić struktury organizacji bojowej KOP w Tramwajach. Właściwie nie było tygodnia, aby kogoś z pracowników nie aresztowano.

Coraz częściej uderzano celnie osłabiając struktury konspiracyjne a jednocześnie zaostrzano warunki pracy i zmniejszano zarobki.

Mimo strachu przed okupantem, jego represjami w postaci aresztowań tramwajarze postanowili zaprotestować przeciwko pogarszającym się warunkom życia i zażądać podniesienia płac, polepszenia aprowizacji i zapatrzenia. Od listopada coraz częściej o strajku mówili pracownicy Warsztatów Głównych na Młynarskiej, aż do 13 grudnia 1940, gdy słowa postanowili zamienić w czyn.

„Dnia 13 grudnia 1940 roku około godziny 10-ej rano z inicjatywy delegatów załogi, przedwojennych związkowców: Bronisława Jaroty⁸³, Karola Bema⁸⁴, Eugeniusza

⁸³ Bronisław Jarota –członek frakcji rewolucyjnej PPS, zginął w Oświęcimiu

Niewiadomskiego⁸⁵ i Romana Sopońskiego⁸⁶ pracownicy Warsztatów Głównych przy Młynarskiej zebrali się w liczbie przeszło 400 osób w pasażu między lakiernią a ślusarnią. Naczelnik Wydziału Warsztatów i Zajeżdżni

inż. Eichelberger zawiadomił o tym niezwłocznie dyrektora Niepokojczyckiego, który postanowił z zaingerowaniem czekać na nieobecnego dyrektora Syneka. Ten powrócił około godziny 10.30 od Junga, lecz zajął się w swym gabinecie trzema Niemcami, którzy na niego czekali. Te okoliczności wpłynęły na to, że nie zdążył zawiadomić centralnych władz niemieckich o tym, co się stało.

Niestety, o swojej powinności donoszenia władzom niemieckim nie zapomnieli konfidenti volksdeutsche Karol Kreczmar i Franciszek Myszkowski, którzy telefonicznie zawiadomili nadburmistrza Ernsta Dürrfeld'a⁸⁷ i Teodora Jung'a⁸⁸ - zaufanego nadburmistrza.

Około godziny 11.30 zajęła na Młynarską szereg samochodów z gestapo w liczbie około 100 ludzi uzbrojonych w automaty, którzy obstawili całe warsztaty i gmach Dyrekcji.

Z nimi zjawili się Jung i Dürrfeld, kierownik przedsiębiorstw miejskich z ramienia „Stadthauptmanna”. Jeden z oficerów Gestapo udał się do robotników warsztatowych i zapowiedział im przez tłumacza, że jeśli nie przystąpią do pracy w ciągu 10 minut, co dziesiąty będzie rozstrzelany. Czterech delegatów robotników aresztowano na miejscu. Tymczasem w gabinecie dyrektora Syneka Niemcy kazali dyrektorowi Niepokojczykowskiemu i dyrektorowi Syneka stanąć twarzą do ściany z podniesionymi rękoma. Zaś sprowadzonym inż. Tadeuszowi Kozłowskiemu – Inspektorowi Głównemu i inż. Ignacemu Rostkowi – Naczelnikowi Wydziału Ruchu oświadczyli w obecności zwołanego personelu kierowniczego, że oni dwaj będą osobiście wraz z rodzinami odpowiadać za pracę przedsiębiorstwa. Po tym zabrali w Aleję Szucha Dyrektora Niepokojczyckiego i Dyrektora Syneka, czterech delegatów robotników i Rudolfa Serafinowicza – kierownika Działu Inwentarza, który był w warsztatach obecny w sprawach służbowych, a podczas przemówienia oficera Gestapo do robotników zapalił papierosa, za co go na miejscu pobili. Po przesłuchaniach uwięziono wszystkich na Pawiaku. Na początku stycznia 1941 roku wszystkich przewieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Dyrektor Niepokojczycki zmarł w lutym 1941 roku w Oświęcimiu, dyrektor Syneka był tam

⁸⁴ Karol Bem - - członek PPS-, zginął w Dachau

⁸⁵ Eugeniusz Niewiadomski - członek Frakcji Rewolucyjnej PPS, był więziony w Oświęcimiu, Dachau i Buchenwaldzie, wrócił do Polski w 1945 roku,

⁸⁶ Roman Sobolewski – członek PPS, był więziony w Oświęcimiu i Dachau, wrócił do Polski w 1945 roku.

⁸⁷ Ernst Dürrfeld. Urodził się 19.10.1898 r. w mieście Heiligenwald (Saara) w rodzinie górniczej. Brał czynny udział na froncie I wojny światowej, z której powrócił jako inwalida. Od kwietnia 1923 do września 1925 r. pracował jako finansista w Reichsbank w Saarbrücken. W 1929 r. objął stanowisko lidera NSDAP w Kaiserslautern. Od 1 Stycznia 1930 r. był liderem partii nazistowskiej w Radzie Miasta tego miasta. Od 1 kwietnia 1933 r. Dürrfeld został zastępcą burmistrza m. Kaiserslautern, a już w listopadzie wybrano go do Reichstagu. W maju 1935 r. powierzono mu stanowisko burmistrza Saarbrücken jednak po dwóch latach — 2 września 1937 r. — stracił tę „posadę” (podano, że zdecydował o tym m.in. brak doświadczenia administracyjnego).

⁸⁸ Teodor Jung. Pochodził on z podwarszawskiego Żyrardowa; u progu okupacji podpisał volkslistę. Początkowo był księgowym w Elektrowni Miejskiej, a później, z ramienia niemieckich władz pełnił funkcję dyrektora Gazowni Miejskiej. Dyrektorem przestał być w połowie grudnia 1940 roku.

i w innych obozach trzymany do 1945 roku. Został oswobodzony w okresie klęski Niemców lecz męki obozowe zaciężyły na jego zdrowiu i po powrocie do kraju zmarł w 1945 roku. Rudolf Serafinowicz był przez Niemców trzymany w więzieniu na Pawiaku a potem w Oświęcimiu, skąd go wypuszczono w końcu marca 1941 roku. Zginął w Powstaniu Warszawskim 4 sierpnia 1944 roku na Starym Mieście⁸⁹.

W wyniku doniesień konfidentów Gestapo w dwa dni później aresztowało kilku pracowników CWSM na Włociańskiej, a wśród nich szefa komórki KOP Antoniego Pawłowskiego. On również po przesłuchaniach na Pawiaku trafił do obozu w Oświęcimiu, z którego już nie powrócił.



Antoni Pawłowski lata 30-te XX wieku

W wyniku denuncjacji konfidentów w akcji przeprowadzonej przez gestapo w nocy z 12 na 13 stycznia 1941 roku w godzinach od 2 w nocy do 5 nad ranem aresztowano od 200 do 500 osób w Warszawie⁹⁰. Między nimi znajdowało się około 50 tramwajarzy, aresztowanych pod zarzutem kolportażu prasy podziemnej oraz uprawiania sabotażu w ruchu tramwajów, tolerowanego przez służbę nadzorczą. Było to kolejne uderzenie w działaczy związkowych i byłych działaczy PPS-u Lewicy oraz członków organizacji bojowej KOP i sympatyków Ruchu Oporu. Po wyczerpujących przesłuchaniach i maltretowaniu na Pawiaku 31 stycznia niemal wszystkich wywieziono do obozu w Oświęcimiu.

Wśród aresztowanych znajdowali się:

Stanisław Barciński – lakiernik warsztatów na Woli, członek PPS i KOP, zginął w Oświęcimiu,

Antoni Chrobociński – ekspedytor, działacz KOP. Był jednym z głównych kolporterów prasy podziemnej na terenie Tramwajów. Codziennie kontaktował się z Tadeuszem Znykiem i Henrykiem Cimochowiczem pracownikami Gazowni Miejskiej, członkami KOP, od

których otrzymywał „Wiadomości polskie” i „Polska żyje”. Wywieziony do Oświęcimia i już nie powrócił,

Stanisław Furmański – członek PPS, zamordowany w Oświęcimiu,

Henryk Gędzirowski – lat 25,

Tadeusz Gędzirowski – lat 17, brat Henryka, uczeń tajnych kompletów gimnazjum im gen. Sowińskiego przy Młynarskiej 2 (do września 1939 szkoła zawodowa Tramwajów i Autobusów m. st. W-wy). Obydwaj aresztowani przez Gestapo w zamian za nieobecność ojca Zdzisława inspektora Tramwajów. W dniu 5 kwietnia 1941 roku wywiezieni do Oświęcimia, następnie Neuengamme i Dachau. Wojnę przeżył i powrócił do kraju Tadeusz,

Mieczysław Iwanowski – inżynier, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu, po trzech tygodniach zwolniony z Pawiaka,

Józef Jakubowski – konduktor Stacji „Wola”, członek PPS, związkowiec,

Stanisław Lichniak – urzędnik tramwajowy, członek PPS i KOP. Zamordowany w Oświęcimiu,

⁸⁹ Jerzy Fudakowski - „Dzieje Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie podczas wojny i okupacji w latach 1939 – 1945” kwiecień 1946 zasoby Archiwum m. st. W-wy i Archiwum MZA Sp. z o. o.

⁹⁰ Rozbieżność ilości wynika z danych z różnych źródeł; Fudakowski mówi o liczbie 500 osób, natomiast Leon Wanat w swym artykule „Bohatercy Tramwajarze Warszawscy” zamieszczonym w numerze 20/1965 str.6-7 napisanym na podstawie relacji kontrolera MZK Wincentego Zyskowskiego. B więźnia Pawiaka i obozu w Gross-Rozen wspomina o 200 osobach

Aleksander Lutze-Birk - Naczelnik Centralnych Warsztatów Samochodowych Miejskich, po kilku miesiącach zwolniony z Pawiaka,
Jan Opasiak – konduktor, zmarł śmiercią głodową jako zakładnik po ucieczce więźniów z Obozu w Oświęcimiu,
Józef Podniesiński – motorniczy, członek PPS-u, związkowiec, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP, zamordowany w Oświęcimiu,
Stefan Plar – urzędnik Wydziału Ruchu, związkowiec, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP, zamordowany w Oświęcimiu,
Ignacy Rostek – inżynier, Naczelnik Działu Ruchu, zamordowany w Oświęcimiu zastrzykiem z fenolu,
Józef Rutka – woźny Dyrekcji Tramwajów, członek PPS-u, związkowiec, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP, zamordowany w Oświęcimiu,
Jan Sobieraj – konduktor Stacji „Wola” członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP,
Józef Szymański – Naczelnik Stacji „Mokotów”, zatrzymany z ulotkami, przewieziony do Oświęcimia, powrócił do Warszawy, ale z wycieńczenia zmarł jeszcze w 1945 roku,
Władysław Szymański – robotnik torowy, aresztowany w mieszkaniu, wywieziony na Pawiak, zginął bez wieści,
Czesław Warchoł – malarz, brygadzysta, działacz PPS, związkowiec. Podczas aresztowania gestapo zastrzeliło na jego oczach żonę, która stanęła w jego obronie. Wywieziony do Oświęcimia. Powrócił w 1945 roku,
Zygmunt Wiewiórski – urzędnik tramwajowy w Wydziale Ruchu, oficer rezerwy, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP, zamordowany w Oświęcimiu,
Leszek Więckowski – inżynier, kierownik jednego z działów. Wywieziony do Oświęcimia. Powrócił w 1945 roku,
Jan Warpachowski – majster warsztatów drogowych, związkowiec, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP,
Józef Zając – dozorca terenu „Wola”, po półrocznym pobycie na Pawiaku odzyskał wolność,
Eugeniusz Załoga – konduktor, zginął po aresztowaniu.

Wielu nazwisk pozostałych, wówczas aresztowanych tramwajarzy, nie udało się jak dotychczas ustalić.

Mimo, tak poważnego uderzenia władz niemieckich w struktury konspiracyjnych organizacji bojowych i związkowych nie zaprzestały dalszej działalności. Wręcz odwrotnie, działania organizacji nasiliły się, wyciągnięto wnioski i „uszczelniono” kontakty konspiracyjne. W ramach „uszczelniania” wykryto konfidentów, którzy byli odpowiedzialni za aresztowania w grudniu 1940 i styczniu 1941 roku. Wśród nich niejako Bolesława Macioszczyka ukraińskiego nacjonalisty wysiedlonego z poznańskiego w czasie okupacji do Generalnej Guberni – kierownika ruchu na Stacji „Wola”, który uzyskał pracę w Tramwajach na podstawie fałszywych poręczeń z poznańskiego Oddziału Związku Rezerwistów. Znanego z wyłudzenia łapówek za rzekome zwolnienie aresztowanych z Pawiaka. Jego rozległe kontakty i znajomości zainteresowały służby wywiadowcze ZWZ. Jednak brakowało dowodów. Zarządzono dokładną obserwację jego działalności i jego kontaktów z pracownikami podejrzewanymi o współpracę z gestapo. Niestety, nie podjęto żadnych działań demaskujących działalność Macioszczyka, który w wyniku swoich donosów doprowadził do kolejnego aresztowania tramwajarzy w dniu 30 sierpnia 1941 roku. Tym razem grupy 32 konduktorów. Wszystkim zatrzymanym zarzucano sabotaż gospodarczy i kolportaż gazet. Wszyscy zatrzymani zostali przewiezieni na Pawiak

a w dniu 16 października wysłani do obozu w Oświęcimiu. Wśród nich byli: Bała, Bielicki, Budzyński, Dyjeciński Wacław, Garbacki Stefan, Grochowski Jan, Imieliński Mieczysław, Jakubowski Władysław, Lisowski, Markwart, Michalik, Niepsuj, Piekłowicz Stanisław, Rajchert, Rogowienko Mikołaj, Szlachetko Piotr, Ziejewski.

Po wojnie z grupy 32 konduktorów z obozu powrócił jedynie Stefan Garbacki.

Jednak po tym aresztowaniu służby wywiadowcze ZWZ miały wystarczające dowody i w wyniku przeprowadzonej przez nie prowokacji doprowadzono do aresztowania Macioszczyka przez Gestapo. Niemcy odkryli, że Macioszczyk przechowuje w swoim mieszkaniu towary zarekwirowane w pociągach tramwajowych przechodzących tranzytem przez dzielnicę żydowską. Odkryli, że również brał pieniądze za przyjmowanie ludzi do przedsiębiorstwa, a od rodzin zaaresztowanych za obietnicę zwolnienia ich wziął z kasy kilkadziesiąt zegarków służbowych w swoje władanie.

Popęlnił również szereg innych temu podobnych nadużyć.

Po krótkim pobycie na Pawiaku został wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zlikwidowany przez współwięźniów – warszawskich tramwajarzy.

Również w tym samym okresie wykryto i zlikwidowano Wacława P., urzędnika Wydziału Ruchu który bywał zwykle aresztowany z każdą grupą tramwajarzy i przed każdym wywiezieniem tramwajarzy do obozów koncentracyjnych był zwalniany z Pawiaka do domu, co manifestował wobec współwięźniów, odmawiając na klęczkach „Zdrowaś Mario”, dziękując Bogu za zwolnienie.

Został zlikwidowany przez ruch oporu w Łukowie.

Utrata przez Niemców pewnej części siatki konfidentów w Tramwajach, które stanowiły „cierń w oku” władz okupacyjnych z powodu stale narastającego się oporu tramwajarzy, które coraz bardziej odbijały się na funkcjonowaniu miasta doprowadziła do kolejnych akcji odwetowych nie tylko w samym przedsiębiorstwie, ale i wśród mieszkańców Warszawy.

Robota konspiracyjna pociągała w Wydziale Drogowo-Budowlanym mnóstwo ofiar za sobą.

W 1941 roku wywieziono technika Ireneusza Millera i ekspedytora Sekcji Ogrodniczej E. Lichniaka do Oświęcimia, gdzie następnie zostali zamordowani. W lipcu 1942 roku Warsztatach Drogowych miały miejsce masowe aresztowania.

Wywieziono wtedy do Oświęcimia: starszego majstra Jana Werpachowskiego, pomocnika majstra Józefa Lewickiego oraz 14 rzemieślników: Figła Władysława, Rybaka Józefa, Bielińskiego Stanisława, Głuszaka Franciszka, Pałubę Józefa, Dobrzyńskiego Daniela, Gago Antoniego, Sadowskiego Jakuba, Bułakowskiego Jana, Piotrowskiego Edwarda, Florczaka Mariana, Koneckiego Mariana, Zwierzchowskiego Jana, Staroszczyka Stanisława.

Z tej grupy zginęli prawie wszyscy, z wyjątkiem Stanisława Staroszczyka, Stanisława Zadroznego Mariana Koneckiego. Jan Zwierzchowski przebywał na Pawiaku, aż do ewakuacji więzienia, tj. do 30 lipca 1944 roku. Z Pawiaka trafił do obozu w Gross – Rosen. Powrócił do Warszawy w 1945 roku. Aresztowano wtedy też zastępcę naczelnika Wydziału inż. Adolfa Vertun, którego na szczęście udało się po pewnym czasie uwolnić z Pawiaka.”

W nocy z 19 na 20 stycznia 1942 roku nastąpiły kolejne aresztowania za działalność konspiracyjną. W sumie podczas nocy aresztowano około 200 osób w tym ok. 20 tramwajarzy ze stacji „Mokotów”. M. in. aresztowano: Jana Raczyńskiego – motorniczego, którego po przesłuchaniach na Pawiaku w kwietniu 1942 roku wysłano do Oświęcimia i słuch o nim zaginął, Jana Matynkowskiego – pracownika tramwajowego. Również po przesłuchaniach na Pawiaku słuch o nim zaginął.

Z tej grupy zginęli prawie wszyscy, z wyjątkiem Stanisława Staroszczyka i Stanisława Zadrożnego. Ostatni przebywał na Pawiaku, aż do ewakuacji więzienia, tj. do 30 lipca 1944 roku. Z Pawiaka trafił do obozu w Gross – Rosen. Powrócił do Warszawy w 1945 roku.⁹¹

W masowej akcji przeprowadzonej przez gestapo w dniach od 17 do 19 maja 1943 roku aresztowano ok. 600 osób. W grupie osadzonych na Pawiaku znaleźli się również tramwajarze. Miedzy innymi 18 maja 1943 roku zostali aresztowani: Józef Pytalkowski – kontroler MZK, Ignacy Sulikowski – kontroler MZK.

Obaj rozstrzelani w egzekucji ulicznej pod ścianą zajezdni „Mokotów” przy Puławskiej w dniu 3 grudnia 1943 roku.

We wspomnianych wyżej dniach aresztowano również innego kontrolera MZK:

- Włodzimierza Szymańskiego, który po przesłuchaniach na Pawiaku został wywieziony do jednego z obozów koncentracyjnych i słuch o nim zaginął.⁹²

Mówiąc o aresztowaniach za konspiracyjną działalność wojskową i związkową warszawskich tramwajarzy warto wspomnieć także o tych, którzy zostali aresztowani w wyniku pojedynczych donosów konfidentów Gestapo czy dochodzeń po dużych aresztowaniach.

Pierwszym aresztowanym tramwajarzem był kierowca autobusów miejskich – instruktor Edward Burkacki w dniu 17 października 1939, za zakopanie broni i amunicji po kampanii wrześniowej i udział w obronie Warszawy. Członek Robotniczych Brygad Obrony Warszawy. Aresztowanie nie było dziełem przypadku, a donosu. Zginął w Oświęcimiu.

W październiku 1939 roku rozstrzelano również Stefana Stępnia – motorniczego z Zajezdni „Muranów”, również w wyniku donosu.

Władysław Bachramowicz – zastępca kierownika Działu Apropowizacji, oficer rezerwy, aresztowany w czasie pracy na początku 1943 roku za działalność konspiracyjną w nadwiślańskiej grupie wojskowej. W dniu 12 maja 1943 roku został wywieziony do Oświęcimia, skąd powrócił w 1945 roku,

Mieczysław Boreta – aresztowany 18 stycznia 1943 roku wraz żoną Krystyną.

W dniu 15 marca trafił do obozu w Ravensbruck,

Józef Burczyński – lakiernik Warsztatów Głównych na Woli, aktywny członek PPS-u, związkowiec. Aresztowany w 1942 roku. Na Pawiaku był zatrudniony jako stolarz

i przebywał w nim aż do ewakuacji więzienia 30 lipca 1944 roku. Po ewakuacji został przewieziony do obozu w Gross – Rosen,

Jan Dąbrowski – konduktor, a właściwie muzyk, który podczas okupacji zatrudnił się w Tramwajach, żołnierz AK, pseudonim „Kot” aresztowany przez gestapo 9 marca 1944 roku podczas pełnienia służby w tramwaju. Rozstrzelany z grupą mieszkańców na terenach getta 4 lub 5 kwietnia 1944 roku,

Józef Delekta – motorowy Stacji „Wola”, działacz podziemia, aresztowany we własnym mieszkaniu. Zginął w Oświęcimiu,

Stefan Góra – konduktor, żołnierz AK, który w czasie akcji pod Garwolinem został ciężko ranny. Z więziennego szpitala w dniu 30 lipca 1944 roku został przewieziony do obozu w Gross- Rosen, gdzie zginął.

W pierwszej dekadzie grudnia 1942 roku został aresztowany Naczelnik Wydziału Ruchu

⁹¹ Leon Wanat – „Bohaterscy tramwajarze warszawscy” – Tygodnik „Stolica” nr 20 (910) z 16 maja 1965 roku, strona 6 z zasobów Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej.

⁹² Leon Wanat – „Bohaterscy tramwajarze warszawscy” – Tygodnik „Stolica” nr 20 (910) z 16 maja 1965 roku, strona 6 z zasobów Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej.

(po inżynierze Rostku), dr prawa Stefan Haupe – działacz PPS, generalny Sekretarz Związków Zawodowych Pracowników Komunalnych. Aresztowano go za działalność polityczną i sabotażową w Tramwajach. W czasie rewizji w jego gabinecie gestapo znalazło blisko 1 800 raportów sporządzonych na konduktorów przez niemieckich kontrolerów, których w czasie okupacji nie było więcej jak dwudziestu. Raporty te były z reguły niezalatwione i w stosunku do tramwajarzy nie wyciągnięto żadnych konsekwencji służbowych. Na tej też podstawie nastąpiły później większe aresztowania konduktorów. W dniu 17 stycznia 1943 trafił do obozu na Majdanku, a potem innych. Powrócił do Warszawy w 1945 roku.

W listopadzie 1943 roku został aresztowany doktor medycyny Stefan Iwanowski, znany i ceniony lekarz tramwajowy. Został rozstrzelany w egzekucji ulicznej w dniu 31 grudnia 1943 w ramach niemieckiej akcji odwetowej.

Wielu tramwajarzy trafiło do więzienia na Pawiaku, a następnie trafili do obozu:

- Józef Noji⁹³ – w okresie międzywojennym od 1937 roku motorniczy tramwajowy. Na przełomie lat 1939-1940 włączył się w działalność struktur konspiracyjnych polskiego podziemia niepodległościowego. Został aresztowany przez Gestapo 18 września 1940 i umieszczony w niemieckim więzieniu na ul. Pawiej. Po blisko rocznym pobycie na Pawiaku 23 lipca 1941 roku został wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. W transporcie liczącym 350 innych więźniów znajdowało się również wielu przedstawicieli polskiej inteligencji jak były wiceminister skarbu Roman Rybarski, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego - Witold Staniszkis, polityk PPS Adam Kuryłowicz, publicysta Piotr Kownacki. W obozie Noji otrzymał numer 18 535 i skierowany został do pracy w obozowej stolarni. W lutym 1943 roku za próbę przemycenia grypsu został wtrącony do bunkra w bloku 11 zwanym blokiem śmierci, gdzie napisał ostatni list do żony. Następnego dnia 15 lutego 1943 roku o godzinie 13.55 został zaprowadzony pod tzw. "ścianę śmierci" i zastrzelony strzałem w tył głowy. Ocalały z Auschwitz więzień nr 21 953 - Leonidas Koreń, który był świadkiem wydarzenia zeznał, że tego dnia do bezbronnych więźniów strzelała trójka SS-manów: SS-Hauptscharführer Gerhard Palitzsch, SS-Unterscharführer Heinrich Schoppe oraz SS-Lagerführer Friedrich Stiwitz. Józef Noji pośmiertnie został odznaczony przez komendę główną Armii Krajowej dnia 16 czerwca 1944 Krzyżem Walecznych oraz 20 listopada 1944 roku przez Prezydenta RP na uchodźstwie Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Wacław Polewicz – motorowy ze Stacji „Muranów”, członek ZWZ, aresztowany 15 lipca 1941. Zwolniony z Pawiaka 13 lutego 1942 roku,

Mieczysław Radwański – instruktor Wydziału Ruchu, członek ZWZ, aresztowany 15 lipca 1941, zwolniony z Wacławem Polewiczem 13 lutego 1942 roku,

Władysław Suchodolski – fryzjer w Tramwajach, aresztowany 15 czerwca 1940. Przebywał na Pawiaku do momentu ewakuacji więzienia. Trafił następnie do Gross – Rosen, gdzie zginął,

Wincenty Zyskowski – kontroler Działu Ruchu, członek PPS- u, aresztowany w nocy z 17 na 18 października z całą rodziną żoną Ludwiką Maria i jej rodzicami Rozalią i Stanisławem Pakułą. Żona z matką została wywieziona do Ravesbruck 15 marca 1944 roku. Teścia Stanisława rozstrzelano na terenach Getta w początkach 1944 roku. Wincentego wysłano do obozu w Gross – Rosen. W 1945 roku powrócił do Warszawy,

⁹³ [lekkoatleta, olimpijczyk](#), 11-krotny mistrz Polski w [biegach długodystansowych](#) na dystansie 5000 i 10 000 metrów. Zawodnik Sokola Poznań oraz dwóch warszawskich klubów sportowych [Legii](#) i Syreny Warszawa

Henryk Osiński – kierowca autobusów miejskich, związkowiec działacz KPP i PPR, więzień Pawiaka, powieszony z grupą 50 współwięźniów w dniu 16 października 1942 roku w ramach niemieckiej akcji odwetowej,

Piotr Sipak - motorniczy stacji tramwajowej Wola, lewicowy działacz w okresie międzywojennym i konspirator, w okresie okupacji, zginął wśród 50 powieszonych, a według innej wersji został rozstrzelany w okolicy Magdalenki koło Warszawy,

Jan Fabiańczyk - motorniczy tramwajowy stacji Wola, lewicowy działacz związkowy „Ostrowskiego”, uczestnik wielu akcji strajkowych, od 1942 r. członek PPR i żołnierz GL, aresztowany 17 kwietnia 1943 r. i rozstrzelany przez hitlerowców,

Edmund Majewski, pracownik warszawskich Tramwajów i Autobusów, działacz lewicy związkowej szczególnie na odcinku oświatowym, uczestnik strajków, agitator propagandowy, od 1942 r. członek PPR, aresztowany w 1944 r. został rozstrzelany przez hitlerowców,

Wacław Skwarczyński – mechanik ze Stacji „Praga”, związkowiec, działacz KOP i ZWZ, który przechowywał w swoim mieszkaniu broń. Powieszony z grupą 50 współwięźniów w dniu 16 października 1942 roku w ramach niemieckiej akcji odwetowej,

Józef Szymański - mechanik ze Stacji „Praga”, związkowiec, działacz KOP i ZWZ, u którego znajdowała się drukarnia „Trybuna Wolności”⁹⁴. Powieszony z grupą 50 współwięźniów w dniu 16 października 1942 roku w ramach niemieckiej akcji odwetowej

Izydor Koszykowski pseud. Czarny - konduktor - działacz komunistyczny i związkowy.

W 1927 został konduktorem w warszawskim MZK; w tym samym czasie wstąpił do KPP. Kolportował wydawnictwa partyjne i zorganizował w swoim mieszkaniu marksistowską biblioteczkę. W 1929 był współzałożycielem kierowanego przez KPP Związku Zawodowego Tramwajarzy m. st. Warszawy.

W 1931 uczestniczył w strajku warszawskich tramwajarzy. Podczas okupacji związał się z organizacją Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie "Młot i Sierp".

W 1942 współorganizował komórkę PPR. Zajmował się kolportażem ulotek i gromadzeniem broni.

W jego mieszkaniu odbywały się zebrania konspiracyjnych grup PPR. 21 czerwca 1942 w wyniku zdrady został aresztowany przez gestapo i osadzony na Pawiaku, skąd po torturach wraz z grupą innych więźniów wywieziono go na Wydmy Łuże i tam rozstrzelano (15 października 1942). W dniu 11 października 1946 uchwałą KRN został pośmiertnie odznaczony Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy. W 1947 nazwano jego imieniem zajezdnię tramwajową przy ul. Kawęczyńskiej, a po 1989 roku usunięto z murów Zajezdni pamiątkową tablicę.

Podczas likwidacji powstania w getcie warszawskim zostali zamordowani pracownicy TWiA wyznania mojżeszowego, motorniczo: Jusek Szpiner, Benjamin Ejno i Herszt Lent.

Za pomoc udzielaną Żydom do 1943 roku zostali zamordowani: motorniczy Roman Gemza (za przewożenie żywności i broni do getta) w 1943 roku i konduktor Władysław Kubiak wraz z całą rodziną (za ukrywanie Żydów) w 1942 roku.

⁹⁴ „Trybuna Wolności”, konspiracyjny organ Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, wydawany początkowo jako dwutygodnik (luty 1942 - lipiec 1944) w Warszawie pod redakcją B. Bieruta. Wznowiony w Lublinie (wrzesień 1944), ukazywał się następnie w Łodzi i Warszawie jako tygodnik. 1948-1957 pismo Komitetu Centralnego PZPR.

Niepełna lista strat tramwajarzy poległych i zamordowanych w latach okupacji hitlerowskiej i podczas powstania warszawskiego (1939 – 1945) oraz lista niektórych nazwisk wymienionych w opracowaniu.

Powojenne zaniedbania w zakresie gromadzenia odpowiedniej dokumentacji źródłowej, jak również zaniedbanie i chęć wymazania niektórych wątków historycznych, jako „ideowo niesłusznych” w latach 50 - tych i niestety 80 - tych i 90 - tych XX wieku nie pozwoliły i nadal nie pozwalają na dokładniejsze odtworzenie tej listy. Jednak mimo wielu przeciwności z kolejnymi latami i trwającymi na szczęście dalszymi pracami badawczymi i poszukiwawczymi stale się powiększa i przybywa na niej nazwisk. Mimo, iż jest nadal uaktualniana, to nie zawiera jeszcze nawet połowy nazwisk ludzi, tramwajarzy, którzy stracili życie w latach okupacji. Wg dzisiejszych szacunków w latach 1939 – 45 mogło to być nawet powyżej 1000 osób.⁹⁵

- ❖ **Stefan Antczak** – pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Wirgiliusz Arkita** – motorniczy z zajezdni „Muranów”, **członek Milicji PPS** rozstrzelany przez Niemców wraz z rodziną (żona i dwoje dzieci) w pobliżu zajezdni „Muranów”, ok. 20 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Władysław Bachramowicz** – zastępca kierownika Działu Aprowizacji, oficer rezerwy, aresztowany w czasie pracy na początku 1943 roku za działalność konspiracyjną w nadwiślańskiej grupie wojskowej. W dniu 12 maja 1943 roku został wywieziony do Oświęcimia, skąd powrócił w 1945 roku.
- ❖ **Bachramowicz** – (imię nie ustalone) – motorniczy zajezdni Muranów, członek Milicji PPS. Poległ w powstaniu warszawskim w sierpniu 1944 roku na terenie Starego Miasta.
- ❖ **Edward Bączkowski** – długoletni kierownik Sekcji Administracyjno – Obrachunkowej Wydziału Sieci, ciężko ranny w nogę od wybuchu bomby zrzuconej na zajezdnię „Muranów” przetransportowany do szpitala na Długiej gdzie po 2 dniach zmarł ok 8 sierpnia 1944 roku.

⁹⁵ Przy opracowaniu Listy strat wykorzystano, zebrane z dużym mozółem pracy zestawienia informacyjne Mariana Mirowskiego, Antoniego Denkowski, Tadeusza Duchnickiego, Aleksandra Jarosza, Leonarda Derlackiego, Zdzisława Gędziorowskiego, Jana Kędzierskiego, Stanisława Łukaszewskiego. Mariana Wyganowskiego i wielu innych. Źródło: „Tramwajarze warszawscy wczoraj i dziś” pod redakcją Bogdana Gądomskiego, wyd. PWN – Warszawa 1982, rozdział: „Lista strat tramwajarzy warszawskich poległych i zamordowanych w latach okupacji hitlerowskiej i w powstaniu warszawskim” str. 480 do 504.

- ❖ **Jan Bala** - pracownik zajezdni Praga. Jeden z 32 konduktorów aresztowany 30 sierpnia 1944 roku. Aresztowany podczas wyładunku towarów z tramwaju w getcie i wysłany do Oświęcimia pod zarzutem sabotażu gospodarczego i kolportażu podziemnej prasy, gdzie zginął.
- ❖ **Stefan Bala** – konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Stanisław Barciński** – lakiernik tramwajowy w warsztatach wagonowych na Woli przy Młynarskiej, członek KOP i przedwojenny działacz PPS-u. Aresztowany podczas strajku tramwajarzy z warsztatów wagonowych w grudniu 1940 roku. Przetrzymany na Pawiaku, a następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Antoni Bartosiewicz** – ps. „Dameczka” , „Klasowicz” – emerytowany motorniczy zajezdni „Muranów” Członek Milicji PPS. Poległ w powstaniu w sierpniu 1944 na terenie Starego Miasta.⁹⁶
- ❖ **Mieczysław Bartosiewicz** (młodszy brat Antoniego) – pracownik zajezdni „Muranów”. Członek OW PPS, uczestnik powstania warszawskiego. Poległ w 1944 roku podczas natarcia na olejarnię na Marymoncie.
- ❖ **Karol Bem** – ślusarz warsztatów tramwajowych, aresztowany 13 grudnia 1940 roku w zajezdni „Wola” (działacz PPS-u, Kierownik Straży Porządkowej Tramwajarzy podczas pochodów pierwszomajowych w latach 1935-39) został najpierw osadzony na Pawiaku, a po śledztwie w siedzibie gestapo w al. Szucha został wywieziony do obozu Auschwitz-Birkenau następnie do Dachau i tam zamordowany w kwietniu 1941 roku.
- ❖ **Władysław Berłowski** – urzędnik Wydziału Ruchu, stracony jako zakładnik w egzekucji publicznej na ulicy Wierzbowej 14 grudnia 1943 roku. Razem z nim rozstrzelano jego syna Ryszarda oraz żonę, córkę i zięcia.
- ❖ **Władysław Berkowski** - urzędnik, pracownik Tramwajów, członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego w warsztatach tramwajowych na Woli (Młynarska).

⁹⁶ „Tramwajarze warszawscy wczoraj i dziś” pod redakcją Bogdana Gadomskiego, wyd. PWN – Warszawa 1982, rozdział: „Lista strat tramwajarzy warszawskich poległych i zamordowanych w latach okupacji hitlerowskiej i w powstaniu warszawskim” str. 480 do 504.

- ❖ **Ryszard Białoszewski** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Aleksander Bielecki** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Stanisław Bieliński** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Antoni Bielawski** – elektryk zajezdni „Praga”. W 1943 roku zastrzelony podczas łapanki ulicznej w Warszawie.
- ❖ **Gustaw Bielt** – pracownik zajezdni „Wola”. Piątego sierpnia 1944 roku wyprowadzony przez hitlerowców z własnego mieszkania w domu MZK przy Karolkowej i rozstrzelany w grupie 12 tramwajarzy na terenie warsztatów tramwajowych przy Młynarskiej.
- ❖ **Leon Biekabi** – pracownik zajezdni „Muranów” Zaginął podczas powstania. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Wacław Biernacki** – majster warsztatów tramwajowych przy Młynarskiej. W okresie międzywojennym członek PPS-u. Aresztowany i zabity w okresie okupacji. Brak bliższych danych.
- ❖ **Mieczysław Boreta** – aresztowany 18 stycznia 1943 roku wraz żoną Krystyną. W dniu 15 marca trafił do obozu w Ravensbruck. Oboje zginęli.
- ❖ **Stanisław Bojarski** - pracownik zajezdni „Wola”. Piątego sierpnia 1944 roku wyprowadzony przez hitlerowców z własnego mieszkania w domu MZK przy Karolkowej i rozstrzelany w grupie 12 tramwajarzy na terenie warsztatów tramwajowych przy Młynarskiej.
- ❖ **Feliks Borkowski** - pracownik zajezdni „Wola”. Piątego sierpnia 1944 roku wyprowadzony przez hitlerowców z własnego mieszkania w domu MZK przy

Karolkowej i rozstrzelany w grupie 12 tramwajarzy na terenie warsztatów tramwajowych przy Młynarskiej.

- ❖ **Czesław Bożalek** – motorniczy zajezdni „Praga”. Członek ZWZ uczestnik akcji sabotażowych na Gocławku. Aresztowany w wyniku donosu przez gestapo. Zamordowany w Mauthausen.
- ❖ **Tadeusz Bratos** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Franciszek Brauła** – konduktor zajezdni „Muranów”. Rozstrzelany w egzekucji ulicznej w 1942 roku.
- ❖ **Jakub Brochocki** - kierowca warszawskich autobusów stacji „Inżynierska” , członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego.
- ❖ **Stanisław Broniszewski** – pracownik Wydziału Ruchu. Aresztowany przez gestapo. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Antoni Brożek** – konduktor zajezdni „Muranów”. Przed 1939 rokiem członek PPS-u. Członek OW PPS, zginął podczas powstania w sierpniu 1944 roku na terenie Starego Miasta.
- ❖ **Piotr Brucz** – kierowca samochodu naprawczego pogotowia sieci na podstacji elektrycznej na Mokotowie. Rozstrzelany razem z grupą tramwajarzy na terenie podstacji 27 września 1939 roku przez czołgistów Wehrmachtu wkraczających do stolicy ulicą Puławską.
Razem z nim rozstrzelano jego syna Tadeusza (lat 14).
- ❖ **Antoni Bubis** – motorniczy zajezdni „Praga”. Członek PPR-u. Aresztowany 30 listopada 1942 roku i wywieziony 17 stycznia 1943 roku do Majdanka, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Józef Budzyński** - urzędnik, pracownik Tramwajów, członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego w warsztatach tramwajowych na Woli (Młynarska) Aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany.

- ❖ **Stanisław Budzyński** – konduktor zajezdni „Muranów”. Jeden z 32 konduktorów aresztowany 30 sierpnia 1941 roku pod zarzutem sabotażu gospodarczego i kolportażu prasy podziemnej. Wywieziony do Oświęcimia i tam zamordowany.
- ❖ **Franciszek Bujalski** – inżynier, naczelnik Wydziału Ruchu. Aresztowany 20 stycznia 1942 roku wraz z grupą osób o tym samym nazwisku przez gestapo, które poszukiwało jakiegoś Bujalskiego. Rozstrzelany w Palmirach.
- ❖ **Franciszek Buliński** – inkasent zajezdni „Muranów”. Członek GL PPS. Aresztowany 27 czerwca 1941 roku i uwięziony na Pawiaku. Wywieziony 23 lipca 1941 do Oświęcimia i tam zamordowany.
- ❖ **Jan Bułakowski** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.
- ❖ **Józef Burczyński** – lakiernik Warsztatów Głównych na Woli, aktywny członek PPS-u, związkowiec. Aresztowany w 1942 roku. Na Pawiaku był zatrudniony jako stolarz i przebywał w nim aż do ewakuacji więzienia 30 lipca 1944 roku. Po ewakuacji został przewieziony do obozu w Gross – Rosen.
- ❖ **Romuald Burkacki** – instruktor zajezdni „Praga” Przed 1939 rokiem działacz ZPKiIUP, członek zarządu warszawskiego Oddziału VII (personel Nadzorczy i Biurowy Tramwajów i Autobusów Miejskich). Członek Brygad Obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku. Aresztowany w wyniku donosu 17 września 1939 roku pod zarzutem ukrywania broni. Zamordowany w Sachsenhausen.
- ❖ **Tadeusz Buza** – do września 1939 roku kierowca warszawskich autobusów, po kampanii wrześniowej konduktor tramwajowy i ponownie kierowca. Tadeusz Buza mieszkał w Warszawie, przy ul. Stalowej 28, był działaczem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, brał udział w kampanii wrześniowej. W grudniu 1939 roku wrócił do Warszawy i do swojej pracy. Korzystając z faktu, że jeździł na linii, której trasa przebiegała przez getto, dostarczał do żydowskiej dzielnicy żywność. W roku 1941 oddelegowany przez Niemców Buza pracował jako kierowca na terenach wschodnich. Jeżdżąc stale z i do Warszawy, przekazywał rodzinom osób z warszawskiego getta paczki i listy od krewnych. Po wybuchu powstania w getcie pomagał uciekającym kanałami Żydom przedostawać się na „aryjską” stronę. Uczestnik powstania warszawskiego w stopniu podporucznika, ps. „Świdorski” zgrupowanie „Piorun”.
- ❖ **Jan Chońcia** – motorniczy zajezdni „Praga”. Aresztowany i rozstrzelany za sabotaż.

Brak danych o dacie i miejscu śmierci.

- ❖ **Stanisław Choroś** – konduktor zajezdni „Muranów”. Żołnierz III Batalionu OW PPS na Woli. Poległ w powstaniu warszawskim w walkach na Powązkach 8 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Antoni Chrobociński** – ekspedytor, działacz KOP. Był jednym z głównych kolporterów prasy podziemnej na terenie Tramwajów. Codziennie kontaktował się z Tadeuszem Znykiem i Henrykiem Cimochowiczem pracownikami Gazowni Miejskiej, członkami KOP, od których otrzymywał „Wiadomości polskie” i „Polska żyje”. Aresztowany 13 grudnia 1940 roku w zajezdni „Wola” (działacz PPS-u, członek Straży Porządkowej Tramwajarzy podczas pochodów pierwszomajowych w latach 1935-39) został najpierw osadzony na Pawiaku, a po śledztwie w siedzibie gestapo w al. Szucha 31 stycznia 1941 został wywieziony do obozu w Oświęcimiu i tam zamordowany (numer obozowy do transportu 9571 – 10163).⁹⁷
- ❖ **Marian Chrzanowski** – technolog warsztatów tramwajowych przy Młynarskiej. Rozstrzelany po łapance ulicznej.
- ❖ **Michał Cieślak** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Feliks Cieślikowski** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Rozstrzelany przez hitlerowców. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Jan Cyprysiak** – majster w warsztatów remontowych tramwajów na Młynarskiej. W czasie powstania w 1944 wywieziony do Oranienburga i tam zamordowany.
- ❖ **Stefan Czarkowski** – urzędnik, sezonowy pracownik MZK. W grudniu 1941 roku pobity bestialsko podczas łapanki w Alejach Ujazdowskich przy Pięknej. Zmarł kilka godzin później w Szpitalu Ujazdowskim.
- ❖ **Sylwester Czarnecki** – technolog z biura warsztatów tramwajowych przy Młynarskiej. Po aresztowaniu zginął w nieznanych okolicznościach.
- ❖ **Michał Czemerys** – urzędnik Dyrekcji Tramwajów i Autobusów. Aresztowany w 1943 roku, osadzony na Pawiaku i 5 października 1943 roku wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.

⁹⁷ Źródło: <http://www.stankiewicz.com/pawiak/oswiecimc.htm>

- ❖ **Stanisław Dąbrowski** - urzędnik, pracownik Tramwajów, członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego w warsztatach tramwajowych na Woli (Młynarska) i zajezdni „Mokotów” Aresztowany w 1943 roku i rozstrzelany. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Jan Dąbrowski** – konduktor, a właściwie muzyk, który podczas okupacji zatrudnił się w Tramwajach, żołnierz AK, pseudonim „Kot” aresztowany przez gestapo 9 marca 1944 roku podczas pełnienia służby w tramwaju. Rozstrzelany z grupą mieszkańców na terenach getta 4 lub 5 kwietnia 1944 roku.
- ❖ **Józef Delekta** – motorowy Stacji „Wola”, działacz podziemia, aresztowany w styczniu 1942 roku we własnym mieszkaniu. Wywieziony 17 kwietnia 1942 roku do Oświęcimia, gdzie zginął.
- ❖ **Daniel Dobrzyński** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany (numer obozowy 75767 – 75826).
- ❖ **Franciszek Domaradzki** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Aresztowany i rozstrzelany przez hitlerowców. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Leon Donżalski** – pracownik Tramwajów. Zginął podczas okupacji.
- ❖ **Stanisław Duch** – robotnik zatrudniony przy naprawie tramwajów w zajezdni „Muranów” Aresztowany w wyniku donosu za słuchanie radia 7 maja 1940 roku. Wywieziony 14 sierpnia 1940 roku z Pawiaka do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Stanisław Dutkiewicz** – pracownik elektrowni tramwajowej. Po aresztowaniu 24 maja 1944 roku wywieziony z Pawiaka do obozu Stutthof i tam zamordowany.
- ❖ **Dydek** – (imię nie ustalone) – motorniczy zajezdni „Muranów”, były legionista, członek PPS-u. Podczas okupacji żołnierz OW PPS. Poległ razem z córką podczas walk w powstaniu warszawskim na terenie Żoliborza ok. 29 września 1944 roku.
- ❖ **Wacław Dyjeciński** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (numery obozowe 21674 – 21781).
- ❖ **Michał Dyszelski** – motorniczy zajezdni „Muranów”. Członek Milicji PPS.

Zginął w powstaniu warszawskim na terenie Starego Miasta w we wrześniu 1944 roku.

- ❖ **Zdzisław Dziasek** – pracownik Wydziału Drogowo-Budowlanego. Aresztowany pod zarzutem pracy konspiracyjnej. Zginął bez wieści.
- ❖ **Henryk Dzikowski** – konduktor zajezdni autobusów stacja „Praga” przy Inżynierskiej. W okresie okupacji konduktor w stacji „Praga”. Aresztowany 12 stycznia 1941. W trzy tygodnie później wywieziony do Oświęcimia. Zamordowany w obozie koncentracyjnym Neuengamme.
- ❖ **Benjamin Ejno** – motorniczy stacji „Muranów” wyznania mojżeszowego zginął podczas powstania w getcie w kwietniu 1943 roku.
- ❖ **Jan Fabiańczuk** - motorniczy tramwajowy stacji „Wola”, lewicowy działacz związkowy „Ostrowskiego”, uczestnik wielu akcji strajkowych, od 1942 r. członek PPR i żołnierz GL, aresztowany na wskutek donosu - 17 kwietnia 1943 r. i rozstrzelany przez hitlerowców.
- ❖ **Wacław Fejgin** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Władysław Figiel** – pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.
- ❖ **Marian Florczak** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.
- ❖ **Czesław Foscato** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Stanisław Furmański** – pracownik warsztatów wagonowych na Woli przy Młynarskiej. Aresztowany wskutek donosu 13 grudnia 1940 roku w zajezdni „Wola” (działacz PPS-u, członek Straży Porządkowej Tramwajarzy podczas pochόδów pierwszomajowych w latach 1935-39) został najpierw osadzony na Pawiaku, a po śledztwie w siedzibie gestapo w al. Szucha 31 stycznia 1941 został wywieziony do obozu w Oświęcimiu i tam zamordowany.

- ❖ **Antoni Gago** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.
- ❖ **Jan Gajewski** – ślusarz w Wydziale Sieci. Rozstrzelany przez hitlerowców w jednej z egzekucji ulicznych.
- ❖ **Jan Galicz** – motorniczy Tramwajów od 1925 roku. Uczestnik powstania warszawskiego. Po upadku powstania wywieziony do jednego z obozów w Niemczech. Zginął 2 marca 1945 roku w Keiserlautern.
- ❖ **Gawlikowa** (imię nie ustalone) – żona Franciszka Gawlika, pisarza zajezdni tramwajowej „Wola” Zginęła wraz z synem 5 sierpnia 1944 roku w egzekucji ok 300 osób przy Młynarskiej 2.
- ❖ **Julian Gawroński** – malarz – lakiernik w zajezdni „Muranów”. Aresztowany i wywieziony do Trebinki, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Stefan Garbacki** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Powrócił do Warszawy w 1945 roku.
- ❖ **Gąsiorowicz** (imię nie ustalone) – konduktor zajezdni „Muranów” Członek Milicji PPS. Zastrzelony przez Niemców podczas powstania warszawskiego na Marymoncie 14 września 1944 roku.
- ❖ **Roman Gemza** – motorniczy stacji „Praga” w wyniku donosu aresztowany w 1943 roku przez gestapo za przewożenie żywności do getta. W kilka miesięcy później rozstrzelany ze współwięźniami.
- ❖ **Henryk Gędzirowski** – pracownik warsztatów wagonowych na Woli, działacz PPS-u Aresztowany 13 grudnia 1940 roku w zajezdni „Wola” po strajku pracowników. Po przesłuchaniach na Pawiaku wywieziony 12 stycznia 1941 roku do Oświęcimia i tam zamordowany.
- ❖ **Tadeusz Gędzirowski** – lat 17, brat Henryka, uczeń tajnych kompletów gimnazjum im gen. Sowińskiego przy Młynarskiej 2 (do września 1939 szkoła zawodowa Tramwajów i Autobusów m. st. W-wy). Obydwaj aresztowani przez gestapo w zamian za nieobecność ojca Zdzisława inspektora Tramwajów. W dniu 12 stycznia 1941 roku

wywieziony do Oświęcimia, następnie Neuengamme i Dachau. Wojnę przeżył i powrócił do kraju.

Po wojnie napisał kilka książek – wspomnień o swym pobycie w Dachau, Oświęcimiu, Neuengamme („Dachau”, „Widma”)

- ❖ **Zdzisław Gędziorowski** – do 1939 pracownik umysłowy Tramwajów, działacz sportowy, zapalony kolarz sportowy w jazdach na torze w czasie okupacji zastępca Naczelnika Wydziału Zaopatrywania MZK. Uczestnik powstania warszawskiego ps. „Fabian”. Po wojnie był m. in. Prezesem Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów (1946-69) pracownikiem MZK.
Zmarł 5 lipca 1977 roku.



i

- ❖ **Eugeniusz Gerc** – kierowca autobusów miejskich, stacji „Łazienkowska” w czasie okupacji stacji „Wola”.
- ❖ **Czesław Gil** – naczelnik Wydziału Sieci. Podczas powstania odpowiedzialny za zajezdnię „Muranów”. Przeżył powstaniową gehennę i powrócił do Warszawy. W marcu 1945 roku zostaje dyrektorem technicznym MZK.
- ❖ **Mieczysław Gieryszewski** – pracownik Podstacji Elektrycznej na Mokotowie. Tamże rozstrzelany razem z grupą tramwajarzy 27 września 1939 roku przez czołgistów Wehrmachtu wkraczających do stolicy ul Puławską.
- ❖ **Antoni Gintowt** - konduktor zajezdni „Praga”. Od 1934 roku członek KPP. W czasie okupacji współorganizator Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR. Następnie członek PPR-u. Aresztowany 22 czerwca 1942 roku i uwięziony na Pawiaku. Rozstrzelany 15 października 1942 roku wraz z grupą kilkudziesięciu więźniów na terenie gminy Młociny, w odwet za wysadzenie przez partyzantów torów kolejowych pod Warszawą.
- ❖ **Franciszek Głuszak** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.



- ❖ **Gnoiński** - urzędnik, pracownik Tramwajów, członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego w warsztatach tramwajowych na Woli (Młynarska).
- ❖ **Mieczysław Goleniewski** – pracownik elektrowni tramwajowej. Aresztowany przez gestapo 27 lutego 1941 roku i wywieziony do Oświęcimia i tam zamordowany.
- ❖ **Edward Gołędzionowski** – brązownik warsztatów tramwajowych na Woli. Podczas okupacji działacz komunistycznego ruchu oporu. Rozstrzelany przez hitlerowców podczas powstania warszawskiego w jednej z masowych egzekucji na Górczewskiej róg Staszica.
- ❖ **Edward Gosiewski** – motorniczy stacji „Praga”. Członek grupy konspiracyjnej Tadeusza Buzy działającej na terenie zajezdni „Praga” w ramach ZWZ. W czasie okupacji uczestniczył w akcjach niesienia pomocy Żydom w getcie.
- ❖ **Stefan Góra** – konduktor, żołnierz AK, który w czasie akcji pod Garwolinem został ciężko ranny. Z więziennego szpitala w dniu 30 lipca 1944 roku został przewieziony do obozu w Gross- Rosen, gdzie zginął.
- ❖ **Mieczysław Grabowski** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Bronisław Grabarczyk** – pracownik Wydziału Ruchu. Aresztowany podczas okupacji i zaginął bez wieści.
- ❖ **Władysław Grabik** – kierownik stacji tramwajowej na Mokotowie. Aresztowany i rozstrzelany podczas okupacji. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Zbigniew Grabiński** – inżynier warsztatów tramwajowych na Woli. Członek ruchu oporu. Aresztowany przez gestapo. Zamordowany w 1942 roku w Oranienburgu.
- ❖ **Mieczysław Grabowski** – pracownik elektrowni tramwajowej. Po aresztowaniu przez gestapo 5 marca 1943 roku wywieziony z Pawiaka do Majdanka, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Jan Grochowski** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany.

- ❖ **Zygmunt Grochowski** – jeden z 32 konduktorów aresztowanych 30 sierpnia 1941 roku pod zarzutem sabotażu i kolportażu nielegalnej prasy. Wywieziony z Pawiaka 15 października 1941 roku do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Grodek** – (imię nie ustalone) – motorniczy zajezdni „Wola”. Do 1938 roku członek KPP. Podczas okupacji aresztowany i zaginął bez wieści.
- ❖ **Grombaczewski** – (imię nie ustalone) – motorniczy zajezdni „Muranów”. Członek Milicji PPS. Zastrzelony przez hitlerowców w Wilanowie w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Jan Grusiecki** – pracownik zajezdni Mokotów. Rozstrzelany przez hitlerowców. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Kazimierz Grymin** – pracownik Tramwajów. Aresztowany przez gestapo i zaginął bez wieści.
- ❖ **Jan Gulda** – brygadzysta Podstacji Elektrycznej na Mokotowie. Tamże rozstrzelany razem z grupą tramwajarzy 27 września 1939 roku przez czołgistów Wehrmachtu wkraczających do stolicy ulica Puławską.
- ❖ **Marian Guz** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Podczas powstania warszawskiego zamordowany przez hitlerowców na Mokotowie nad stawem „Morskie Oko” w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Walenty Harkawik** – emerytowany konduktor zajezdni „Muranów”. Zginął w walce podczas obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku.
- ❖ **Kajetan Hawryluk** – motorniczy zajezdni „Muranów”. Przed 1939 rokiem członek PPS. Podczas powstania warszawskiego członek Milicji PPS. Poległ 6 sierpnia 1944 roku na wiadukcie Dw. Gdańskiego przenosząc meldunek powstańczy ze Starego Miasta na Żoliborz.
- ❖ **Józef Hodor** – zastępca starszego majstra w elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Mieczysław Imieliński** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego

w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (nr. obozowy 21674 – 21781).

- ❖ **Mieczysław Iwanowski** – współpracował z podziemnym ruchem oporu, ale nie był w jego strukturach. W wyniku denuncjacji, nad ranem 12 stycznia 1941 roku został aresztowany pod pozorem współpracy z podziemiem. Następnie osadzony na Pawiaku i po pewnym czasie wypuszczony. Powrócił do pracy w MZK. W 1944 podczas powstania odpowiedzialny za zajezdnie i warsztaty na Woli. Podczas powstania aresztowany z grupą ukrywających się w kanale CO na terenie Elektrowni Tramwajowej. Po dwutygodniowej pracy w niemieckich magazynach wojskowych przy załadunku mrożonego mięsa odesłano go na roboty do Niemiec (pracował w Lipsku jako tragarz na kolei. Powrócił do Warszawy w 1945 roku.
- ❖ **Benedykt Jadcza**k – ps. „Ben Jot” – konduktor zajezdni „Praga”. Przed 1939 rokiem działacz w jednolitofrontowym PPS. Członek zarządu VI Oddziału Związku Pracowników Komunalnych. Podczas okupacji działacz OW PPS i RPPS. W 1944 roku członek konspiracyjnego Tramwajowego Komitetu Fabrycznego na Pradze. Podczas powstania warszawskiego aresztowany i w kilka dni później zastrzelony podczas ucieczki z pociągu pod Koluszkami w drodze do obozu koncentracyjnego.
- ❖ **Franciszek Jarkiewicz** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Józef Jakubowski** – rzemieślnik - instruktor, pracownik warsztatów tramwajowych na Woli. Członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego od 1939 roku. Członek PPS-u, związkowiec. Zginął na Pradze trafiony przez pocisk armatni podczas rozwożenia artykułów żywnościowych dla mieszkańców Pragi w końcu 1944 roku.
- ❖ **Kazimierz Jakubowski** – konduktor (nr służbowy 843) zajezdni „Praga”. Aresztowany 27 maja 1942 roku i rozstrzelany za sabotaż w lesie sękocińskim w Magdalence.
- ❖ **Władysław Jakubowski** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (numer obozowy 21674 – 21781).
- ❖ **Jankowski** (imię nie ustalone) – konduktor zajezdni „Muranów”. Po aresztowaniu przez gestapo zginął bez wieści.
- ❖ **Franciszek Jarkiewicz** – pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany podczas powstania warszawskiego.

- ❖ **Władysław Jarosz** – ps. „Blady”, „Kapral” konduktor zajezdni „Muranów”.
W okresie okupacji dowódca plutonu AK. Zginął w powstaniu warszawskim na Żoliborzu we wrześniu 1944 roku.
- ❖ **Bronisław Jarota** – pracownik warsztatów tramwajowych na Woli, (działacz PPS – Frakcja Rewolucyjna), zaangażowany w ruch oporu od października 1939, aresztowany 13 grudnia w zajezdni „Wola” wywieziony z Pawiaka 6 stycznia 1941 (numer do transportu 7881-8399), zginął w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.
- ❖ **Jarzęcki** (imię nie ustalone) urzędnik zajezdni „Muranów”. Żołnierz wojny w 1920 roku i we wrześniu 1939 roku jako podoficer. W październiku 1939 wzięty do niewoli i po ucieczce z obozu jenieckiego wraca do pracy w Tramwajach. Członek PPS. Zginął podczas powstania warszawskiego wraz żoną pod gruzami domu na Zakroczymskiej, gdzie mieszkali jego rodzice.
- ❖ **Zygmunt Jarzębski** – w czasie okupacji zastępca Naczelnika Wydziału Finansowego MZK stacji „Wola”.
- ❖ **Jan Jasiński** – pracownik warsztatów wagonowych w Tramwajach. Członek PPS-u, związkowiec, członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego.
- ❖ **Wojciech Jaskólski** – konduktor zajezdni „Muranów”, członek PPS.
Podczas okupacji członek Milicji PPS. Aresztowany i wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Mieczysław Józiński** – konduktor zajezdni „Muranów” (nr służbowy 1793).
Zginął w powstaniu warszawskim w sierpniu 1944 roku na Zakroczymskiej.
- ❖ **Stanisław Lichniak** – urzędnik tramwajowy, członek PPS i KOP. Aresztowany 13 grudnia w zajezdni „Wola” wywieziony z Pawiaka 6 stycznia 1941 roku. Zamordowany w Oświęcimiu.
- ❖ **Tadeusz Lisowski** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (numer obozowy nr. obozowy 21674 – 21781).

- ❖ **Aleksander Lutze-Birk** – 1935 do 1941 był kierownikiem Centralnych Warsztatów Samochodów Miejskich, zaś od 1941 do 1944 pracownikiem wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Warszawie. W okresie okupacji przejściowo więziony przez Niemców (aresztowany 13 grudnia 1940 w zajezdni „Wola” – zwolniony po kilku miesiącach i powrócił do pracy w MZK). W jego mieszkaniu przy ul. Pilickiej 36 przechowywany był sprzęt łączności do obsługi Komendy Głównej AK w trakcie powstania



Aleksander Wilhelm Lutze - Birk
Kierownik CWSM w latach 1935 - 41

- ❖ **Stanisław Łukaszewski** - był synem pracownika tramwajów miejskich w Warszawie, który w drugiej połowie lat 30-tych ubiegłego wieku działał w klasowym związku, w jego VI Oddziale Tramwaje i Autobusy. Syn Stanisław rozpoczął pracę w tramwajach warszawskich na stanowisku konduktora w 1936 r. i do wybuchu II wojny światowej

był delegatem związkowym, członkiem PPS oraz instruktorem szkolenia bojowego w Organizacji Wojskowej tej partii. Bronił stolicy w Batalionach Robotniczych we wrześniu 1939 r.

W latach okupacji ukończył szkolenie w konspiracyjnej podchorążówce, a w powstaniu warszawskim dowodził kompanią Milicji PPS, której żołnierzami byli pracownicy Zakładów Oczyszczania Miasta, wodociągów i innych środowisk pracowniczych, a dominowali w niej tramwajarze. Za postawę w walce z hitlerowcami został odznaczony Krzyżem Walecznych i awansowany do stopnia porucznika. Do pracy w tramwajach warszawskich przystąpił już 1 lutego 1945 r.

- ❖ **Aleksander Kaczyński** – konduktor stacji „Wola” (1896–1950), syn Bronisława Kaczyńskiego. W 1922 r. rozpoczął pracę jako konduktor w tramwajach warszawskich.

Tu rozwinął działalność społeczną i polityczną przede wszystkim w Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce. W całym okresie międzywojennym współorganizował strajki ekonomiczne i polityczne i uczestniczył w nich. Aktywnie uczestniczył w działalności partyjnej, zabierając głos podczas obrad okręgowych konferencji PPS (styczeń i wrzesień 1934 r.) oraz w czasie Rady Delegatów Robotniczych Warszawy w lutym 1935 r. Po tej naradzie wszedł w skład jednolitofrontowej Rady Związkowej, która działała wśród tramwajarzy w latach 1935–1936. We wrześniu 1935 r. został sekretarzem Zarządu Oddziału VI Tramwaje i Autobusy Warszawskie Związku Tramwajarzy, z siedzibą przy ul. Wareckiej 7, wchodzącego w skład Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce. Za działalność polityczną i organizację strajków został w 1936r. zwolniony z pracy, ale pod presją żądań współtowarzyszy dyrekcja Miejskich Tramwajów w Warszawie zatrudniła go ponownie.

We wrześniu 1939 roku dowodził kompanią AS utworzoną z pracowników Zajezdni

i Warsztatów przy Młynarskiej w ramach Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy. Źródło: Bolesław Grześ – Związki Zawodowe Pracowników Komunalnych, Samorządowych

i zawodów pokrewnych 1906 – 2010, wyd. Towarzystwo Wydawnicze i Literackie Sp. z o.o. Warszawa 2010, ISBN 83-86610-22-0

- ❖ **Franciszek Kaim** – pracownik zajezdni „Mokotów” Po aresztowaniu przez gestapo słuch o nim zaginął.
- ❖ **Jan Kantorski** – elektryk tramwajowy. Pracownik pogotowia sieci na Muranowie. Przed 1938 rokiem należał do KPP. Podczas okupacji do PPR, członek grupy sabotażu. Latem 1943 roku aresztowany w wyniku donosu i rozstrzelany przez gestapo.
- ❖ **Edward Karczewski** – pracownik zajezdni „Praga”. Aresztowany przez gestapo pod zarzutem współpracy z polskim podziemiem, wywieziony do Majdanka i tam zamordowany.
- ❖ **Feliks Karczewski** – pracownik zajezdni „Praga” Aresztowany przez gestapo pod zarzutem współpracy z polskim podziemiem, zakatowany podczas przesłuchań w Al. Szucha.
- ❖ **Edward Karlicki** – konduktor. Przed 1939 rokiem członek PPS. W czasie okupacji działał w OW PPS. Aresztowany przez gestapo z grupą 32 konduktorów w dniu 30 sierpnia 1941 roku pod zarzutem sabotażu gospodarczego i kolportażu prasy podziemnej. Po długich przesłuchaniach wywieziony do Oświęcimia i tam zamordowany.
- ❖ **Henryk Kasprzycki** – motorniczy zajezdni „Muranów” Zginął w walce z Niemcami jako żołnierz – obrońca Modlina we wrześniu 1939.
- ❖ **Henryk Kecol** – konduktor zajezdni „Muranów”. Przed 1939 rokiem sympatyk KPP. Po aresztowaniu przez gestapo zaginął bez wieści.
- ❖ **Jan Alfons Kimaczyński** – urzędnik Wydziału Ruchu. Do września 1939 roku członek zarządu Partii Pracy (dawniej BBWR) współautor wielu rezolucji partii w sprawach gospodarczych, m. in. rezolucji na Kongres Partii Pracy w 1934 roku.⁹⁸ W 1940 roku aresztowany przez gestapo i po przesłuchaniach wywieziony z Pawiaka do Oświęcimia 6 stycznia 1941 roku z grupą 500 więźniów, gdzie został zamordowany (numer obozowy 7881 – 8399).

⁹⁸ „Codzienna Gazeta Handlowa” nr105 z 9 maja 1934 roku strona 4, art. „Rezolucje gospodarcze BBWR”

- ❖ **Józef Kochanek** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Przed 1939 rokiem sympatyk KPP. Aresztowany i rozstrzelany przez gestapo. Brak danych daty i miejsca śmierci.
- ❖ **Konstanty Kojtek** – pracownik elektrowni tramwajowej. Aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Jan Koliński** – tramwajarz. Aktywny członek Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR.⁹⁹ Członek żoliborskich „piątek”, aktywny uczestnik ruchu oporu. Rozstrzelany w listopadzie 1943 roku za ukrywanie Żydów w przydomowym bunkrze przeciwlotniczym.
- ❖ **Jan Komar – Gacki** – emeryt tramwajowy, długoletni kasjer Tramwajów Warszawski. Rozstrzelany podczas egzekucji pod własnym domem strzałem w kark przy Działdowskiej 6 sierpnia 1944 roku w wieku ok. 70 lat.
- ❖ **Marian Konecki** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie przeżył gehennę obozową i powrócił po wojnie do Warszawy.
- ❖ **Józef Konopka** – kancelista zajezdni „Muranów”. Zginął podczas powstania warszawskiego w 1944 roku.
- ❖ **Kacper Konafel** – urzędnik Warsztatów Głównych przy Młynarskiej.
- ❖ **Leon Kornacki** – konduktor zajezdni „Muranów” Członek PPS i OW PPS oraz Milicji PPS. Poległ w walce podczas powstania warszawskiego na Starym Mieście w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Michał Kostrzewa** – konduktor zajezdni „Muranów”. Członek Milicji PPS. Członek Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej - batalion "Miotła" - pluton "Sarmaka". Podczas powstania Armia Krajowa - zgrupowanie "Radosław" - batalion "Miotła" - pluton "Sarmaka" – starszy strzelec. Pseudonim „Radwan I”. Poległ w walce 3 sierpnia 1944 roku w rejonie walk Dworca Gdańskiego.

⁹⁹ Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR (SP ZSRR) – konspiracyjna organizacja, którą latem 1941 założyli warszawscy działacze komunistyczni pod przewodnictwem Józefa Balcerzaka.

Organizacja początkowo nosiła nazwę Towarzystwo Przyjaciół ZSRR, założycielami jej byli żoliborscy działacze komunistyczni znani jako "piątka żoliborska". Byli to Józef Balcerzak, Antonina Sokolich, Piotr Gruszczyński, Kazimierz Grodecki i Edward Bonisławski. W marcu 1940 grupa ta rozpoczęła wydawanie Biuletynu Radiowego "Wieści ze świata", po roku zmieniono nazwę na Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR. Ponieważ zainteresowanie jej działalnością rosło, zatem od sierpnia 1941 rozpoczęto wydawanie pisma "Do Zwycięstwa" (redagowanego przez Antoninę Sokolich i Józefa Balcerzaka). Fala aresztowań w październiku 1941 objęła m.in. Józefa Balcerzaka, Antoniego Jędrzejczyka, Piotra Gruszczyńskiego i Bronisława Gajewskiego, co spowodowało rozbięcie organizacji.

❖ **Izydor Koszykowski** - ps. Czarny - konduktor - działacz komunistyczny i związkowy.

W 1927 został konduktorem w warszawskim MZK; w tym samym czasie wstąpił do KPP. Kolportował wydawnictwa partyjne i zorganizował w swoim mieszkaniu marksistowską biblioteczkę. W 1929 był współzałożycielem kierowanego przez KPP Związku Zawodowego Tramwajarzy m. st. Warszawy. W 1931 uczestniczył w strajku warszawskich tramwajarzy. Podczas okupacji związał się z organizacją Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie "Młot i Sierp".

W 1942 współorganizował komórkę PPR. Zajmował się kolportażem ulotek i gromadzeniem broni. W jego mieszkaniu odbywały się zebrania konspiracyjnych grup PPR. 21 czerwca 1942 w wyniku zdrady został aresztowany przez gestapo i osadzony na Pawiaku, skąd po torturach wraz z grupą innych więźniów wywieziono go na Wydmy Łuże i tam rozstrzelano (15 października 1942).

W dniu 11 października 1946 uchwałą KRN został pośmiertnie odznaczony Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy. W 1947 nazwano jego imieniem zajezdnię tramwajową przy ul. Kawęczyńskiej, a po 1989 roku usunięto z murów Zajezdni pamiątkową tablicę.



Izydor Koszykowski ps "Czarny"

❖ **Konstanty Kotter** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.

❖ **Marian Kowalczyk** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.

❖ **Henryk Kowalski** – urzędnik Wydziału Ruchu, były oficer rezerwy. Uczestnik walk we wrześniu 1939 - przydział nieznany. Podczas okupacji czynny uczestnik ruchu oporu Wojskowa Organizacja Tramwajarzy Warszawskich - "Wola", żołnierz OW PPS (Organizacja Wojskowa Powstańczego Pogotowia Socjalistów) Pseudonimy „Grzegorz” i „Grześ”. Podczas powstania żołnierz: Okręg Warszawski Armii Krajowej - I Obwód "Radwan" (Śródmieście) - 4. Rejon "Reguła" ("Zagończyk"). Poległ podczas patrolu 8 sierpnia 1944 roku, wysłany po środki opatrunkowe do magazynów MZK przy ul. Młynarskiej.



Henryk Kowalski

- ❖ **Józef Kowalski** – konduktor zajezdni „Wola”. Członek Milicji PPS. Po kapitulacji Żoliborza podczas powstania warszawskiego pozostał przy ciężko chorej żonie. Zastrzelony wraz z innymi cywilami z Żoliborza w egzekucji 30 września 1944 roku.
- ❖ **Bolesław Kozłowski** – konduktor zajezdni „Wola”. Aresztowany podczas okupacji pod zarzutem kolportażu prasy i tramwajowego sabotażu (podwójne bilety). Po przesłuchaniach wywieziony do Trebinki i tam zamordowany.
- ❖ **Bolesław Krajkowski** – motorniczy zajezdni „Mokotów”. Aresztowany przez gestapo pod zarzutem dostarczania żywności do getta. Aktywny członek ruchu oporu. Zakatowany na Pawiaku podczas przesłuchań w 1940 roku.
- ❖ **Stanisław Kramek** – urzędnik Wydziału Ruchu. Uczestnik ruchu oporu w Wydziale Autobusów. Po wyprowadzeniu z domu 5 sierpnia 1944 roku przy Karolkowej rozstrzelany razem z synem Edwardem w grupie 12 osób na terenie warsztatów tramwajowych przy Młynarskiej.
- ❖ **Romuald Kropiniewicz** – konduktor zajezdni „Praga”. Członek PPR. We wrześniu 1942 roku aresztowany przez gestapo i wywieziony z Pawiaka do Oświęcimia 17 stycznia 1943 roku. Przeżył obóz, ale po powrocie do Warszawy zmarł z powodu utraty zdrowia.
- ❖ **Franciszek Królik** – motorniczy a podczas okupacji konwojent w zajezdni „Muranów” Członek PPS a w czasie okupacji OW PPS. Aresztowany w 1941 roku i wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął.
- ❖ **Czesław Krupa** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Jan Krzak** – kierowca warszawskich autobusów stacji „Inżynierska” , członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego.
- ❖ **Wiktor Krzeczkowski** – pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Wawrzyniec Krzemiński** – ślusarz warsztatów tramwajowych na Woli. Przed 1938 rokiem członek KPP. Aresztowany podczas okupacji przez gestapo i stracony w niewyjaśnionych okolicznościach.
- ❖ **Jan Wacław Kubalski** - Urodził się 11.07.1901 r. w Będzinie. W 1919 r. ukończył Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego. Był ochotnikiem w wojnie polsko-bolszewickiej

1920 roku. W 1926 r. ukończył Wydział Inżynierii Lądowej PW, a następnie Wydział Architektury PW. Od 1923 r. pracował w warszawskim przedsiębiorstwie tramwajowym na stanowiskach: starszego technika, inżyniera oraz naczelnika wydziału. W latach 1935-38 kierował Działem Drogowo-Budowlanym, następnie kierował Biurem Studiów Kolei Podziemnej (Biuro to powołane zostało przez

S. Starzyńskiego 14.11.1938 r.).

Z chwilą wybuchu wojny, na wniosek ówczesnego p.o. dyrektora J. Niepokojczyckiego Biuro zlikwidowano a J. Kubalskiego przeniesiono na stanowisko szefa Działu

Drogowo-Bud. Tuż przed powstaniem Kubalskiego wyznaczono na odpowiedzialnego za teren CWSM przy Włociańskiej. W okresie okupacji był porucznikiem AK ps. „Jan Walczak”,

po opuszczeniu terenu CWSM brał udział w powstaniu warszawskim. Urzędujący od 5 marca 1945 r. prezydent Warszawy Stanisław Tołwiński z dniem 23 marca powołał Kubalskiego na dyrektora naczelnego MZK a zarazem na szefa nowoutworzonego Resortu Komunikacji w Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. Kubalski był głównym organizatorem odbudowy komunikacji miejskiej w zburzonej Warszawie. Po wyzwoleniu, w pierwszym kwartale 1945 r., przekazał do BOS-u ocalałą część materiałów dotyczących metra (które uprzednio ukrył w stalowych tubach w kanałach na terenach MZK na Burakowie). Na jego wniosek ówczesny prezydent miasta — St. Tołwiński podjął decyzję o przekuciu torów z 1524 na 1435 mm.

W 1948 r. Kubalskiego oskarżono o łapówkarstwo w związku z zakupem we Francji autobusów Chausson dla Warszawy — skazano go wówczas na 8 lat więzienia. W 1954 r. opuścił areszt na mocy amnestii, a w 1957 r. został zrehabilitowany. W 1957 r. powołano go na dyrektora MPA (które powstało po podziale MZK w 1953 r.). Funkcję tę piastował do 1959 roku. Od 1960 r. pracował naukowo w Instytucie Transportu Samochodowego w Warszawie. W latach 1963-64 pracował w MPK jako kierownik działu ds. Szybkiej Kolei Miejskiej. W 1975 r. uzyskał tytuł doktora nauk technicznych. Do jego osiągnięć zawodowych należą m.in. nowe rozwiązania konstrukcji torów tramwajowych, uprzedzenia usprawniające bezpieczeństwo ruchu a także wprowadzenie pospiesznej komunikacji miejskiej. Był autorem szeregu publikacji z dziedziny komunikacji. Działal w Stowarzyszeniu Techników Polskich, Stowarzyszeniu Inżynierów Komunikacji, Naczelnej Organizacji Technicznej oraz Społecznym Komitecie Budowy Metra. Zmarł 01.10.1989 r. w Warszawie, został pochowany w grobie rodzinnym na Powązkach (kw. 254-I-28-29).



Jan Kubalski przy nastawnikach pierwszego powojennego tramwaju

- ❖ **Wiktor Kubiak** – konduktor ze stacji „Praga”, w wyniku doniesienia aresztowany w 1942 roku wraz z całą rodziną pod zarzutem ukrywania rodziny żydowskiej. Rozstrzelany w kilka dni później.

- ❖ **Władysław Kubiak** – konduktor zajezdni „Muranów”. Członek PPS a w czasie okupacji GL PPS. W 1942 roku rozstrzelany wraz z całą rodziną za przechowywanie Żydów.
- ❖ **Władysław Kucharski** – konduktor zajezdni „Muranów”. Zginął od wybuchu niemieckiego pocisku wraz z całą rodziną na terenie zajezdni podczas obrony Warszawy w 1939 roku.
- ❖ **Antoni Kulczycki** – od 1941 roku przewodniczył działalności Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w MZK. Odpowiadał również za sprawy gospodarki metalami kolorowymi w firmie. W maju 1943 roku został mianowanym naczelnikiem Wydziału Warsztatów i Zajezdni. Podczas powstania odpowiedzialny za teren zajezdni „Praga”. Po wyzwoleniu Pragi we wrześniu 1944 roku organizował odbudowę zajezdni tramwajowej na Pradze i tworzył pierwsze załączki powojennego MZK, w którym kierował w Działem Technicznym od 1 grudnia 1944 do 1 kwietnia 1945 roku (reorganizacja MZK).¹⁰⁰
- ❖ **Kazimierz Kurzacz** – konduktor zajezdni „Wola”. W lutym 1942 roku aresztowany rozstrzelany w egzekucji ulicznej przez Niemców.
- ❖ **Józef Kurzyjamski** – magazynier Wydziału Zaopatrzenia MZK. Wyprowadzony 5 sierpnia z domu przy Karolkowej w grupie 12 osób i rozstrzelany na terenie Warsztatów głównych MZK.
- ❖ **Kazimierz Kuśmider** – pracownik Tramwajów. Po aresztowaniu przez gestapo zaginął bez wieści.
- ❖ **Jan Kwiatkowski** – konduktor zajezdni „Wola”. Po aresztowaniu przez gestapo w 1943 roku zaginął bez wieści.
- ❖ **Hersz Lent** – motorniczy zajezdni „Muranów”. Przed 1939 rokiem członek Polskiej Syjon-Lewicy. Podczas okupacji członek Milicji PPS. Zamordowany przez hitlerowców podczas likwidacji warszawskiego getta w 1943 roku.
- ❖ **Leon Leszczyński** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.

¹⁰⁰ Włodzimierz Winek – Sprawozdanie z odbudowy MZK w latach 1945-46, W-wa. 2015

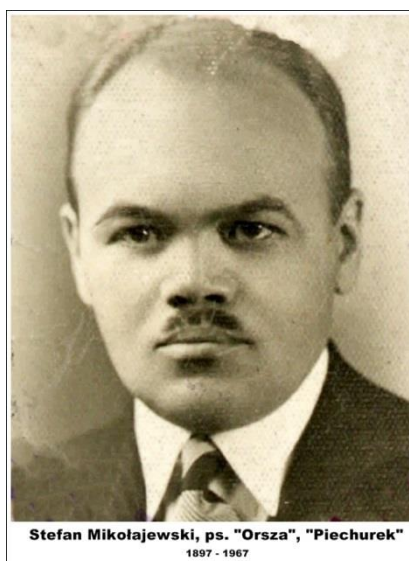
- ❖ **Stanisław Lewandowski** – pracownik Elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany podczas powstania w 1944 roku.
- ❖ **Eugeniusz Lewicki** – majster Wydziału Drogowego MZK, starszy sierżant rezerwy. Podczas okupacji członek GL PPS. Aresztowany 6 stycznia 1941 roku i po pobycie na Pawiaku wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Józef Lewicki** – pomocnik majstra w warsztatach drogowych. Aresztowany w 1942 roku. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.
- ❖ **Stanisław Lewandowski** – pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franuszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Edward (Eugeniusz?) Lichniak** – ekspedytor sekcji ogrodniczej przy Wydziale Drogowym Tramwajów. Aresztowany w 1941 roku pod zarzutem udziału w ruchu oporu. Zginął w Oświęcimiu.
- ❖ **Jan Lichniak** – pracownik Wydziału Drogowego. Aresztowany przez gestapo zaginął bez wieści.
- ❖ **Stanisław Lichniak** – urzędnik tramwajowy. Do 1939 roku członek PPS. Aresztowany w styczniu 1941 roku i po pobycie na Pawiaku zaginął bez wieści.
- ❖ **Stanisław Wojciech Lilienstern** – ps. „Wiktor” inż. elektryk, pracownik Tramwajów od 1938 roku. We wrześniu 1939 roku jako porucznik rezerwy (łącznościowiec) służył w Dowództwie Obrony Warszawy. Podczas okupacji kierownik Działu Technicznego w Wydziale Ruchu MZK. Razem ze swoją matką Stanisławą Stefanią – uczestnik konspiracji antyhitlerowskiej. Członek Komendy Okręgu SZP, następnie oficer w dowództwie Wojsk Łączności przy Komendzie Głównej AK. Szefował referatowi „spedycji i magazynowania sprzętu” w Wydziale Wojsk Łączności Oddziału V Sztabu KG ZWZ/AK. Utworzył on również niewielki zespół bojowy przy Dowództwie Wojsk Łączności w KG AK, który w razie nagłej potrzeby osłaniał np. ewakuację „spalonego” magazynu. Ponadto, za zgodą swych przełożonych, „Wiktor” brał udział w akcjach likwidacyjnych, przeprowadzanych przez oddział ppor. Aleksandra Dakowskiego „Aleksandra”, podlegający Okręgowi Warszawskiemu, a później Obszarowi Warszawskiemu AK. Współwykonawca wielu akcji dywersyjnych m. in. na „iskrówce” w Boernerowie, skąd Niemcy kierowali ruchem swoich łodzi podwodnych na Atlantyku. Aresztowany 19 sierpnia 1943 roku przez gestapo

w wyniku donosu i wskazania przez Polaka, agenta gestapo, członka ruchu oporu, umocowanego w strukturach Komendy Głównej AK („Aston”)¹⁰¹. Zamordowany w październiku 1943 roku podczas przesłuchań w Al. Szucha.

- ❖ **Tadeusz Lisowski** – jeden z grupy 32 konduktorów aresztowanych 30 sierpnia 1941 roku pod zarzutem sabotażu gospodarczego i kolportażu prasy niepodległościowej. Wywieziony z Pawiaka w transporcie 108 więźniów do Oświęcimia i tam zamordowany.
- ❖ **Jan Łubkowski** – pracownik Wydziału Zaopatrzenia MZK. Aresztowany przez gestapo w 1940 roku i wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Mieczysław Magiera** – technolog Warsztatów Głównych. Zginął w Grójcu 17 stycznia 1945 roku, prawdopodobnie w wyniku działań wojennych.
- ❖ **Edmund Majewski** – konduktor zajezdni „Wola”. Przed 1938 rokiem członek KPP, działacz Oddziału VI (tramwaje i Autobusy) ZPKiUP). Podczas okupacji członek Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR. Aresztowany w wyniku donosu zginął w jednym z hitlerowskich obozów zagłady. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Edmund Malinowski** – pracownik Tramwajów. Zginął w powstaniu warszawskim na początku sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Edmund Majewski**, pracownik warszawskich Tramwajów i Autobusów, działacz lewicy związkowej szczególnie na odcinku oświatowym, uczestnik strajków, agitator propagandowy, od 1942 r. członek PPR, aresztowany w 1944 r. został rozstrzelany przez hitlerowców.
- ❖ **Zdzisław Manicki** – pracownik Autobusów Miejskich. Do 1938 członek KPP. W latach 1940-41 członek Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR. W wyniku donosu aresztowany i osadzony w jednym z obozów zagłady. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Alojzy Marchwat** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku, jako jeden z grupy 32 konduktorów pod zarzutem sabotażu gospodarczego i kolportażu nielegalnej prasy na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany.

¹⁰¹ Źródło: <http://blogbiszopa.pl/2013/03/akcja-za-kotara/>

- ❖ **Longin Marszałek** – konduktor zajezdni „Muranów”. Członek Milicji PPS. Aresztowany 15 listopada 1943 roku na I kolonii WSM przy Kasińskiego 10. Miesiąc później rozstrzelany w egzekucji ulicznej.
- ❖ **Martynkowski** – tramwajarz zajezdni „Mokotów”. Aresztowany i rozstrzelany podczas okupacji. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Tadeusz Masinowski** – pracownik zajezdni „Mokotów”. W sierpniu 1944 z powodu współdziałania z powstańcami w okolicach zajezdni pobity przez Niemców i zamordowany na Mokotowie w jednej z egzekucji w okolicach stawu „Morskie Oko”.
- ❖ **Józef Mazurkiewicz** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Feliks Mendel** – konduktor zajezdni „Muranów”. Członek Milicji PPS. Poległ podczas powstania na Starym Mieście w końcu sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Mieczysław Mężko** – majster zajezdni „Muranów”. Zastrzelony przez hitlerowców w czasie powstania na Muranowie w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Henryk Michalik** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Roman Mielczarek** – tramwajarz. Aresztowany w wyniku donosu. Zaginął bez wieści.
- ❖ **Ireneusz Miller** – technik w Wydziale Drogowym Tramwajów. Aresztowany w 1941 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Stefan Mikołajewski** - (ur. 14.12.1897r. – zm. 12.09.1967r.) syn Leona i Eleonory, od urodzenia, niemal przez całe swe życie związany z warszawską Pragą, a szczególnie z rodzinnym Grochowem. W 1914 roku ukończył Szkołę Miejską na Grochowie i jesienią tego samego roku rozpoczął naukę w warszawskim trzyletnim Gimnazjum męskim o



profilu handlowym Edwarda Aleksandra Rontalera. Będąc jeszcze uczniem elementarnej Szkoły miejskiej w 1912 roku wstąpił do tajnej organizacji Skautów działającej na Pradze, Kamionku i bliskim Grochowie (drużyna rzemieślnicza im Marcina Boremlowskiego – późniejszej 10 WDH). W 1915 roku był jednym z założycieli jednego z plutonów tzw. Grochowski przy Szkole Rzemieślniczej im Michała Konarskiego, która stała się pierwszą drużyną harcerską na terenie Grochowa. W tym samym roku (1915) wstępuje do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) rekomendowany przez Związek Strzelecki. Jeszcze jako uczeń gimnazjum wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) Oddział Grochów i zaangażował się w prace Komitetu Dzielnicowego. W 1917 roku kończy szkołę i rozpoczyna pracę w Pralni i Farbiarni Karola Gerbera przy Lubelskiej jako praktykant farbiarski. Jednocześnie działa aktywnie zarówno w organizacji harcerskiej (w 1916 zakłada 32 drużynę harcerską na Kamionku zostając jej drużynowym), jak i w PPS organizując m. in „Teatr Ludowy” na Grochowie i dla młodzieży robotniczej Grochowa Koło oświatowe będąc jednym z organizatorów zajęć oświatowych w postaci pogadanek i kursów przysposobienia wojskowego. O swojej działalności tak wspominał w 1963 roku: W roku 1915 zorganizowałem pluton harcerski rozrósł się do drużyny. Siedzibą drużyny był Kamionek - ul. Grochowska 16. Pracę plutonu, a następnie drużyny oznaczonej jako 22 WDH, w końcu roku 1915 przekazałem dh. Eugeniuszowi Jurkowskiemu (Jurkowski zginął w obozie koncentracyjnym Oświęcim). Mój następca, siedzibę 22 drużyny przeniósł na Pragę ul. Żąbkowską 1 do domu, w którym znajdowała się Bursa Młodzieżowa. W roku 1916 - już na Grochowie zorganizowałem 32 drużynę harcerską obierając za jej patrona Jana Zamojskiego. Do drużyny przyjmowana była młodzież starsza w wieku powyżej 14 lat, dla wyjaśnienia zaznaczam że do harcerstwa przyjmowano od lat 12. W tym czasie występowałem w podwójnej roli: jako komendant Rejonu Polskiej Organizacji Wojskowej (Komenda Nr.3 w Grochowie), Organizacji wojskowej ściśle zakonspirowanej i Komendanta drużyny harcerskiej, organizacji legalnej - jawnej. Z tego powodu młodzież harcerska używana była do wielu prac wojskowych, nie wiedząc, nie zdając sobie sprawy z pełnienia roli i pracy dla dobra organizujących się szeregów Wojska Polskiego. Podział drużyny był ściśle wojskowy. Drużyna składała się z sekcji i plutonów, z których posiadał określoną specjalność. Ćwiczenia przeprowadzane były w plutonach na podstawie regulaminów wojskowych. A więc młodzież harcerska po przejściu próby, trwającej nieraz wiele miesięcy - wciągana była do szeregów P.O.W. Do 23 WDH należeli: Alfred Kocek, Z. Denar, K. Myśliński, Cz. i Z. Kołpaczynscy, Z. Podgórski, Ludwik Mikołajewski, H. Grosmali, S. Ende, F. Baliszewski, Jan Makowski, (najmłodszy i wielu, wielu innych, których nazwiska zatarły się w pamięci. Zbiórki i ćwiczenia odbywały się w parku (obecnie ul. Grochowska Nr 166 przy zbiegu ul. Nasielską). 16 lipca 1916 drużyna bierze udział w imponującej uroczystości - uczczenia pamięci bohaterów Olszynki Grochowskiej, zorganizowanej staraniami Towarzystwa Przyjaciół Grochowa.

Było to pierwsze wystąpienie drużyny¹⁰². W połowie 1918 roku kończy tajną Szkołę podchorążych POW. W listopadzie 1918 roku bierze czynny udział w rozbrajaniu Niemców na ulicach Warszawy i tego samego roku wstępuje w szeregi Milicji Ludowej PPS¹⁰³ (po 1919 roku weszła w skład Policji Państwowej).

Po wstąpieniu do organizacji otrzymuje stopień oficerski i zostaje Komendantem 7 Kompanii Garnizonu Warszawskiego. Po wcieleniu Milicji w struktury Policji Państwowej w połowie 1919 roku wstępuje ochotniczo do Wojska Polskiego, jako z pochodzenia polski Tatar, do Pułku Jazdy Tatarskiej¹⁰⁴. Podczas jednej z potyczek zostaje ranny i po pobycie w szpitalu polowym zostaje skierowany do Garnizonu Wilno, gdzie zostaje kierownikiem Kasyna Oficerskiego. W czerwcu 1921 roku zostaje zwolniony z wojska w stopniu podchorążego i powraca do Warszawy, gdzie rozpoczyna pracę jako urzędnik cywilny w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Jednocześnie podejmuje pracę społeczną w Klubach sportowych Pragi m. in. „Orzeł”, „Olimpia”, „Rezerwa” i aktywnie uczestniczy w pracach Kół oświatowych Pragi. Zajmuje się pracą przy zbiorce odzieży, obuwia dla dzieci robotników Pragi, a w okresie zimowym zbiórkami pieniędzy na pomoc żywieniową dla dzieci w wieku szkolnym. Niestety, w wyniku weryfikacji urzędników Ministerstwa dopatrzono się w jego dokumentach o powiązaniach z organizacjami lewicowymi (PPS) jak również jego brata, który wcześniej aktywnie uczestniczył w działalności SDKPiL¹⁰⁵ i w 1923 roku zwolniono. Ciężkie warunki życiowe zmusiły Stefana Mikołajewskiego do wyjazdu za pracę do Częstochowy, gdzie podejmuje pracę w Pralniach i farbiarniach Aleksandra Heiningera przy Zaciszańskiej 8 jak farbiarz.

W 1925 roku powraca do Warszawy i podejmuje się różnych zawodów m. in jako handlowiec w znanych warszawskich firmach włókienniczych. Jednocześnie kończy szkołę średnią i aktywnie działa w Towarzystwie Przyjaciół Grochowa. Za namową kolegów z wojska wstępuje do Związku Rezerwistów II RP – Koło Grochów. Przynależność do tego ostatniego ułatwia mu za poręczeniem Związku otrzymać pracę

¹⁰² Źródło: http://www.kphwatra.zhr.pl/instruktorzy/Ste_Mik_02.html

¹⁰³ W połowie listopada 1918 r. utworzono Komendę Główną Milicji Ludowej PPS podległą Centralnemu Komitetowi Robotniczemu PPS. Komendantem Głównym został Józef Korczak, zaś szefem sztabu Stanisław Jarecki. Siedziba Milicji Ludowej PPS znajdowała się w Pałacu Staszica w Warszawie. Na początku grudnia 1918 r. Milicja Ludowa PPS liczyła ok. 6000 osób, oraz ok. 10.000 osób w rezerwie.

Na początku grudnia 1918 r. wiceminister spraw wewnętrznych Norbert Barlicki zaproponował przejście przez państwo Milicji Ludowej PPS jako formacji rządowej. Milicja Ludowa jako formacja policyjna powołana została 5 grudnia 1918 r. dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego oraz Tymczasowego Rządu Republiki Ludowej Jędrzeja Moraczewskiego. Spowodowało to włączenie w znacznej mierze struktur Milicji Ludowej PPS do państwowej Milicji Ludowej od grudnia do stycznia 1919 r.

¹⁰⁴ W styczniu 1919 roku rozpoczęto formowanie oddziału. Żołnierzami byli przede wszystkim polscy Tatarzy. Służyli w nim też muzułmanie innych narodowości m.in. Azerowie. Ostatecznie w lipcu 1919 roku sformowano trzy szwadrony liniowe, szwadron karabinów maszynowych i dywizjon techniczny. 3 lutego 1920 roku rozkazem naczelnika Józefa Piłsudskiego nadano jednostce nazwę Tatarski Pułk Ułanów imienia Mustafy Achmatowicza. Pułk walczył początkowo z wojskami niemieckimi w rejonie Grodna, następnie został przerzucony na Polesie. Później brał udział w wyprawie kijowskiej i wkraczał do Kijowa. Osiągnął w walkach odwrotowych wojska polskie w rejonie Horynia nad Styrem. W wyniku tych walk pułk poniósł duże straty, pozostało tylko 86 ułanów. W Płocku doszło do odtworzenia pułku, który wziął jeszcze udział w walkach w rejonie Wyszogrodu i Dobrzyńa w 1920 roku. 10 września 1920 roku pułk rozwiązano.

¹⁰⁵ SDKPiL – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy

w Tramwajach i Autobusach m. st. Warszawy w 1935 roku na stanowisku konduktora autobusowego. W 1938 roku awansuje na stanowisko urzędnika wykwalifikowanego i zostaje kierownikiem sekcji administracyjno-obrachunkowej na Stacji Autobusów Praga przy Inżynierskiej. Jednocześnie jako komendant jest odpowiedzialny za zakładowy oddział LOPP. W sierpniu 1939 roku zostaje powołany do wojska z oddelegowaniem do Sztabu Obrony Warszawy w charakterze oficera do spraw transportu i łączności. Służbę Stefan Mikołajewski pełnił w Sztabie majora Stefana Starzyńskiego¹⁰⁶.

Po upadku Warszawy w październiku 1939 roku Stefan Mikołajewski, konspirując przynależność swoją do wojska, rozpoczyna pracę w autobusach w charakterze kierownika stacji samochodowej. Ówczesny Dyrektor Tramwajów i Autobusów Miejskich inż. Juliusz Niepokojczycki, polecił Stefanowi Mikołajewskiemu opiekę nad pozostałym taborem komunikacyjnym oraz nad rodzinami rezerwistów pracowników autobusów.

Stefan Mikołajewski zorganizował oddział ZWZ na terenie pracy zawodowej (autobusy miejskie), na Woli przy ul. Młynarskiej 2. Do tego oddziału wciągnął kierowców, konduktorów oraz instruktorów. Na rozkaz Komendy Obwodu ZWZ Stefan Mikołajewski objął komendę rejonu Grochów z poleceniem zorganizowania dalszych okolic, jak Wawer, Saska Kępa itp.

Wraz z Eugeniuszem Jurkowskim – posłem na Sejm IV i V kadencji¹⁰⁷, Czesławem Kubikowskim, Walerym Śliwińskim, inż. Brdawko, Franciszkiem Obrębskim, Oszczepalińskim i innymi organizował na Pradze Obwód Związku Walki Zbrojnej.

Do organizacji grochowskiej należeli mężczyźni tj.: Ludwik Mikołajewski – brat Stefana, Zygmunt Swędowski i Józef Swędowski, Edward Bienias, Władysław Rzedziecki, Antoni Gołębiowski, Wincenty Majewski, Zadrożny, Kaliński, Kazimierz Parkowski, Adamski, Kowalski, Krowiński, Stefan Ende i inni oraz kobiety tj.: Janina Zebrowska, Zofia Perczyńska, Hanna Mikołajewska – córka Stefana,

a w późniejszym okresie Wiesław Mikołajewski – syn Stefana.

Z grupą pracowników autobusowych Stefan Mikołajewski prowadził akcję małego sabotażu. Polegała ona na utrudnianiu wykorzystania przez okupanta pozostałego taboru komunikacyjnego. Brali w niej udział: Zygmunt Senkowski, Władysław Studziński, Józef Jakubowski i Jasiński – zatrudnieni jako ekipa warsztatowa oraz kierowcy – Stefan Sint, Jan Krzak, Brochocki, Kłapa i

¹⁰⁶ Zeznania świadków niesienia pomocy Polaków na rzecz ludności żydowskiej w czasie okupacji zgromadzone w Instytucie Żydowskim w Warszawie
http://warszawa.getto.pl/index.php?mod=wyszukiwanie_db&table_id=zdarzenia&columns=zdarzenie&show_source=1866579434883033178

¹⁰⁷ Eugeniusz Jurkowski (ur. 26 marca 1897, zm. po maju 1945) – polski urzędnik państwowy, działacz społeczny i samorządowy, poseł na Sejm IV (1935–1938) i V (1938–1939) kadencji w II RP. Od 1913 roku brał czynny udział w Wolnych Drużynach Strzeleckich. Od 1914 roku działał w warszawskim skautingu, w latach 1914–1915 był drużynowym. Od 1915 roku służył w Legionach Polskich, od 1916 był członkiem POW. Został aresztowany przez Niemców w lipcu 1917 roku i był więziony w Kaliszu i Havelbergu, skąd zbiegł w styczniu 1918 roku i powrócił do działalności w POW (był dowódcą oddziałów w Ostrowcu, Włocławku i Warszawie). W listopadzie 1918 roku uczestniczył w akcji rozbijania wojsk niemieckich w twierdzy Zegrze. Od stycznia 1919 roku służył w Wojsku Polskim, jako kolejno dowódca plutonu w grupie harcerskiej przy 2. Dywizji Piechoty Legionów, następnie został przydzielony do Sekcji Defensywy Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego, do oddziałów pozafrontowych (dywersyjnych) przy 2. Dywizji Piechoty, do Sekcji Defensywy Naczelnego Dowództwa. W wyborach parlamentarnych w 1938 roku został wybrany posłem na Sejm V kadencji (1938–1939) z tego samego okręgu (nr 6). W kadencji tej pracował w komisjach: komunikacji i pracy. W 1939 roku został wiceprzewodniczącym Okręgu Warszawskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego. W okresie okupacji niemieckiej działał w ZWZ. Został aresztowany przez gestapo 21 marca 1941 roku, był więziony na Pawiaku, prawdopodobnie od 7 marca 1943 roku przebywał w Auschwitz-Birkenau. Na początku maja 1945 roku przebywał w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen, zaginął podczas ewakuacji obozu.

inni, a w późniejszym okresie również pracownicy biura: Stanisław Prokopcow, Władysław Berkowski, Rosiecki, Tadeusz Żeromski, Gnoiński, Dąbrowski, Budzyński oraz Kazimierz Więckowski.

Stefan Mikołajewski otrzymał polecenie od Zarządu Niemieckiego przygotowania kilkunastu autobusów do drogi, które miały pojechać do Lublina. Poleciał swoim podkomendnym, aby przygotowali jak najmniej autobusów, a te które resztę mają przygotować tak aby nie osiągnęły celu podróży. Przygotowano 7 autobusów – 3 marki „Somua” oraz 4 marki „Chevrolet”.

Obsada kierowców: Kaźmierczak, Kołakowski, Romanowski, Bogus, Jakubowski, Czubowicz i jeszcze jeden. Cztery autobusy marki „Chevrolet” dojechały do Lublina i otrzymały funkcję przewożenia rannych. W trzech „Somuach” jadących do Lublina pocięto gumy.

Kierowcy nie zabrali zapasów, więc autobusy te pozostawiono w lesie gdzieś pod Garwolinem.

W ramach WKSBB Stefan Mikołajewski brał udział w sabotażu kolejowym na linii Warszawa – Brześć, organizując pracę przez wciągnięcie do akcji naczelnika telegrafu Zalewskiego oraz konduktorów: Szczepańskiego, Granicę i innych, jak również stryja – Karola Mikołajewskiego, kierownika warsztatów kolejowych w Łukowie.

Stefan Mikołajewski jako Komendant Grochowskiego Rejonu ZWZ, a następnie ZOR związany był z działającą na jego terenie (Grochów) grupą dywersyjno – bojową „Deska” (Brygada „Broda”) prowadzoną przez porucznika Witolda Matuszewskiego (pseudonim „Witold” – „Słoń”).

Na terenie Grochowa istniała drukarnia i główny kolportaż dziennika „Demokrata” prowadzonego przez Grzegorza Załuskiego (pseudonim „Grzegorz”) oraz nasłuchy radiowe. Mieściło się to wszystko w zakonspirowanym lokalu przy ul. Dobrowoja 8. Do redakcji „Demokraty” należeli: Rafał Praga, St. R. Dobrowolski.

Drugi lokal, w którym odbywały się narady i zbiórki poprzedzające wymarsz na akcje, znajdował się przy ul. Grochowskiej 221 w nowo powstającym 5 piętrowym domu Feliksa Stencha.

Grupa „Deski” przygotowując się do poważniejszej akcji, gromadziła broń i amunicję, którą podwieziono bezpośrednio pod bunkier przy ul. Dobrowoja 8. Skrzynie zniesiono i ustawiono w przedpokoju u Matuszewskiego. W czasie ich rozładowywania przez niezamknięte drzwi wszedł inkasent z elektrowni. Gdy zobaczył skrzynię pełną granatów i amunicji przerażony zamierzał wycofać się z lokalu.

Nie pozwolono mu na to i przez kilka godzin musiał tam pozostać. Dopiero po dokładnym sprawdzeniu podanych personalni i złożonemu uroczystemu przyrzeczeniu i zachowaniu tajemnicy oraz poręczeniu przez jednego z członków „Deski” – Rolowa, którego okazał się kuzynem, inkasent mógł opuścić lokal.

„Deska” na swoim koncie miała nieudaną akcję odbicia więźniów z Pawiaka – w czasie koncentracji na cmentarzu Powązkowskim zaskoczeni przez przeważające siły wroga po stoczeniu nierównej, lecz krwawej walki musieli oddać swe bohaterskie życie.

Zginęło wówczas ośmiu członków „Deski” wraz z dowódcą porucznikiem Matuszewskim. Zginął Lubomirski – członek przedwojennej rodziny książęcej, pseudonim „Długi”, Jesionowski i inni. Ocalał Bitner.

Od 1939 roku do wybuchu Powstania Warszawskiego Stefan Mikołajewski, jako komendant Rejonu prowadził prace organizacyjno – szkoleniowe.

Początkowo pomoc ze strony Rejonu Stefana Mikołajewskiego dla ludności żydowskiej ograniczona była do przemeldowań, dostarczania dokumentów aryjskich, zmiany nazwisk oraz dopasowania do tego „kenkart”. Pieczętki do dokumentów wykonywał grawer Henryk Daniewski zamieszkały przy ul. Kobielskiej 12 na Grochowie.

Pierwszymi Żydami, którym Stefan Mikołajewski dostarczył dokumenty aryjskie i dopasował odpowiednio meldunki była rodzina Żelazko (nazwisko Żelazkowski lub Żelazowski), fryzjer z Grochowa, następnie żona sędziego Melchiorowa oraz inżynier Chajkin z 5-letnią córką

i inni¹⁰⁸.

Przy meldowaniu Żydów po stronie aryjskiej i pracy przy dokumentach pomagali: Ludwik Mikołajewski, jego żona Regina, żona Stefana Mikołajewskiego – Helena, Stanisław Stefański, Piotrowska i inni¹⁰⁹.

Stefan Mikołajewski posiadając legitymację pracownika tramwajów miejskich i uprawnienia do noszenia czapki kontrolerskiej pod pozorem kontroli kursujących w getcie tramwajów bywał tam często. Spotykał się w getcie z połączonymi osobami, dostarczał środki lecznicze i żywność. Z organizacją Stefana Mikołajewskiego współpracowała Feliksa Piotrowska, żona sekretarza parafii na Nowym Mieście, która dostarczała wykazy zmarłych i potrzebne druki kościelne tj.: czyste metryki urodzenia, świadectwa zawarcia małżeństwa itp. co było potrzebne do wyrobienia dowodów osobistych, sporządzania aktów urodzenia i małżeństwa.

Dzięki ścisłym powiązaniom i organizacji pod komendą Stefana Mikołajewskiego na terenach innych działów Tramwajów jak personalny, warsztaty, stacja i tłumacze („dolmecerów” przy Centralnym Zarządzie Miejskim), posługując się przy tym odpowiednim szyfrem telefonicznym, członkowie Ruchu Oporu byli powiadamiani o niemal wszystkich posunięciach w stosunku do personelu polskiego.

Pracownicy Tramwajów i Autobusów Miejskich byli wcześniej powiadamiani o aresztowaniu – wezwaniu do Majkrantza czy Macieszczyka (niemieckiego nadzoru), dzięki czemu mogli uciec przed skierowaniem na Majdanek.

Przed wybuchem Powstania w związku z reorganizacją poszczególnych grup terenowych na Pradze i organizacją oddziałów na wzór wojskowy (organizacja 11 pp II Dyw. WKSb) Stefan Mikołajewski został wcielony do tego pułku w stopniu kapitana i otrzymał dowództwo 5 Kompani w II batalionie, którego dowódcą był Cz. Kubikowski (pseudonim „Florian”).

Oddziały na Grochowie i Pelcowiznie zgrupowane bez dostatecznej ilości broni i amunicji nie były zdolne do długiej walki i musiały ulec rozproszeniu. W okresie powstania na Pradze oddział Stefana Mikołajewskiego zaatakował kolumnę czołgów niemieckich kierujących się do walki przeciw Armii Czerwonej w WP. Udało się ją rozproszyć, a część czołgów została poważnie uszkodzona. Po nieudanym powstaniu na Pradze powrócił na Grochów, gdzie dzięki pomocy miejscowych lekarzy – dr Mula i dr Dobrowolskiego, większą część swoich ludzi umieścił w szpitalu epidemicznym przy ul. Siennickiej w gmachu szkoły, jako rzekomo chorych na czerwone.

Dzień po wyzwoleniu Grochowa (15 września 1944) Stefan Mikołajewski otrzymał wezwanie od pułkownika Aleksandra Stolarskiego, by wraz z nim z polecenia Naczelnego Wodza WP gen. Michała Roli-Żymierskiego, organizować na terenie wyzwolonym Komitet Obywatelski (XVII Okręgu).

Po wyzwoleniu Warszawy w lutym 1945 roku Stefan Mikołajewski otrzymał polecenie zorganizowania Starostwa Śródmiejskiego w Warszawie. We wstępnych pracach pomagał J. Drzewieckiemu, jednak na pogarszający się stan zdrowia Drzewieckiego do 1 maja 1945 roku Stefan Mikołajewski pełnił funkcję p. o. starosty.

W kwietniu 1945 do Starostwa zwróciła się MZK – Dyrekcja „Auto” z prośbą o oddelegowanie do MZK Stefana Mikołajewskiego.

Po przejściu do pracy w MZK zostaje zastępcą kierownika Ruchu Dyrekcji „Auto”.

W marcu 1946 roku z polecenia Dyrektora MZK – Jana Kubalskiego zostaje Kierownikiem Wydziału Ruchu Stacji Auto – Inżynierska.

¹⁰⁸ Tatiana Berenstajn, Adam Rutkowski „Pomoc Żydom w Polsce 1939 – 1945” – Wydawnictwo „Polonia” Warszawa 1963

¹⁰⁹ Stefan Mikołajewski "Relacja 301- 6120, Archiwum ŻIH; autor: Mikołajewski Stefan; tytuł: „Zeznania ocalałych Żydów." Działalność konspiracyjna w Dyrekcji Tramwajów i Autobusów Miejskich w Warszawie w latach 1939-44. Pomoc Żydom. Strona 1-2 zaświadczenie z ŻIH o okazywaniu pomocy podczas okupacji hitlerowskiej prześladowanym Żydom przez Stefana Mikołajewskiego. Spisano 17 lutego 1965 roku. Oryginał, rkp. 2 s. + mnp. 22 s., 210 x 295 mm., jęz. polski. b>Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, ul. Tłomackie 3/5

Po przekształceniach w 1950 roku MZK w MPK i MPA pracuje w MPA jako Kierownik Stacji – Inżynierska a od 1952 roku aż do przejścia na emeryturę w 1963 roku zajmuje stanowisko Kierownika Działu Studiów Ruchu MPA.

Ostatnie 4 lata swego życia (do 1967 roku) mimo przejścia na emeryturę dalej związał z warszawskimi autobusami pracując w Dziale Ruchu na pół etatu.

Odznaczony m. in. Srebrnym Krzyżem Zasługi za wojnę 1918-1921 (w 1934r.), Krzyżem Harcerzy z czasu walk o niepodległość (w 1933 r.), Krzyżem Niepodległości za prace w PPS, POW, Milicji Ludowej (1933 r.), Krzyżem Virtuti Militari, podwójnie Krzyżem Walecznych za udział w wojnie 1918-21 i za udział w konspiracji i w Powstaniu 1944, Złotym Krzyżem Zasługi za prace oświatową i sportową (1930r.).

Po II wojnie światowej nie „zauważano” jego zasług nie tylko z okresu międzywojennego, ale również wielkiej pracy na rzecz uruchomienia autobusów po 1945 roku i niestety często pomijano przy różnego rodzaju galach, akademiach.

- ❖ **Wojciech Mirowski** – 17-letni syn Henryka Mirowskiego, majstra warsztatów autobusowych na Woli. Uczeń szkoły zawodowej przy MZK na Młynarskiej. Podczas powstania 6 sierpnia 1944 rozstrzelany przez hitlerowców wraz z grupą strażaków przed szpitalem przy Wolskiej róg Młynarskiej.
- ❖ **Romuald Młynarski** – kierownik magazynu druków w Drukarni Tramwajowej. Członek KPP (do 1938 roku), podczas okupacji członek Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR. Rozstrzelany przez hitlerowców w okolicach Izabelina w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Józef Modor** – pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Czesław Mossakowski** – konduktor zajezdni „Praga”. Aresztowany, prawdopodobnie w 1943 roku za udzielanie pomocy Żydom. Rozstrzelany w jednej z egzekucji w Palmirach.
- ❖ **Józef Mościbrodzki** – konduktor zajezdni „Rakowiec”. Do września 1939 roku związkowiec, członek Oddziału VI (Tramwaje i Autobusy) ZPKIUP. W sierpniu 1944 członek oddziałów Milicji PPS. Ciężko ranny podczas walk na warszawskiej Woli. Bestialsko zamordowany w szpitalu powstańczym przy Płockiej na Woli w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Józef Możdżeński** – pracownik Elektrowni Tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Stanisław Mróz** – pracownik Wydziału Ruchu. Po aresztowaniu zaginął bez wieści.
- ❖ **Zygmunt Murzynowski** – pracownik Elektrowni Tramwajowej. Po aresztowaniu zaginął bez wieści.
- ❖ **Marian Muszyński** – magazynier Wydziału Zaopatrzenia MZK, zamieszkały w domu tramwajarzy przy Karolkowej. Piątego sierpnia 1944 roku wypędzony z własnego mieszkania i rozstrzelany w rupie 12 tramwajarzy na terenie Warsztatów Głównych przy Młynarskiej.

- ❖ **Wacław Nalewajko** – konduktor zajezdni „Muranów”. Zginął podczas powstania warszawskiego od wybuchu bomby przy Podwalu w sierpniu 1944 roku.

- ❖ **Czesław Napiórkowski** – ślusarz – brygadzysta Warsztatów Głównych przy Młynarskiej. Rozstrzelany przez hitlerowców podczas powstania warszawskiego w 1944 roku w masowej egzekucji na ulicy Górczewskiej róg Staszica.

- ❖ **Aleksander Nawrocki** – motorniczy zajezdni „Muranów”. Członek Milicji PPS. Uczestnik powstania warszawskiego. Strzelec, ps, „Korba” II Obwód "Żywiciel" (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej - zgrupowanie "Żyrafa" - IV Batalion OW PPS im. Jarosława Dąbrowskiego - 1. kompania im. Walerego Wróblewskiego - pluton 221. Poległ 8 sierpnia na wiadukcie Dworca Gdańskiego niosąc meldunek ze Starego Miasta na Żoliborz.

- ❖ **Juliusz Leon Niepokojczycki** – inżynier mechanik, dyrektor przedsiębiorstwa Tramwaje i Autobusy m. st. W-wy. Podczas strajku tramwajarzy w Warsztatach Głównych 13 grudnia 1940 roku aresztowany przez gestapo a następnie wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany w lutym 1941 roku.

- ❖ **Stanisław Niepsuj** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (numer obozowy 21674 – 21781).

- ❖ **Jan Niewczas** – kierowca autobusów, podczas okupacji pracownik tramwajów. Zginął 25 czerwca 1943 roku wskutek nieszczęśliwego przypadku, podczas nieudanego zamachu (przy Marszałkowskiej 134) jednej z organizacji podziemnych na komisarza (nadzorcę) warszawskich przedsiębiorstw miejskich Ernsta Dürrefelda, zastępując pod służbowym przymusem jego osobistego, a w tym czasie chorego szofera.

- ❖ **Eugeniusz Niewiadomski** - pracownik warsztatów tramwajowych na Woli, działacz PPS – Frakcja Rewolucyjna, zaangażowany w ruch oporu od października 1939, aresztowany 13 grudnia w zajezdni „Wola” był więziony w obozach Auschwitz-Birkenau, Dachau i w Buchenwaldzie.

- ❖ **Józef Noji**¹¹⁰ – w okresie międzywojennym od 1937 roku motorniczy tramwajowy.



¹¹⁰ [lekkoatleta, olimpijczyk](#), 11-krotny mistrz Polski w [biegach długodystansowych](#) na dystansie 5000 i 10 000 metrów. Zawodnik Sokoła Poznań oraz dwóch warszawskich klubów sportowych [Legii](#) i Syreny Warszawa

Na przełomie lat 1939-1940 włączył się w działalność struktur konspiracyjnych polskiego podziemia niepodległościowego. Został aresztowany przez Gestapo 18 września 1940 i umieszczony w niemieckim więzieniu na ul. Pawiej. Po blisko rocznym pobycie na Pawiaku 23 lipca 1941 roku został wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. W transporcie liczącym 350 innych więźniów znajdowało się również wielu przedstawicieli polskiej inteligencji jak byli wiceminister skarbu Roman Rybarski, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego - Witold Staniszkis, polityk PPS Adam Kuryłowicz, publicysta Piotr Kownacki. W obozie Noji otrzymał numer 18 535 i skierowany został do pracy w obozowej stolarni. W lutym 1943 roku za próbę przemycenia grypsu został wtrącony do bunkra w bloku 11 zwanym blokiem śmierci, gdzie napisał ostatni list do żony.



Józef Noji - sportowiec, warszawski tramwajarz

Następnego dnia 15 lutego 1943 roku o godzinie

13.55 został zaprowadzony pod tzw. "ścianę śmierci" i zastrzelony strzałem w tył głowy. Ocalały z Auschwitz więzień nr 21 953 - Leonidas Koreń, który był świadkiem wydarzenia zeznał, że tego dnia do bezbronnych więźniów strzelała trójka SS-manów: SS-Hauptscharführer Gerhard Palitzsch, SS-Unterscharführer Heinrich Schoppe oraz SS-Lagerführer Friedrich Stiwitz. Józef Noji pośmiertnie został odznaczony przez komendę główną Armii Krajowej dnia 16 czerwca 1944 Krzyżem Walecznych oraz 20 listopada 1944 roku przez Prezydenta RP na uchodźstwie Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

- ❖ **Wojciech Nowicki** – pracownik zajezdni „Muranów”. Zastrzelony przez hitlerowców na ulicy w Warszawie. Brak danych o miejscu i dacie śmierci.
- ❖ **Stanisław Obuchowicz** – majster w Wydziale Sieci Tramwajów. Członek Milicji PPS, zginął podczas walk w zajezdni „Muranów” ok 18 sierpnia.
- ❖ **Bronisław Olender** – pracownik zajezdni „Mokotów” Sympatyk KPP. W okresie okupacji członek Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR. W sierpniu 1944 roku rozstrzelany przez hitlerowców na terenie b. Podchorążówki przy Alejach Ujazdowskich.
- ❖ **Bronisław Olędzki** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Janusz Okolski** – ps. „Narbut” (ur. 1903 – zm. 1979) – inż. w elektrowni tramwajowej, podczas okupacji komendant OPL terenu „Elektrownia”. Ukończył

warszawskie Liceum im. Kazimierza Kulwiecia. Po uzyskaniu matury w latach 1925-1928 studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Po studiach podjął pracę w Dyrekcji Tramwajów i Autobusów, w których pracował do sierpnia 1944 roku. Od 1939 roku działał w konspiracji - Komenda Główna Armii Krajowej - Oddział II (Informacyjno-Wywiadowczy). Podczas powstania jako porucznik wchodził w skład Armii Krajowej - Grupa Bojowa "Krybar" - WSOP (Wojskowa Służba Ochrony Powstania) - zgrupowanie WSOP "Cubryna" (Elektrownia). Wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną - wywieziony do obozu przejściowego w Pruszkowie, z którego uciekł. Po 1945 roku nie powrócił do Warszawy i osiadł aż do śmierci w Gdańsku. Odznaczony m. in.: Medal Polska Swemu Obrońcy (za wojnę z bolszewikami w 1920 r.), Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami - nadany przez Dowódcę Armii Krajowej 1.07.1944.



Int. Janusz Okolski pracownik elektrowni tramwajowej, lata 30-te

- ❖ **Jan (Mieczysław?) Opasiak** – konduktor stacji „Wola”, aresztowany 13 stycznia 1941 roku. Zmarł śmiercią głodową jako zakładnik po ucieczce więźniów z Obozu w Oświęcimiu.
- ❖ **Stanisław Opasiak** – pracownik tramwajowy aresztowany 13 stycznia 1941 roku. Po przesłuchaniach na Pawiaku wywieziony 31 stycznia do Oświęcimia (numer obozowy 9571 – 10163).
- ❖ **Stefan Orzanowski** – pracownik Tramwajów. Po aresztowaniu zaginął bez wieści.
- ❖ **Eugeniusz Orzeł** – tramwajarz z Woli. Zawodnik RTKS „Skra”. Aresztowany 3 sierpnia 1940 roku razem z grupą ponad 40 zawodników i działaczy „Skry”. Po przesłuchaniach wywieziony 14 sierpnia z Pawiaka do Oświęcimia gdzie został zamordowany.
- ❖ **Stanisław Osiadacz** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.



Henryk Osiński

- ❖ **Henryk Osiński** – kierowca autobusów miejskich, związkowiec działacz KPP i GL. Aresztowany w wyniku donosu przez gestapo z 28 na 29 września 1942 roku po powrocie ze służby do mieszkania, więzień Pawiaka, powieszony z grupą 50 współwięźniów w dniu 16 października 1942 roku w ramach niemieckiej akcji

odwetowej za wysadzenie przez partyzantów torów kolejowych w okolicach Warszawy.

- ❖ **Feliks Ostaszewski** – majster Warsztatów Głównych przy Młynarskiej. Po aresztowaniu zaginał bez wieści.
- ❖ **Jan Ostrowski** - w literaturze także jako Janusz Ostrowski, pseud. „Hart”^[1] (ur. 1910 – zm. 17 sierpnia 1944 w Warszawie) – tramwajarz, dowódca plutonu 323 w III Batalionie OW PPS im. Stefana Okrzei na warszawskiej Woli. Uczestnik walk na Woli i Muranowie w trakcie powstania warszawskiego. Zmarł w wyniku odniesionych ran. Elektryk. Wieloletni pracownik, na stanowisku majstra, w Głównych Warsztatów Tramwajów Miejskich na Woli. Według innej wersji pracownik Wydziału Budowlano-Drogowego Tramwajów Miejskich. Od 1939 członek Gwardii Ludowej WRN. W stopniu starszego ogniomistrza artylerii dowodził kadrową 2 kompanią, a po przekształceniu 323 plutonem Armii krajowej w III batalionie Gwardii Ludowej WRN. W 1943 organizator zamachu na Alfreda Dehnela, niemieckiego naczelnika Warsztatów tramwajowych Wola. Na czele swojego plutonu walczył na Woli, następnie w ramach kompanii wolskiej dowodził plutonem na Muranowie w zgrupowaniu "Leśnik". Ciężko rany 10 sierpnia w boju na ulicy Inflanckiej. Zmarł siedem dni później w szpitalu. Odznaczony pośmiertnie 16 sierpnia Krzyżem Walecznych. Odznaczony pośmiertnie rozkazem dowódcy AK nr 424 z 18 września 1944 Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari „za dzielność, inicjatywę i dobry przykład dla podwładnych”. Order został zweryfikowany pozytywnie uchwałą Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari z dnia 13 października 2011 roku.¹¹¹
- ❖ **Stefan Otręba** – motorniczy zajezdni „Muranów”. Rozstrzelany przez Niemców podczas powstania warszawskiego w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Antoni Owsieński** – pracownik zajezdni „Wola”. Członek komórki KPP w Wydziale Drogowo-Budowlanym. W 1931 roku usunięty z pracy za udział w strajku tramwajarzy. Podczas okupacji prowadził skład opału przy ulicy Leszno. Uczestnik ruchu oporu, członek PPR. Aresztowany i stracony w egzekucji więźniów Pawiaka na terenie gminy Młociny w dniu 15 października 1942 roku.
- ❖ **Jan Pakuła** (ojciec) – pracownik zajezdni „Mokotów”. Rozstrzelany podczas powstania w sierpniu 1944 roku wraz z synem na Mokotowie w okolicy stawu „Morskie Oko”.
- ❖ **Jan Pakuła** (syn) – pracownik zajezdni „Mokotów”. Rozstrzelany podczas powstania w sierpniu 1944 roku wraz z ojcem na Mokotowie w okolicy stawu „Morskie Oko”.

¹¹¹ Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Ostrowski_%28socjalista%29

- ❖ **Lucjan Palimąka** – pracownik Tramwajów. Po aresztowaniu zaginął bez wieści.
- ❖ **Piotr Paruszewski** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Rozstrzelany przez Niemców w sierpniu 1944 roku nad stawem „Morskie Oko”.
- ❖ **Stanisław Parzyszek** – pracownik magazynu stacji przeładunkowej na Woli. Po aresztowaniu zaginął bez wieści.
- ❖ **Józef Pałuba (Pauba?)** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.
- ❖ **Antoni Pawłowski** – starszy mistrz (obermajster) w Centralnych Warsztatach Samochodów Miejskich przy Włociańskiej na Burakowie. Założyciel i komendant pierwszej komórki konspiracyjnej KOP. Aresztowany za działalność konspiracyjną. Więziony na Pawiaku, zginął w Oświęcimiu.
- ❖ **Krystyna Pawłowska** – konduktorka tramwajowa, członek ruchu oporu – łączniczka. Za znalezienie u niej broni podczas rewizji stracona w masowej egzekucji więźniów Pawiaka (ok. 103 osób) na terenie ruin getta 19 maja 1944 roku.
- ❖ **Kazimierz Paziewski** – motorniczy zajezdni „Praga”. Aresztowany za sabotaż i rozstrzelany w Łaskarzewie.
- ❖ **Stanisław Pentecki** – konduktor zajezdni „Muranów”. Aresztowany za sabotaż. Zastrzelony przez hitlerowców w ruinach getta w ramach oczyszczania Pawiaka z więźniów wiosną 1944 roku.
- ❖ **Kazimierz Piasecki** – pracownik Tramwajów. Aresztowany z grupą 50 tramwajarzy 12 stycznia 1941 roku. Po przesłuchaniach wywieziony z grupą więźniów do Oświęcimia 4 kwietnia 1941 roku, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Zygmunt Piątek** – konduktor zajezdni „Muranów”. Aresztowany za pomoc Żydom w szmuglowaniu żywności do getta. Wywieziony do Trebinki i tam zamordowany.
- ❖ **Władysław Piekarski** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Stanisław Piekłowicz** – konduktor zajezdni „Muranów”. Członek GL PPS, aresztowany w grupie 32 konduktorów pod zarzutem sabotażu gospodarczego i kolportażu prasy podziemnej 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15

października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (numer obozowy 21674 – 21781).

- ❖ **Jan Piekutowski** – kontroler zajezdni „Muranów”. Członek GL PPS. Aresztowany i przetrzymywany na Pawiaku. Zginął podczas masowej egzekucji więźniów Pawiaka 29 maja 1943 roku przy ulicy Gęsiej w ramach akcji odwetowej Niemców za działalność ruchu oporu.
- ❖ **Wilhelm Pietrzyk** – pracownik Tramwajów. Zginął w nieznanych okolicznościach podczas okupacji.
- ❖ **Bolesław Pindera** – pracownik Elektrowni Tramwajowej. Aresztowany podczas okupacji zaginął bez wieści.
- ❖ **Edward Piotrowski** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.
- ❖ **Ignacy Piotrowski** – robotnik zajezdni „Wola”. Członek PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej (do 1939 roku). Żołnierz Robotniczych Batalionów Obrony W-wy we wrześniu 1939 roku. Zginął na barykadzie w dzielnicy Ochota.
- ❖ **Stanisław Pindera** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Józef Piskor** – motorniczy zajezdni „Praga”. Do 1938 roku członek KPP. W wyniku donosu aresztowany przez gestapo w 1943 roku i wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Władysław Piwowarczyk** – pracownik podstacji elektrycznej na Mokotowie. Tamże rozstrzelany razem z grupą tramwajarzy 27 września 1939 roku przez czołgistów Wehrmachtu wkraczających do stolicy ulicą Puławską.
- ❖ **Józef Podkański** – konduktor zajezdni „Rakowiec”. Przed 1939 członek zarządu Oddziału VI (Tramwaje i Autobusy) ZPKiIUP, członek KPP. Podczas okupacji członek PPR, łącznik GL z powstańcami getta warszawskiego. W dniu 22 kwietnia rozstrzelany na działkach pracowniczych przy Dworcu Gdańskim za przechowywanie Żydów.

- ❖ **Józef Podniesiński** – motorniczy, aresztowany 13 stycznia 1941 roku. Członek PPS-u, związkowiec, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP. Po przesłuchaniach na Pawiaku wywieziony 30 stycznia do Oświęcimia gdzie został zamordowany.

- ❖ **Jan Podziński** – pracownik zajezdni „Muranów”. Aresztowany przez gestapo pod zarzutem pomocy Żydom w getcie i wywieziony do Trebinki, gdzie został zamordowany.

- ❖ **Wacław Polewicz** – motorowy ze Stacji „Muranów”, członek ZWZ, aresztowany 15 lipca 1941. Zwolniony z Pawiaka 13 lutego 1942 roku.

- ❖ **Stefan Plar** – urzędnik Wydziału Ruchu, związkowiec, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP. Aresztowany 13 stycznia 1941 roku. Po przesłuchaniach na Pawiaku wywieziony 30 stycznia do Oświęcimia gdzie został zamordowany.

- ❖ **Zygmunt Poller** – starszy majster z nadzoru montażu kotłów w elektrowni tramwajowej. Członek OW PPS. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.

- ❖ **Władysław Popławski** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.

- ❖ **Kola Poszepczyński** – konduktor. Po aresztowaniu przez gestapo zaginął bez wieści.

- ❖ **Stanisław Prokopcow** – urzędnik, pracownik Tramwajów, członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego w warsztatach tramwajowych na Woli (Młynarska).

- ❖ **Feliks Klemens Pruszkowski** – konduktor zajezdni „Praga” (nr służbowy 515). Do 1938 roku członek KPP. Aresztowany przez gestapo w końcu 1939 roku za kolportowanie wiadomości radiowych. Zamordowany w Mauthausen w październiku 1940 roku.

- ❖ **Bronisław Przybysz** – pracownik Wydziału Sieci. Rozstrzelany przez Niemców za ukrywanie Żydów w maju 1943 roku.

- ❖ **Jan Pytlakowski** – konduktor zajezdni „Praga”. Do 1939 roku członek zarządu stołecznego chrześcijańskiego związku tramwajarzy. Rozstrzelany 29 maja 1943 roku w masowej egzekucji ok 530 mężczyzn m. in. więźniów politycznych Pawiaka na terenie ruin getta.

- ❖ **Stanisław Józef Pytlakowski** – konduktor Wydziału Autobusów. Jeden ze 112 więźniów Pawiaka rozstrzelanych przed zajezdnią tramwajową przy Puławskiej w dniu 3 grudnia 1943 roku¹¹².
- ❖ **Antoni Radecki** – tramwajarz z zajezdni „Mokotów”. Aresztowany przez gestapo zaginął bez wieści.
- ❖ **Mieczysław Radwański** – instruktor Wydziału Ruchu, członek ZWZ, aresztowany 15 lipca 1941, zwolniony z Wacławem Polewiczem 13 lutego 1942 roku.
- ❖ **Stanisław Rajchert** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (numer obozowy 21674 – 21781).
- ❖ **Stefan Richler** – pracownik elektrowni tramwajowej, członek drużyny OPL „Elektrownia”, wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną przez Wolę do obozu przejściowego w Pruszkowie.
- ❖ **Mikołaj Rogowienko** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (numer obozowy 21674 – 21781).
- ❖ **Władysław Rogoziński** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Fraszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Rosiecki** - urzędnik, pracownik Tramwajów, członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego w warsztatach tramwajowych na Woli (Młynarska).

¹¹² Zbrodni dokonano w odwecie za przeprowadzoną przez Kedyw AK serię ataków na niemieckie "budy" policyjne w dniu 2.12.1943. Zabito wtedy 5 policjantów, 1 SS-Manna oraz raniono kilku innych policjantów. Z więźniów na Pawiaku wywieziono 112 mężczyzn boso, w ubraniach z papieru, z zawiązanymi oczami i zaklejonymi gipsem ustami (niektórzy z zakładników próbowali wznosić patriotyczne okrzyki lub intonować pieśni). Skazańców powiązano parami. Przed załadowaniem do samochodu oficer SS odczytał wyroki śmierci. Skazańców stawiano grupami po 5-10 osób przed plutonem egzekucyjnym i rozstrzeliwano. Dających jeszcze oznaki życia dobijano strzałem w głowę z najbliższej odległości. Po kilkudziesięciu minutach egzekucja była zakończona. Wówczas do pracy przystąpili Żydzi przywiezieni z obozu przy ulicy Gęsiej ("Gęsiówka"), którzy ładowali ciała zamordowanych na ciężarówki oraz doprowadzali ulicę do porządku zmywając krew wodą z hydrantów i posypując piaskiem. Zwłoki pomordowanych były palone w ruinach getta.

- ❖ **Ignacy Rostek** – inżynier, Naczelnik Działu Ruchu, od grudnia 1940 do 12 stycznia 1941 roku dyrektor MZK. Aresztowany 13 stycznia 1941 roku. Po przesłuchaniach na Pawiaku wywieziony do Oświęcimia gdzie został zamordowany zastrzykiem z fenolu (nr obozowe 9571 – 10163).
- ❖ **Zygmunt Roździeński** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Józef Rutka** – woźny Dyrekcji Tramwajów, członek PPS-u, związkowiec, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP. Aresztowany 12 stycznia 1941 roku. Po przesłuchaniach na Pawiaku wywieziony do Oświęcimia gdzie został zamordowany.
- ❖ **Aleksander Rudziński** – starszy księgowy, kasjer zajezdni „Muranów”. We wrześniu 1939 roku zabity podczas nalotu samolotów niemieckich na Warszawę.
- ❖ **Eugeniusz Rudziński** – konduktor zajezdni „Muranów”. W 1931 roku członek tramwajowego Komitetu Strajkowego. Członek PPS i OW PPS. Aresztowany przez gestapo pod zarzutem kontaktów z ruchem oporu zginął bez wieści.
- ❖ **Jan Rusiecki** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Aresztowany za sabotaż przez gestapo zginął bez wieści.
- ❖ **Józef Rybak** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany (numer obozowy 75854 – 75898).
- ❖ **Tadeusz Rysko** – konduktor zajezdni „Muranów”. Aresztowany przez gestapo za pomoc Żydom w getcie, skazany na obóz w Treblince, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Jakub Sadowski** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany.
- ❖ **Eugeniusz Sandecki** – konduktor zajezdni „Muranów”. Członek OW PPS. Uczestnik powstania warszawskiego zginął podczas walk na ulicy Podwale w sierpniu 1944 roku.

- ❖ **Ludwik Sarnowiec** – inżynier kierownik nadzoru montażu kotłów w elektrowni tramwajowej. Członek SEP, współpracownik Kazimierza Szpotańskiego, Stanisława Wachowskiego – również uznanego pracownika Tramwajów Warszawskich zajmującego się gromadzeniem danych historycznych przedsiębiorstwa.¹¹³ W czasie okupacji w latach 1940 – 44 wykładowca w przyfabrycznej szkole przy Fabryce Aparatów Elektrycznych w Warszawie przy Kałuszyńskiej 2/6 (dawna fabryka „Szpotańskiego”). Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.¹¹⁴
- ❖ **Eugeniusz Sawicki** – pracownik Wydziału Drogowo-Budowlanego. Aresztowany przez gestapo 22 lipca 1942 roku w grupie 18 pracowników tramwajowych. Zaginął bez wieści.
- ❖ **Józef Sawicki** – pracownik Warsztatów Głównych Tramwajowych. Aresztowany 13 grudnia 1940 roku. Zaginął bez wieści.
- ❖ **Zygmunt Senkowski** – kierowca autobusów pracował w warszawskich autobusach od 1922 roku, do których trafił jako kombatanat wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku w stopniu st. sierżanta artylerii. Początkowo pracował, jako monter samochodu, a od 1936 roku jako kierowca – instruktor. W czasie okupacji był jednym z nielicznych kierowców instruktorów, którzy jeździli autobusem w Warszawie. Był to Bussing na Holzgas na trasie Dw. Główny – lotnisko Okęcie. Członek grupy konspiracyjnej działającej w Warsztatach na Woli w ramach grupy Stefana Mikołajewskiego. W latach 1944 – 51 był kierownikiem Garażu na Inżynierskiej, a później st. mistrzem na Inflanckiej, Łazienkowskiej.
- ❖ **Rudolf Serafinowicz** – kierownik Działu Inwentarza MZK w latach. Aresztowany przypadkowo podczas strajku w warsztatach tramwajowych w grudniu 1940 roku. Przesłuchiwany na Pawiaku, a następnie przewieziony do Oświęcimia. Wypuszczony z obozu w marcu 1941 roku. Zginął w powstaniu 4 sierpnia na Starym Mieście.

¹¹³ Stanisław Wachowski w czasie okupacji – 30 kwietnia 1940 roku na tajnym spotkaniu Stowarzyszenia Elektryków Polskich wygłosił odczyt i przedstawił materiał ikonograficzny pt. „Tramwaje i autobusy miejskie w Warszawie przed wrześniem, we wrześniu i po wrześniu 1939 r. W chronologicznym porządku odmalowane zostało niszczenie taboru i urządzeń tramwajowych i autobusowych oraz bohaterska postawa całego personelu starającego się pod gradem bomb utrzymać tak niezbędną dla życia miasta komunikację. Odczyt kol. Wachowskiego był bardzo wartościowym przyczynkiem do historii Warszawy we wrześniu 1939 r., tym cenniejszym, że popartym danymi liczbowymi. Choć minęło 19 lat od chwili jego Stanisław Wachowski zginął w pierwszym dniu Powstania Warszawskiego, dnia 1 sierpnia 1944 r. Choć inne źródła podają, że zginął 20 sierpnia podczas bombardowania na Długiej. Źródło: <http://www.redinpe.com/attachments/article/211/SZPOTANSKI.pdf>

¹¹⁴ Źródło: <http://www.redinpe.com/attachments/article/211/SZPOTANSKI.pdf>

- ❖ **Kazimierz Siek** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Podczas powstania warszawskiego zastrzelony przez hitlerowców w okolicach stawu „Morskie Oko” w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Piotr Sipak** – motorniczy zajezdni „Wola”. Do 1938 roku członek KPP. Podczas okupacji członek PPR. Rozstrzelany przez hitlerowców w lesie sękocińskim koło Magdalenki 28 maja 1942 roku.
- ❖ **Wiktor Sipak** – pracownik Tramwajów. Aresztowany przez gestapo zginął bez wieści.
- ❖ **Stefan Sint** – kierowca warszawskich autobusów. Podczas września 1939 zostaje jednym z pierwszych rannych podczas nalotu na Warszawę warszawskich kierowców autobusów. Jadący z nim w autobusie konduktor Stefan Koza ginie na miejscu od odłamków.
Po wyjściu ze szpitala wraca do pracy i współpracuje z grupą konspiracyjną Stefana Mikołajewskiego.
- ❖ **Jan Skorupka** – konduktor zajezdni „Praga”. Przed 1939 rokiem działacz harcerski. Aresztowany przez gestapo, zginął bez wieści.
- ❖ **Wacław Skwarczyński** – mechanik ze Stacji „Praga”, związkowiec, działacz KOP i ZWZ, który przechowywał w swoim mieszkaniu broń.
Powieszony z grupą 50 współwięźniów w dniu 16 października 1942 roku w ramach niemieckiej akcji odwetowej.
- ❖ **Jan Sobieraj** – konduktor Stacji „Wola”. Członek PPS-u, m in. współorganizator strajku warszawskich tramwajarzy w 1926 roku. Członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP. Aresztowany 12 stycznia 1941 roku w wyniku donosu i uwięziony na Pawiaku.
- ❖ **Edward Starczewski** - kierowca warszawskich autobusów stacji „Inżynierska” , członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego.
- ❖ **Stanisław Staroszczyk** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie przeżył gehennę obozową i powrócił po wojnie do Warszawy.



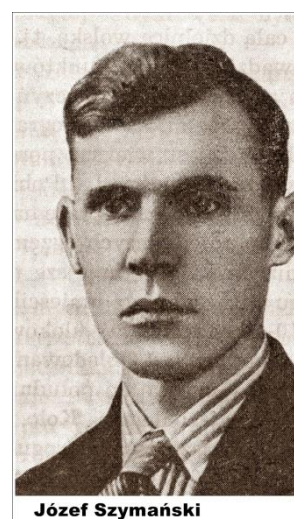
Wacław Skwarczyński

- ❖ **Józef Słonik** – konduktor zajezdni „Muranów”. W 1944 roku aresztowany, zaginął bez wieści.
- ❖ **Wincenty Słowianin** – przed 1939 rokiem kierowca autobusów, podczas okupacji pracownik Warsztatów Głównych, następnie portier. Po wyprowadzeniu z własnego mieszkania w domu tramwajowym przy Karolkowej rozstrzelany 5 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Stefan Smolowicz** – pracownik Wydziału Sieci. Aresztowany i rozstrzelany przez hitlerowców za ukrywanie Żydów. Brak danych o miejscu i dacie śmierci.
- ❖ **Lucjan Sobieraj** – pracownik Tramwajów na Woli. Aresztowany przez gestapo 3 lipca 1940 roku pod zarzutem kolportażu prasy podziemnej. Przetrzymany na Pawiaku i w dniu 14 sierpnia 1940 wywieziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany.
- ❖ **Roman Sopolewski** - pracownik warsztatów tramwajowych na Woli, działacz PPS – Frakcja Rewolucyjna, zaangażowany w ruch oporu od października 1939, aresztowany 13 grudnia w zajezdni „Wola” także był w obozach Auschwitz-Birkenau i Dachau. Przeżył koszmar obozowy i w 1945 r. powrócił do kraju.
- ❖ **Edward Starczewski** – pracownik Wydziału Ruchu. Aresztowany i uwięziony na Pawiaku, a następnie stracony podczas masowej egzekucji więźniów w lesie sękocińskim koło Magdalenki 28 maja 1942 roku.
- ❖ **Franciszek Starczewski** – inżynier elektryk z Wydziału Sieci. Aresztowany i uwięziony na Pawiaku 23 lutego 1943 roku. Wywieziony do Oświęcimia 28 kwietnia 1943 z grupą ok. 400 więźniów. Następnie przesłany do obozu w Neuengamme. Zginął zatopiony przez hitlerowców w barce podczas ewakuacji obozu drogą morską w 1945 roku.
- ❖ **Leon Staszewski** – pracownik Wydziału Ruchu. Aresztowany przez gestapo zaginął bez wieści.
- ❖ **Antoni Stefanek** – konduktor zajezdni „Muranów”. Członek OW PPS. Uczestnik powstania warszawskiego. Poległ podczas walk na Powązkach w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Franciszek Stefański** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Aresztowany i rozstrzelany przez hitlerowców. Brak danych o miejscu i dacie śmierci.

- ❖ **Stanisław Stefański** - kierowca warszawskich autobusów stacji „Inżynierska” , członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego, członek PPS-u. W czasie okupacji należał do OW PPS.
- ❖ **Teofil Stegeńko** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Stefan Stępień** – motorniczy zajezdni „Muranów”. Rozstrzelany jesienią 1939 roku w jednej z pierwszych niemieckich akcji odwetowych.
- ❖ **Jan Stolarczyk** – ps. „Długi Jasio” – konduktor zajezdni „Wola”. Przed 1939 rokiem członek zarządu Oddziału VI (Tramwaje i Autobusy) ZPKiUP. W styczniu 1942 roku współzałożyciel, następnie sekretarz komórki tramwajowej PPR na Woli. Zginął w powstaniu warszawskim w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Wacław Stolarski** – pracownik podstacji elektrycznej na Mokotowie. Rozstrzelany z grupą tramwajarzy 27 września 1939 roku przez czołgistów Wehrmachtu wkraczających do stolicy ulica Puławską.
- ❖ **Władysław Studziński** – kierowca warszawskich autobusów. Działacz PPS-u. Członek grupy konspiracyjnej w warsztatach tramwajowych na Woli w latach 1939-1944.
- ❖ **Władysław Suchodolski** – fryzjer w Tramwajach, aresztowany 15 czerwca 1940. Przebywał na Pawiaku do momentu ewakuacji więzienia. Trafił następnie do Gross – Rosen, gdzie zginął.
- ❖ **Józef Ignacy Sulikowski** – tramwajarz. Aresztowany w maju 1943 roku i rozstrzelany 3 grudnia 1943 roku w masowej egzekucji na Mokotowie przy Puławskiej obok zajezdni tramwajowej.
- ❖ **Bolesław Susik** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Aresztowany przez gestapo i rozstrzelany w jednej z potajemnych egzekucji w lasach koło Palmir. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Jan Szalas** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Józef Szczeć** – motorniczy zajezdni „Muranów”, były zawodowy wojskowy.

W czasie okupacji członek OW PPS. Poległ w walce podczas powstania warszawskiego na Żoliborzu we wrześniu 1944 roku.

- ❖ **Władysław Szemiot** – motorniczy z zajezdni „Muranów”. Członek Milicji PPS. Po kapitulacji powstania warszawskiego wywieziony do Niemiec, gdzie stracił życie w wypadku kolejowym.
- ❖ **Władysław Szeptuch** – pracownik zajezdni „Mokotów”. Zabity przez hitlerowców podczas powstania warszawskiego na Mokotowie w pobliżu stawu „Morskie Oko”.
- ❖ **Jan Szklarczyk** – pracownik Tramwajów. Aresztowany przez gestapo zginął bez wieści.
- ❖ **Piotr Szlachetko** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (numer obozowy nr. obozowy 21674 – 21781).
- ❖ **Stefan Szolowicz** – pracownik Wydziału Sieci. Rozstrzelany za ukrywanie Żydów. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Josek Szpiner** - motorniczy stacji „Muranów” wyznania mojżeszowego zginął podczas powstania w getcie w kwietniu 1943 roku.
- ❖ **Jan Szterna** – kowal w zajezdni „Muranów”. Rozstrzelany przez Niemców podczas powstania warszawskiego w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Stanisław Sztetner** – kontroler Wydziału Ruchu. Aresztowany przez gestapo zginął bez wieści.
- ❖ **Janusz Szuster** - pracownik elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Józef Szymański** – emerytowany konduktor Tramwajów. Członek KPP, a podczas okupacji PPR. W jego mieszkaniu w kolonii „Wygoda” koło Rembertowa odbywały się zebrania kierownictwa PPR i drukowano „trybunę Wolności”. Z 28 na 29 września został aresztowany przez gestapo i stracony na terenie Rembertowa w pamiętnej



Józef Szymański

egzekucji 50 więźniów Pawiaka, powieszonych 16 października 1942 w odwet za wysadzenie przez partyzantów torów kolejowych w okolicach Warszawy¹¹⁵.

- ❖ **Józef Szymański** – Naczelnik Stacji „Muranów”, członek KOP, PPS-u, zatrzymany z ulotkami podczas przeszukania przez gestapo w jego mieszkaniu. Aresztowany 13 stycznia 1941 roku, przewieziony do Oświęcimia, powrócił do Warszawy, ale z wycieńczenia zmarł jeszcze w 1945 roku.
- ❖ **Włodzimierz Szymański** – kontroler Tramwajów. Zginął w masowej egzekucji kilkuset więźniów Pawiaka na terenie getta przy Gęsiej 29 maja 1943 roku.
- ❖ **Józef Alojzy Ślázak** – konduktor stacji „Praga”, członek grupy konspiracyjnej ZWZ w Tramwajach. Wielokrotnie uczestniczył w akcjach niesienia pomocy Żydom w warszawskim getcie. Do swojej konspiracyjnej pracy wciągnął niemal całą rodzinę. Żonę – Agnieszkę i najstarszą córkę Danutę,



Józef Alojzy Ślázak (1901- 1944)

¹¹⁵ W nocy z 7 na 8 października 1942 żołnierze Armii Krajowej przeprowadzili zakrojoną na szeroką skalę akcję dywersyjną, mającą na celu sparaliżowanie warszawskiego węzła kolejowego (Akcja „Wieniec”). Siedem patroli bojowych wysadziło wówczas tory kolejowe w różnych punktach wokół miasta, blokując na wiele godzin ruch pociągów towarowych i wojskowych kierowanych do Warszawy i na front wschodni. Była to pierwsza tak duża operacja bojowa AK na terenie okupowanej Polski, wymierzona w niemiecki system transportowy. Obawiając się, że okupant może zemścić się na ludności cywilnej, Armia Krajowa nie przyznała się do zorganizowania dywersji. Podjęto także działania maskujące, które miały przekonać Niemców, że atak na warszawski węzeł kolejowy był dziełem sowieckiej grupy dywersyjnej (przerzuconej do Polski drogą lotniczą). Powyższe starania zakończyły się jednak niepowodzeniem, gdyż władze okupacyjne postanowiły wykorzystać akty dywersji jako pretekst do wzmożenia terroru wobec ludności Warszawy. 15 października 1942 na Wydmach Łuże potajemnie rozstrzelano 39 więźniów Pawiaka. Nie był to jednak koniec represji. Celem wywarcia odpowiedniego efektu psychologicznego Niemcy postanowili bowiem przeprowadzić pierwszą w historii okupowanej Warszawy egzekucję publiczną. Wieczorem 15 października – a więc tego samego dnia, gdy odszedł transport na Wydmy Łuże – na Pawiaku rozpoczęły się przygotowania do kolejnej egzekucji. Od godziny 19:00 wybrani więźniowie byli gromadzeni w celi nr 184 na oddziale V. Między godziną 22:00 a 24:00 wachmani z załogi Pawiaka zaczęli wywoływać po nazwisku przebywających w celi więźniów. Wskazany osobom rozkazano wyjść na korytarz bez rzeczy osobistych, a także bez wierzchnich okryć. Doświadczeni więźniowie Pawiaka szybko zorientowali się, że formowany jest transport na kolejną egzekucję. 50 wybranych w ten sposób skazańców zostało powieszonych o świcie następnego dnia. Z zeznań złożonych przez świadków egzekucji wynika, że pod przygotowane zawczasu szubienice (zrobione ze słupów telegraficznych) przywożono więźniów samochodami ciężarowymi. Stojącym na skrzyni transportowej skazańcom zakładano stryczki na szyję, po czym samochody odjeżdżały. W każdym z miejsc egzekucji znajdowały się po dwie szubienice. Szubienice zostały rozstawione w pięciu punktach na dalekich peryferiach Warszawy oraz w strefie podmiejskiej – w pobliżu torów kolejowych: w Rembertowie koło dworca.

6 października na murach Warszawy rozplakatowano także obwieszczenie podpisane przez dr Ludwiga Hahna – komendanta SD i policji bezpieczeństwa na dystrykt warszawski – w którym informowano, że w odwecie za wysadzenie torów kolejowych w pobliżu miasta zostało powieszonych „50 komunistów”. Niemcy podejrzewali, że atak na warszawski węzeł kolejowy był dziełem komunistycznego podziemia stąd w gronie straconych znaleźli się liczni komuniści oraz działacze innych ugrupowań lewicowych. 16 października 1942 powieszono także wielu przedstawicieli warszawskiej inteligencji oraz żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego”.

Publiczna egzekucja wywarła wielkie wrażenie na mieszkańcach Warszawy. Pod szubienicami gromadziły się tłumy ludzi, spośród których wielu usiłowało sprawdzić, czy wśród ofiar nie znajdują się ich krewni bądź znajomi. Pod wieczór ciała skazańców zostały zabrane z szubienic. Nocą Niemcy potajemnie pogrzebali 20 straconych na boisku „Skry”, a zwłoki pozostałych – na pobliskim cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej. Źródło:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Publiczna_egzekucja_wi%C4%99%C5%BAni%C3%B3w_Pawiaka_w_Warszawie_%281942%29

które organizowały „lewe papiery” i schronienie dla uciekinierów z getta. W czasie powstania warszawskiego został deportowany z grupą kilkudziesięciu tramwajarzy do obozu koncentracyjnego we Flossenburgu, gdzie pod koniec 1944 r. zmarł.

- ❖ **Henryk Ślązak** – rzemieślnik z zajezdni „Muranów” Zginął podczas przeprawy przez Wisłę z Żoliborza na Pragę we wrześniu 1944 roku .
- ❖ **Antoni Ślizawski** – pracownik zajezdni „Muranów”. Aresztowany przez gestapo zginął bez wieści.
- ❖ **Jerzy Torchalski** – lekarz zajezdni „Praga”. Aresztowany przez gestapo 24 marca 1942 pod zarzutem współpracy z komórką konspiracyjną działającą w zajezdni i współpracę z komunistami roku a następnie rozstrzelany w lesie sękocińskim koło Magdaleny pod Warszawą 28 maja 1942 roku.
- ❖ **Jan Tymowski** – inżynier elektryk. Do wybuchu wojny w 1939 roku dyrektor bydgoskiej Elektrowni Tramwajowej oraz prezes Związku Elektrowni Polskich. Po wysiedleniu z Bydgoszczy zamieszkał i pracował w Warszawie. Wieczorem 5 sierpnia 1944 roku wyprowadzony przez hitlerowców z własnego mieszkania przy Karolkowej i rozstrzelany na terenie Warsztatów Głównych przy Młynarskiej.
- ❖ **Stanisław Wachowski** - zastępca naczelnika Wydziału Sieci Czesława Gila, przed wojną wiceprezes warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich, wykładowca na Politechnice Warszawskiej, współautor wielu publikacji z zakresy tramwajów i kolei elektrycznych, zginął 20 sierpnia od bombardowania w podziemiach Kinematografu Miejskiego między ulicą Długą a Hipoteczną. Był to wybitny fachowiec, jeden z najpożyteczniejszych działaczy spośród członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich.
- ❖ **Władysław Wachowski** – pracownik Tramwajów. Aresztowany przez gestapo zginął bez wieści.
- ❖ **Stanisław Wacławski** – pracownik zajezdni „Wola”. Wyprowadzony z własnego mieszkania w tzw. domu tramwajarzy przy Karolkowej i rozstrzelany z grupą 12 tramwajarzy na terenie Warsztatów Głównych przy Młynarskiej 5 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Herman Wagener** – inżynier, kierownik Elektrowni Tramwajowej, w okresie okupacji mianowany przez władze niemieckie komendantem Obrony Przeciwlotniczej MZK. Związany z Tramwajami od lat 30-tych. Rozstrzelany w grupie 40 mężczyzn 6 sierpnia 1944 roku przed budynkiem fabryki tapet i materiałów fotograficznych przy Wolskiej 43/45.

- ❖ **Ryszard Wajknecht** – konduktor zajezdni „Muranów”. Zginął podczas walk w powstaniu warszawskim na Żoliborzu w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Czesław Warchol** – malarz – lakiernik w warsztatach wagonowych przy Młynarskiej, brygadzysta, działacz PPS, związkowiec. Podczas aresztowania 13 stycznia 1941 roku gestapo zastrzeliło na jego oczach żonę, która stanęła w jego obronie. Wywieziony do Oświęcimia. Powrócił w 1945 roku.
- ❖ **Jan Warpachowski** – majster warsztatów drogowych, związkowiec, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP. Aresztowany na wskutek donosu 13 stycznia 1941 roku.
- ❖ **Marian Warpechowski** – technolog Warsztatów Głównych. Aresztowany podczas ulicznej łapanki zginął w jednym z obozów koncentracyjnych. Brak danych o miejscu i dacie śmierci.
- ❖ **Jan Werpachowski** – starszy majster warsztatów drogowych, wywieziony do Oświęcimia w listopadzie 1942 roku (numer obozowy 75854 – 75898).
- ❖ **Józef Wiaczkis** – konduktor zajezdni „Muranów”. Podczas powstania warszawskiego zastrzelony przez hitlerowców na boisku RTKSW „Skra” w 1944 roku.
- ❖ **Stefania Wichlińska** – nauczycielka, żona tramwajarz Stefana Wichlińskiego. Aresztowana wraz z mężem 22 kwietnia 1943 roku we własnym mieszkaniu przy Kawęczyńskiej i uwięziona na Pawiaku. Rozstrzelana w masowej egzekucji więźniów Pawiaka w bramie domu przy Dzielnej, naprzeciwko gmachu więzienia. Pozostawiła 2 dzieci w wieku szkolnym.
- ❖ **Stefan Wichliński** – technik Wydziału Drogowo_budowlanego. Uczestnik ruchu oporu. Aresztowany z żoną w wyniku donosu przez gestapo 22 kwietnia 1943 roku pod zarzutem współpracy z podziemiem. Osadzony na Pawiaku i po krótkim czasie rozstrzelany wraz z żoną w jednej egzekucji w bramie domu przy Dzielnej.
- ❖ **Henryk Wierzbicki** – konduktor zajezdni „Muranów”. Po upadku powstania warszawskiego wywieziony do Niemiec, gdzie prawdopodobnie zaginął bez wieści.

- ❖ **Kazimierz Więckowski** - urzędnik, pracownik Tramwajów, członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego w warsztatach tramwajowych na Woli (Młynarska).
- ❖ **Leszek Więckowski** – inżynier, kierownik jednego z działów. Aresztowany 13 stycznia 1941 roku z oskarżenia o współpracę z ruchem oporu. Wywieziony do Oświęcimia.
Powrócił w 1945 roku.
- ❖ **Zygmunt Wiewiórski** – urzędnik tramwajowy w Wydziale Ruchu, oficer rezerwy, członek organizacji bojowej tramwajarzy KOP. Aresztowany we własnym mieszkaniu na podstawie donosu 13 stycznia 1941 roku, zamordowany w Oświęcimiu.
- ❖ **Aleksander Wilczyński** – motorniczy zajezdni „Muranów”. Po upadku powstania warszawskiego wywieziony do Niemiec, gdzie zaginął.
- ❖ **Stefan Witas** – konduktor, członek KPP do 1938 roku. Aresztowany w wyniku donosu i rozstrzelany przez hitlerowców. Brak danych o miejscu i dacie śmierci.
- ❖ **Władysław Wodecki** – konduktor zajezdni „Muranów”. Przed 1939 rokiem członek PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej. Podczas okupacji należał do socjalistycznej organizacji wojskowej tramwajarzy. Aresztowany przez gestapo w 1940 roku i więziony na Pawiaku. Latem 1941 roku zamordowany w Oświęcimiu (nr więźnia 16 902).
- ❖ **Jan Wojciechowski** – motorniczy zajezdni „Muranów”. Zginął w walce podczas powstania warszawskiego na Podwalu w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Józef Wojda** – konduktor zajezdni „Muranów”. Członek tramwajowej socjalistycznej organizacji wojskowej. Pod koniec 1941 roku aresztowany podczas przewożenia żywności do getta. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął z wycieńczenia.
- ❖ **Karol Wojnowski** – pracownik Warsztatów Głównych. Rozstrzelany z grupą tramwajarzy na terenie Warsztatów w sierpniu 1944 roku.
- ❖ **Stanisław Wostowski** - motorniczy stacji „Praga”. Członek grupy konspiracyjnej Tadeusza Buzy działającej na terenie zajezdni „Praga” w ramach ZWZ. W czasie okupacji uczestniczył w akcjach niesienia pomocy Żydom w getcie.

- ❖ **Karol Wójcik** – pracownik Wydziału Drogowo-Budowlanego. Aresztowany przez gestapo w wyniku donosu zaginął bez wieści.

- ❖ **Kazimierz Wójcik** – motorniczy zajezdni „Praga”. Przed 1939 rokiem członek chrześcijańskiego związku tramwajarzy, znany śpiewak chóru „Surma”. W dniu wybuchu powstania warszawskiego razem z kilkudziesięcioma pasażerami wyciągnięty z wozu tramwajowego linii „16” na pętli przy Św. Wincentego na Pradze i łącznie ze wszystkimi rozstrzelany pod murem cmentarza bródnowskiego.

- ❖ **Stanisław Wólczyński** – kontroler zajezdni „Muranów”. Przed 1939 rokiem członek zarządu Oddziału VII (personel nadzorczy i biurowy Tramwajów i Autobusów Miejskich w Warszawie ZPKiUP. Podczas okupacji należał do tramwajowej organizacji wojskowej. Wiosną 1943 roku aresztowany a następnie rozstrzelany w masowej egzekucji więźniów Pawiaka przy Gęsiej w dniu 29 maja 1943 roku.

- ❖ **Jan Wróbel** – tramwajarz zajezdni „Mokotów”. Aresztowany i rozstrzelany przez hitlerowców. Brak danych o miejscu i dacie śmierci.

- ❖ **Edmund Wrzosek** – ślusarz Warsztatów Głównych. Aresztowany i wywieziony do obozu w Erfrurcie. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.

- ❖ **Roman Wysocki** – motorniczy zajezdni „Wola”. W latach 30-tych członek PPS-u, jednofrontowiec, przyjaciel Stanisława Dubois. W okresie okupacji uczestnik ruchu oporu, członek GL PPS. Aresztowany 18 stycznia 1942 roku i uwięziony na Pawiaku, a następnie wywieziony do Oświęcimia. Przetransportowany do obozu Mathausen-Gusen i tam zamordowany.

- ❖ **Adolf Vertun** – inżynier, zastępca naczelnika Wydziału Drogowego w Tramwajach. Jeszcze jako student Politechniki Warszawskiej dość aktywnie uczestniczył w Akademickim Kole Muzycznym jako członek chóru akademickiego. Aresztowany w lipcu 1942 roku.
Po półrocznym pobycie na Pawiaku na wskutek interwencji dyrekcji Tramwajów udało się go zwolnić. Od 1943 roku członek Wojskowej Służby Ochrony Powstania (WOSP) gdzie był zastępcą Inspektora Okręgu Warszawskiego WOSP. Adolf Vertun będąc w konspiracji używał pseudonimu „Blondyn”. Uczestnik powstania. Po wojnie jako główny inspektor MZK w 1947 roku wchodził w skład komitetu Budowy pierwszego stadionu miejskiego (KS „Syrena” przy Alei Niepodległości). Podczas budowy stadionu MZK dostarczało środki transportu.

- ❖ **Wanda Zacharewicz (Kraczkiewicz)** – pracownica Tramwajów Warszawskich, sekretarka Wydziału Elektrowni Tramwajowej. Aresztowana podczas okupacji pod zarzutem współpracy z ruchem oporu zginęła w Oświęcimiu w 1943 roku.
- ❖ **Stanisław Zadrożny** – konduktor zajezdni „Muranów”. Wiezień Pawiaka. Rozstrzelany na terenie ruin getta przy Gęsiej w 1943 roku.
- ❖ **Zbigniew Zajdel** – technolog Warsztatów Głównych. Aresztowany zginął w jednym z obozów zagłady. Brak danych o dacie i miejscu śmierci.
- ❖ **Józef Zając** – dozorca terenu „Wola”. Prawdopodobnie aresztowany przez pomyłkę 13 stycznia 1941 roku, po półrocznym pobycie na Pawiaku odzyskał wolność.
- ❖ **Eugeniusz Załoga** – konduktor, aresztowany 13 stycznia 1941 roku zaginął po aresztowaniu. Prawdopodobnie zakatowany na Pawiaku.
- ❖ **Mieczysław Zdziarski** – majster zajezdni „Muranów”. Członek Milicji PPS. Podczas powstania warszawskiego w 1944 poległ na Starym Mieście jako dowódca plutonu milicji.
- ❖ **Feliks Ziejewski** - konduktor, aresztowany 30 sierpnia 1941 roku na podstawie donosu konfidenta gestapo, pracownika tramwajów Macioszczyka. Po przesłuchaniu na Pawiaku 15 października 1941 roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany (numer obozowy 21674 – 21781).
- ❖ **Józef Zienkiewicz** – majster w elektrowni tramwajowej. Rozstrzelany pod fabryką „Franaszka” w dniu 6 sierpnia 1944 roku.
- ❖ **Jan Zieliński** – konduktor zajezdni „Muranów”. Podczas powstania warszawskiego w 1944 zastrzelony przez hitlerowców w szpitalu przy Długiej.
- ❖ **Jan Zwierzchowski** - pracownik warsztatów drogowych. Aresztowany z grupą 14 rzemieślników w wyniku donosu w 1942 roku pod zarzutem pracy konspiracyjnej w zorganizowanej grupie na terenie warsztatów. Wywieziony do Oświęcimia, gdzie przeżył gehennę obozową i powrócił po wojnie do Warszawy.
- ❖ **Jan Zydlar** – kasjer stacji „Wola”.
- ❖ **Wincenty Zyskowski** – kontroler Działu Ruchu, członek PPS- u, aresztowany w nocy z 17 na 18 października z całą rodziną żoną Ludwiką Maria i jej rodzicami Rozalią i Stanisławem Pakułą. Żona z matką została wywieziona do Ravesbruck 15 marca 1944 roku.

Teścia Stanisława rozstrzelano na terenach Getta w początkach 1944 roku. Wincentego wysłano do obozu w Gross – Rossen. W 1945 roku powrócił do Warszawy.

- ❖ **Tadeusz Żeromski** - urzędnik, pracownik Tramwajów, członek grupy konspiracyjnej Stefana Mikołajewskiego w warsztatach tramwajowych na Woli (Młynarska), brał udział w powstaniu warszawskim.
- ❖ **Jan Żurawski** – motorniczy zajezdni „Muranów”. Członek Milicji PPS. Zginął w czasie walk podczas powstania warszawskiego na Starym Mieście przy ulicy Długiej w sierpniu 1944 roku.

To niepełna, ciągle czekająca na uzupełnienie lista, uczestników – tramwajarzy, którzy brali udział w powstaniu. Wielu z nich poległo, ale wielu przeżyło wojnę i odbudowywali warszawską komunikację z wojennych zniszczeń.

Niestety, o wielu zapomina się i aby pamięć o nich nie przepadła bezpowrotnie powstało to opracowanie, które być może kiedyś doczeka się pełnej, zwartej wiedzy o tamtych dniach.

Włodzimierz Winek

Warszawa - 2015 rok.